# MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

16 stron!

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

# Kurier Szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 21, 22, 23 LUTEGO 1986 ROKU

Nr 37 (12 429) Rok założenia 1945 Nakład: 170 000 egz. Cena 12 zł


Apel do uczniów szkół ponadpodstawowych

## O programie PZPR z młodzieżą Świnoujścia

CZĘSTO słyszy się opinię o bezideowości młodych. „Są nastawieni konsumpcyjnie, ciągle pytają za ile, nie chce im się, nie podoba" itd., itp. — oto stereotypy każdemu dobrze znane. Takim osądom przeczy postawa, jaką zaprezentowali młodzi ze Świnoujścia. Mieliśmy okazję być na spotkaniu młodzieży **Zespołu Szkół Rybołówstwa Morskiego** w tym mieście. Temat spotkania: **projekt programu partii**. Dokument ten dyskutowany w bardziej doświadczonych wiekiem gronach nie zawsze zyskuje aprobatę. Mówi się na przykład, że za mało w nim konkretów, że nie wszystko zrozumiałe itd. Cóż — krytykujemy chętnie, rzadziej krytykujemy samych siebie. Młodzi ze Świnoujścia spojrzeli na projekt programu PZPR nieco inaczej...

**„SOCJALIZM w Polsce uważamy za szansę życiową — stwierdził jeden z uczniów — dlatego chcemy ten właśnie program wypełnić konkretną treścią. Jeżeli powiadamy, że należą nam się lepsze warunki startu życiowego, lepsze płace, to zapracujmy na to. Biadoleniem, że źle, że gdzie indziej mają lepiej — jeszcze niczego nie naprawiono".**

Oto inna wypowiedź: **„Program partii słusznie mówi o wejściu w wiek XXI. To przecież ja i moi rówieśnicy zastąpimy obecne starsze i średnie pokolenia. Od tego jak ustawimy się do życia, do pracy, jak wreszcie będziemy już teraz wykonywali nawet te skromne uczniowskie obowiązki — zależy przyszłość kraju. To wcale nie jest pompa, jakieś wielkie słowa, ale to po prostu rzeczywistość".**

„Program PZPR słusznie odnosi się nie tylko do perspektywicznych celów ludzi i państwa, ale też **sugeruje jak przezwyciężać dzisiejsze trudności.** Jeszcze do niedawna było modne mówienie o „straconym pokoleniu" i to tacy jak ja mieli nim być. Owszem, są kłopoty i one rzutują często na świadomość młodych ludzi, ale spóbujmy spojrzeć na nasze życie nie tylko pod kątem totalnej krytyki wszystkiego. Daje się nam szanse na zdobycie intratnego zawodu, wielu będzie uczyło się dalej w wyższych szkołach morskich. Mieszkań brakuje, ale każdy dach nad głową ma. Jest problem: jaki dach, jakie warunki życia? To już jednak trzeba sobie zapewniać samemu, choć trudno zrezygnować z pomocy państwa. Jest ono socjalistyczne i to nakłada także na państwo obowiązek. **Ale obowiązki ciążą także na obywatelach".**

WIELE dyskusji wzbudziły sformułowania projektu pro-

(Dokończenie na str. 2)

Zjazd PZPR

Uroczystości w Warszawie

## 68 rocznica powstania Armii Radzieckiej

CENTRALNE uroczystości z okazji 68 rocznicy Armii Radzieckiej odbędą się dziś w Warszawie. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza przy placu Zwycięstwa oraz na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rakowcu zostaną złożone wieńce. Podobne uroczystości odbędą się przed warszawskimi pomnikami Braterstwa Broni i Wdzięczności a także w innych miastach.

W Teatrze Polskim odbędzie się uroczysty koncert zorganizowany przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

## Dziś zakończenie spotkania „Pokój dzieciom"

W WARSZAWIE kończy się dziś 4-dniowe międzynarodowe spotkanie przyjaciół dzieci „Pokój dzieciom" zorganizowane w Polsce przez Krajowy Komitet Dziecka pod auspicjami ONZ. W ostatnim dniu obrad przedstawiciele organizacji międzynarodowych działaczy ruchu pokoju, przedstawiciele świata nauki i kultury z wielu krajów omawiać będą kolejny wiodący temat spotkania. Pokój - fundamentem realizacji deklaracji praw dziecka".

11 szkół szykuje się do występu

## „Jacy jesteśmy" po raz dwudziesty

W DNIACH od 5 do 27 kwietnia odbędzie się kolejny już dwudziesty przegląd zespołów artystycznych szczecińskich szkół ponadpodstawowych „Jacy jesteśmy" — 86. Organizatorami imprezy są Dom Kultury Kolejarza — od lat użyczający gościnnie młodym artystom, Pałac Młodzieży — sprawujący mecenat artystyczny nad młodzieżą szkolną, „Kurier Szczeciński" (który

(Dokończenie na str 2)

## Iran oskarża Irak o strącenie samolotu

KAIR PAP. Samolot irański wiozący 40 osób, w tym sześciu deputowanych oraz delegata ajatollacha Chomeiniego przy strażnikach rewolucji uległ zniszczeniu podczas lotu, w południowo-zachodnim Iranie. Wszyscy pasażerowie zginęli. Teheran oskarżył lotnictwo irackie o dokonanie ataku. Bagdad odrzucił te oskarżenia

Zakończenie wizyty Z. Messnera w Moskwie

# Polski wkład w rozwój współpracy

**PREMIER Zbigniew Messner zakończył trzydniową oficjalną wizytę przyjaźni w Związku Radzieckim, którą złożył na zaproszenie rządu ZSRR. W ostatnim dniu pobytu Zbigniew Messner odwiedził Moskiewską Fabrykę Narzędzi „Kalibr", współpracującą od 25 lat z Zakładami im. gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie.**

PO zwiedzeniu zakładów Z. Messner spotkał się z aktywem partyjno-zawodowym przedsiębiorstwa. Otwierając spotkanie dyr. O. Popow poinformował gości m. in. o wynikach produkcyjnych zakładów oraz o długoletniej współpracy z Zakładami im. gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie. Następnie Z. Messner wygłosił przemówienie. Oświadczył, że Polska uważa za swój internacjonalistyczny obowiązek wnosić własny wkład w umacnianie jedności i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych. Temu celowi — stwierdził — są podporządkowane wszystkie nasze działania, zarówno w U-

(Dokończenie na str. 3)

## Prowokacyjna wizyta Reagana na Grenadzie

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Ronald Reagan odbył w czwartek krótką wizytę na Grenadzie, państwie wyspiarskim na Karaibach, które w październiku 1983 padło ofiarą zbrojnej agresji ze strony Stanów Zjednoczonych. Celem wizyty było zarówno podkreślenie znaczenia, jakie USA przywiązują do obszaru Morza Karaibskiego, jak i dominującej roli Stanów Zjednoczonych w tym regionie. W wygłoszonym w stolicy Grenady — St. George przemówieniu prezydent Reagan z uznaniem wyraził się o amerykańskiej inwazji. Zaatakował również Kubę i Nikaraguę, powtarzając znane już oskarżenia o komunistycznym zagrożeniu". Reagan zapowiedział kontynuowanie pomocy wojskowej dla nikaraguańskich „Contras". Prezydentowi towarzyszyli George Shultz i Caspar Weinberger.

Na terytorium Hondurasu

## USA prowadzą próby z bronią chemiczną

HAWANA PAP. Stany Zjednoczone prowadzą na terytorium honduraskim eksperymenty z bronią chemiczną, w ramach przygotowań do agresji na Nikaraguę. Z informacji prasowych napływających z Hondurasu wynika, iż w minionych dwóch miesiącach lotnictwo amerykańskie prowadziło próby w terenie z substancją toksyczną podobną do stosowanego w Wietnamie „organe agent".

## Z historii zegarków

BONN PAP. Zegarek kieszonkowy wynaleziono w Norimberdze w XVII wieku. Na owe czasy było to wielkie osiągnięcie mechaniki. Nakręcanie sprężyny starczało na 40 godzin. Jednakże nikt w owym czasie nie nazywał przenośnego zegarka „kieszonkowym". „Miniaturowy" chronometr noszono... w woreczku lub na piersiach na łańcuszku.

Dla Międzyzdrojów

## Molo jakiego nie było

● „Bimor" wykonał projekt ● „Energopol" zbuduje

TAK ma wyglądać przyszłe molo w Międzyzdrojach, zaprojektowane przez architektów T. Blicharskiego i Z. Sałkiewicza.

Obok z lewej — nowy herb Międzyzdrojów. Jest w nim słońce, które — oby zawsze — przyświecało ambitnym mieszkańcom i władzom tego „najmłodszego" w Szczecińskiem mieście.

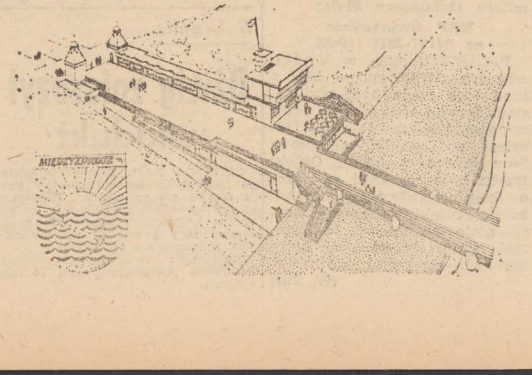


DWA lata temu wiosenny sztorm zniszczył międzyzdrojskie molo, jedno z trzech na Wybrzeżu, po Sopocie i Kołobrzegu. W tym samym czasie trwała batalia o przywrócenie Międzyzdrojom praw miejskich, co się wreszcie stało. Można było jednak sądzić, że nowa Rada Narodowa Miasta i Gminy będzie miała wiele innych, bardziej istotnych spraw na głowie niż restauracja mola. Tymczasem...

**— W ub. poniedziałek powołaliśmy Społeczny Komitet Odbudowy Mola który przystąpił do działań** — informuje p. Bogumiła Kośla, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Międzyzdroje. — **Już mamy gotowy projekt; wykonali go gratis architekci z Biura Projektów Budownictwa Morskiego „Bimor" w Szczecinie — Tadeusz Blicharski i Zbigniew Sałkiewicz. Komitet zaapelo-**

(Dokończenie na str. 2)

## Szabla Rokossowskiego — w muzeum w Brześciu

MOSKWA PAP. Szabla marszałka Konstantego Rokossowskiego, na klindze której widnieje napis „Marszałkowi zwycięskiej Armii Czerwonej Konstantemu Rokossowskiemu — wdzięczni mieszkańcy województwa łódzkiego. Wrzesień 1945 r." — uzupełniła ekspozycję zespołu muzealnego „Twierdza Brześć — bohater". Ekspozycja ta, poświęcona misji wyzwoleńczej Armii Radzieckiej w krajach Europy w końcowym etapie II wojny światowej obejmuje m. in. część poświęconą pamięci marszałka Rokossowskiego. Wśród pamiątek po tym wybitnym dowódcy jest także specjalny medal oraz książka „Marszałek dwóch narodów" wydana przez Ministerstwo Obrony Narodowej PRL.

## Gwałtowny spadek kursu dolara

LONDYN, NOWY JORK PAP. Kurs dolara obniżył się gwałtownie w środę na giełdach zachodnich pod wpływem wtorkowej wypowiedzi ministra skarbu USA Jamesa Bakera, że rząd amerykański życzy sobie dalszej, uporządkowanej zniżki swojej waluty. Na otwieranej najwcześniej giełdzie tokijskiej wartość dolara spadła o 3 jeny od wtorku do najniższego poziomu od 75 roku — 178,80 jenów za dolara.

Następnie kurs amerykańskiej waluty spadał nadal na giełdach zachodnioeuropejskich, osiągając najniższy poziom od połowy maja 1982 roku wobec marki RFN, wyraźnie słabnąc także w stosunku do pozostałych ważniejszych walut z wyjątkiem dolara kanadyjskiego. Kurs zamknięcia w Londynie wyniósł 2,2912 marki RFN za dolara wobec 2,3440 we wtorek przy czym wcześniej w niektórych transakcjach międzybankowych, kurs ten obniżył się aż do 2,2850.

## Z prac Wojewódzkiej Rady Turystyki

# O sezonie myśli się już dziś

### • Mobilizacja handlu • Woda dla Świnoujścia • Co z cenami?

**NA WCZORAJSZYM POSIEDZENIU Wojewódzkiej Rady Turystyki omawiano program przygotowań do sezonu turystycznego 1986. Zakłada się, że w tym roku odwiedzi nasz region (różne formy wypoczyrku) blisko 6 mln osób, z tego przeszło 220 tys. gości zagranicznych. Baza noclegowa nie powiększy się, jednak w przypadku dużego nasilenia ruchu turystycznego, przewiduje się przygotowanie rezerwowych pól biwakowych na ok. 5 tys. miejsc.**

NIE zwiększy się również sieć punktów handlowych, a także gastronomicznych. Uzupełnieniem podaży towarów będzie organizacja kiermaszów oraz sprzedaży obnośnej i obwoźnej (140 punktów). Planuje się także dodatkowo uruchomienie 60 szaszłykarni (przede wszystkim w pasie wybrzeża).

Dobre funkcjonowanie handlu w ubiegłych sezonach turystycznych zobowiązuje do jeszcze większego wysiłku. Przewiduje się, że w placówkach handlowych i gastronomicznych zatrudnionych będzie dodatkowo ok. 2 tys. osób oraz wydłuży się czas pracy wielu obiektów.

W ZWIĄZKU z niedoborem wody pitnej, szczególnie w Świnoujściu, gospodarka komunalna dokona kompleksowego oczyszczenia sieci wodociągowej w mieście, począwszy od źródeł ujęcia. Utrzyma ne jednak będzie limitowanie wody pitnej dla jednostek gospodarczych. W okresie sezonu nie zamknie się, jak to w ub. roku planowano, obiektów turystycznych, ani też sanatoryjnych. W Świnoujściu czynne będą dodatkowe ujęcia wody w parku zdrojowym, które dotychczas były zamknięte ze względu na zasolenie wody. Zakończono opracowanie koncepcji sprowadzenia wody spoza wyspy Wolin i niebawem rozpocznie się pierwszy etap budowy tak potrzebnej inwestycji dla tego miasta i wybrzeża.

KOMUNIKACJA PKS uruchomi dodatkowe kursy autobusów, obsługujących miejscowości nadmorskie, a Żegluga Szczecińska otworzy nową linię „białej floty" z Kamienia do Międzywodzia i Dziwnowa. LOT przewiduje uruchomienie linii ze Szczecina do Krakowa i Katowic, a DODP na trasie E-14 zakończy odcinek drogi szybkiego ruchu od Przybiernowa do Parłówka oraz przekaże do eksploatacji objazd w okolicach Babigoszczy. Będzie również nowa nawierzchnia na trasie Międzyzdroje — Łunowo.

W USŁUGACH turystycznych w programie zwraca się uwagę na większą dbałość o pozyskanie klienta. Obok właściwej polityki cenowej **(podwyżka cen o ok. 10 proc.)**, zaleca się dbałość o podnoszenie jakości wypoczynku i zróżnicowanie opłat za turnusy turystyczne. Sądzić należy, że organizatorzy rozwijać będą tanie formy wczasów o niepełnym wymiarze świadczeń, turnusy specjalistyczne m.in. dla osób niepełnosprawnych.

W tym sezonie uchwałami rad narodowych stopnia podstawowego wprowadzona zostanie tzw. opłata miejscowa. W zależności od decyzji rady wynosić ona będzie od 20 do 30 zł. Wpływy uzyskane z tytułu opłat zasilą budżety terenowe. Powstaną w ten sposób dodatkowe możliwości finansowania infrastruktury turystycznej.

NA zlecenie WRT planuje się powołanie w Szczecinie oddziału Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej oraz, co jest bardzo problematyczne, przygotowanie wydawnictw o regionie. Od wielu już lat biura i przedsiębiorstwa turystyczne nie posiadają aktualnych folderów, planów i ofert dotyczących naszego województwa.

W TYM roku szczególną uwagą zwracać się będzie na czystość, ochronę zdrowia turystów oraz poprawę stanu sanitarnego wszystkich obiektów turystycznych. Wszelkie odstępstwa w tej mierze będą zdecydowanie eliminowane, a winni zaniedbań surowo karani. **(ep)**

## Zespół działaczy ruchu robotniczego

WCZORAJ na zebraniu organizacyjnym w PUPiK „Ruch" powołano zespół zasłużonych działaczy ruchu robotniczego. Grupuje on członków PZPR z „Ruchu", Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego „Głosu Szczecińskiego", „Kuriera Szczecińskiego" oraz „Domu Książki". Proponuje się rozszerzenie jego składu o dalszych działaczy z pionu kultury.

## Bułeczki z nowej piekarni

**OD niedawna mieszkańcy Polic kupują świeże pieczywo w nowo uruchomionej piekarni prywatnej przy ul. Barnima, położonej z tyłu Klubu Nauczyciela. Jak poinformował nas właściciel, a jednocześnie mistrz piekarski Alojzy Żarnik, niebawem uruchomiony zostanie kolejny punkt sprzedaży świeżego pieczywa na nowym osiedlu XL-lecia PRL.**

**Na razie w piekarni przy Barnima policzanie od szóstej rano mogą zaopatrywać się w chrupiące bułeczki, drożdżówki z makiem i serem, a także w dwa gatunki chleba — wiejskiego i zakopiańskiego. Próbowaliśmy sami — wypiek jest smaczny. Oby tak było w przyszłości. (wab)**

### Przydatne urządzenia na złomowisku

## Marnotrawstwo w „Policach"!

**O KARYGODNYM marnotrawstwie poinformował nas starszy wartownik Zakładów Chemicznych „Police" Grzegorz Markiewicz. Jak się okazuje na fabrycznym placu złomowym, położonym w pobliżu stacji paliw można było znaleźć wiele przydatnych urządzeń i przedmiotów. Na złomowisku leżały m. in. importowane wyłączniki elektryczne, niejednokrotnie zupełnie nowe, części do maszyn w tym silniki, a także metalowe kosze do śmieci typu „Smok" posiadające jeszcze metki fabryczne.**

**Jak można było przewidzieć te przydatne urządzenia i przedmioty nie poleżały na wysypisku za długo — zostały po prostu rozebrane przez domowych majsterkowiczów. Ciekawi jesteśmy czy ktoś odpowie za takie niedbalstwo i marnotrawstwo? (wab)**

## Wnuk zabójcą własnej babki

SUWAŁKI PAP. Prokurator rejonowy w Augustowie (woj. suwalskie) aresztował 18-letniego Krzysztofa Patlę. Jest on podejrzany o dotkliwe pobicie swej 83-letniej babki, która w wyniku odniesionych obrażeń zmarła.

Zabójca był pod wpływem alkoholu, nie potrafił podać motywów swego odrażającego czynu.

# O programie PZPR z młodzieżą Świnoujścia

*(Dokończenie ze str. 1)*

gramu partii odnoszące się do rozwoju demokracji. Oto jedna z wypowiedzi z tego zakresu:

**„Skoro demokracja, to zastanawiajmy się jaka ma ona być. Tymczasem niektórym wydało się i niekiedy nadal wydaje, że demokracja to „hulaj dusza, piekła nie ma" — można sobie pozwalać na anarchię. Takiej demokracji, tak pojmowanej, nikt nie chce".**

ODNOTOWAĆ trzeba, iż Zespół Szkół Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu ma bogatą tradycję działania samorządu uczniowskiego. Wychowawcy łatwo nawiązują tu kontakt z młodzieżą. Postawy kształtuje w znacznej mierze praca, a także osobisty przykład nauczycieli.

Po dyskusyjnym spotkaniu w świnoujskim „Domu Rybaka", dokąd młodzież przybyła — miałem okazję rozmawiać z organizatorami. Nauczyciele nie byli zdziwieni wystąpieniami młodzieży. Po prostu często ze swymi wychowankami rozmawiają nie tylko o przedmiotach, których uczą...

**Podczas spotkania młodzi ze Świnoujścia wystosowali apel do uczniów wszystkich szkół ponadpodstawowych w Polsce o rozwijanie inicjatyw czynem popierających program PZPR. Sami, na początek, przekazali kwotę 50 tysięcy złotych na rzecz Miejskiego Funduszu Pomocy Szkole. Pieniądze uczniowie uzyskali wykonując różne prace, m. in. podczas jesiennych wykopków w gospodarstwach uspołecznionych woj. szczecińskiego.**

**(W. Jur.)**

### Na zaproszenie PSS „Społem"

## Handlowcy z Rostocku w Szczecinie

NA zaproszenie PSS „Społem", przebywa od wczoraj w naszym mieście delegacja handlowców niemieckich reprezentujących pokrewną szczecińskiej firmę w Rostocku. Delegacji przewodniczy Heinz Bollmeier. Celem wizyty jest podpisanie kontraktu na bieżący rok obejmującego wymianę handlową, gastronomiczną i socjalną. **(mg)**

# „Jacy jesteśmy"

*(Dokończenie ze str. 1)*

przed laty rzecz całą wymyślił i rozpropagował) oraz Szczeciński Ośrodek TV.

**WARTO podkreślić szacowny wiek głównych patronów „Jacy jesteśmy" — dwóm z nich stuknęło w roku ubiegłym 40 lat: Domowi Kultury Kolejarza — najstarszej placówce upowszechniania kultury w Szczecinie oraz „Kurierowi" — pierwszej gazecie codziennej na Ziemi Szczecińskiej; „wiek męski" — 35 lat osiągnął również szczeciński Pałac Młodzieży, który był w roku 1950 pionierskim tego typu ośrodkiem w kraju.**

Do dwudziestej edycji „Jacy jesteśmy" przystępuje 12 szkół: II Liceum Ogólnokształcące im. Miesz ka I, V Liceum Ogólnokształcące im. A. Asnyka, VI Liceum Ogólnokształcące im. S. Czarnieckiego, Technikum Kolejowe Ministerstwa Komunikacji, Zespół Szkół Łączności im. kpr. M. Okurzałego, Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 im. St. Staszica, Zespół Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego, Liceum Zawodowe i Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. J. Kilińskiego, Zespół Szkół Zawodowych nr 1, Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, oraz Zespół Szkół Zakładów Chemicznych „Police".

Serdecznie witamy wszystkich uczestników tegorocznego przeglądu, który jest w istocie festiwalem artystycznym młodzieży szkolnej, jako że nie ma charakteru turnieju ani konkursu, a zarazem przewiduje nagrody i wyróżnienia za najciekawsze prezentacje. **Jest to zresztą, jak dotąd, jedyna tego rodzaju impreza w kraju, której zazdrości Szczecinowi kilka dużych miast.**

KONTYNUUJEMY sprawdzoną formułę imprezy. Przeglądy odbywać się będą w wolne soboty i niedziele kwietnia. W każdej z imprez uczestniczą 7 szkolne zespoły, które w pierwszej części spotkania prezentują swe programy artystyczne (występ każdej ze szkół musi się zamknąć w czasie pół godziny) a następnie młodzież obu szkół uczestniczy we wspólnej zabawie. Dodatkowym urozmaiceniem jest konkurs wiedzy o 3 organizatorach imprezy (DKK, Pałacu Młodzieży i „Kurierze").

Uroczystym podsumowaniem prezentacji będzie przewidziany na 27 kwietnia br koncert galowy „Jacy jesteśmy 86", na który złożą się najciekawsze punkty programów wszystkich uczestniczących w imprezie szkół.

CELEM imprezy jest rozwijanie zainteresowań artystycznych młodzieży, stworzenie w szkołach klimatu sprzyjającego działalności kulturalnej, popularyzowanie ciekawych form zabawy, życia towarzyskiego. Takie uczestnictwo silniej wiąże ze szkołą z jej społecznością, zaszczepia na przyszłość nawyk życiowej aktywności, inicjatywy.

Po trudnym początku lat 80, po paroletniej przerwie impreza odrodziła się jak Feniks z popiołów i z roku na rok cieszy się coraz liczniejszym udziałem młodzieży, coraz wyższym poziomem. Jesteśmy przekonani, że „Jacy jesteśmy-86" — dwudziesty festiwal szkolny w Szczecinie podtrzyma tę dobrą passę.

**(ław)**

# Molo jakiego nie było

*(Dokończenie ze str. 1)*

**wał do mieszkańców i tych wszystkich którzy lubią po prostu Międzyzdroje o wpłaty na konto odbudowy. Całą dokumentację nowego mola „Bimor" wykonał w czynie społecznym, po prostu ze zwykłej sympatii do naszego miasta...**

**Nowe molo mieć będzie pomost spacerowy szerokości 7 metrów, a także pomost cumowniczy dla statków białej floty i jachtów. Zaplanowano liczne bufety, kawiarnię z dyskoteką oraz kioski. Wszystko trwałe i estetyczne. Będą też tarasy dla opalających się.**

**Energiczny Urząd Miasta i Gminy już zapewnił wykonawcę. Zostanie nim „Energopol" — firma specjalizująca się w renowacji nabrzeży portowych. Ekipy tego przedsiębiorstwa prowadzą m.in. remont nabrzeża promowego w Świnoujściu, pracują w porcie szczecińskim.**

Teoretycznie budowa może potrwać kilka lat, praktycznie **— wszystko zależy od możliwości finansowych, w tym przypadku od ofiarności społeczeństwa, choć w kasie miejsko-gminnej też zapewniono subwencję na budowę. Wspólnymi siłami można zbudować międzyzdrojskie molo znacznie szybciej.**

**Oto numer Społecznego Komitetu Odbudowy Mola:**

**NBP Świnoujście nr 81197-2277-189-85**

PIERWSZE molo w Międzyzdrojach zbudowano w 1884 r i od tego czasu było ono systematycznie uszkadzane przez sztormy. Zniszczenia zimą 1984 roku wykluczyły odbudowę drewnianego pomostu. Obiekt trzeba było zamknąć w trosce o bezpieczeństwo spacerowiczów. Projektanci nowej wersji mola postanowili zastosować materiały trwałe, które nie ugną się przed sztormami **(W. Jur)**

### W Legnicy

## Dźwig zniszczył wiadukt

LEGNICA PAP. Dźwig legnickiego „Budopolu" transportowany koleją okazał się za wysoki. Zniszczył swym wysięgnikiem wiadukt kolejowy w Legnicy. Trzeba było przekładać tory i pociągi do Wrocławia znacznie się opóźniły.

Specjaliści twierdzą, że remont wiaduktu pochłonie ponad 10 mln złotych.

### Kto jest najlepszym eksporterem?

## „Made in Poland '85"

PO CZTEROLETNIEJ przerwie Polska Izba Handlu Zagranicznego wraz z ZG ZSMP i redakcją „Sztandaru Młodych" zorganizowała kolejną, piątą edycję konkursu dla eksporterów pod tytułem „Made in Poland".

Jak zwykle do akcji tej prężnie włączył się Oddział Morski PIHZ w Szczecinie. Jak się dowiadujemy z terenu naszego województwa zgłosiło się 21 przedsiębiorstw. Są wśród nich potentaci przemysłowi tacy jak „Warski", „Police", SSR „Gryfia", ale również spółdzielnie pracy: „Asko-Galanteria", „Moda", policki „Chemik", które osiągają niezłe wyniki eksportowe.

Do podstawowych kryteriów oceny wyników eksportu za 1985 r. organizatorzy wliczyli m. in. wzrost udziału produkcji eksportowej w produkcji sprzedanej ogółem, poprawę jakości towarów, terminowość wywiązywania się z kontraktów, racjonalizację importu, a także inicjatywy młodzieży na rzecz produkcji eksportowej.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na przełomie marca i kwietnia. Wówczas poinformujemy naszych Czytelników o jego rezultatach.

**(wab)**

## „Tylenol" należy zwracać do aptek

WARSZAWA PAP. W związku z ostatnimi doniesieniami o szkodliwości działania leku o nazwie „Tylenol", Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zwraca się do wszystkich osób, które ten medykament posiadają o niestosowanie go i bezzwłoczne przekazanie do najbliższej apteki. Jednocześnie ministerstwo informuje, że „Tylenol" nie był oraz nie jest sprowadzany na ogólnie obowiązujących zasadach i nie znajduje się w obrocie aptecznym. Jedynym źródłem zaopatrzenia mogły być dary zagraniczne lub też indywidualne przesyłki. Szczegółowe informacje w tej sprawie zostaną przekazane po ostatecznym wyjaśnieniu przez Światową Organizację Zdrowia.

### Za włamanie

## Wieloletnie kary więzienia

WARSZAWA PAP 26-letni Bartłomiej Walterowicz i 19-letni Artur Kacprzyk w sierpniu ub. roku włamali się do pawilonu handlowego „Skarbek" w Bełchatowie, woj. piotrkowskie, skąd zabrali wyroby skórzane wartości ok. 1 mln zł. Sprawcy niedługo cieszyli się łupem, w kilkanaście godzin po włamaniu zostali zatrzymani.

B. Walterowicz, któremu akt oskarżenia zarzucał ponadto znęcanie się nad żoną i uchylanie się od płacenia alimentów dla dwóch córek — skazany został na łączną karę 8 lat pozbawienia wolności, zaś jego wspólnik na 6 lat pozbawienia wolności. Ponadto sąd wymierzył obu kary grzywny po 1 mln zł oraz orzekł wobec oskarżonych pozbawienie praw publicznych przez 5 lat, konfiskatę ich mienia w całości i ogłoszenie wyroku w prasie.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550

W węgierskiej kopalni

# Śmierć pięciu polskich górników

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w kopalni węgla kamiennego Vasas w rejonie Pecs na Węgrzech, gdzie nastąpiło zawalenie się stropu chodnika, wśród odciętych od dróg wyjścia 15 górników znajdowało się 7 specjalistów z Polski. Zgodnie z kontraktem prowadzili oni prace inwestycyjne. W wyniku podjętej natychmiast intensywnej akcji ratunkowej uratowani zostali trzej Polacy: Władysław Straczyński z Nowej Wsi (woj. częstochowskie), Bogumił Marczak z Kłodawy oraz Stanisław Zlaja z Rendkowic (woj. częstochowskie). Ten ostatni odkopany został przez ekipy ratownicze w czwartek o godzinie 14.00 po 48 godzinach przebywania w zawalonym chodniku. Stan zdrowia Władysława Straczyńskiego i Bogumiła Marczaka jest bardzo dobry i wkrótce mają oni opuścić szpital.

W wyniku tragicznego wypadku czterech polskich górników poległo na posterunku pracy. Są to: Józef Ćwikła z Boguszowa-Gorców (woj. wałbrzyskie) Ryszard Korczak z Kłodawy, Jan Kurzacz z Zabrza oraz Franciszek Strej z Kolonii (woj. częstochowskie).

Na miejscu wypadku przebywają od początku, oprócz władz węgierskich, przedstawiciele ambasady PRL na Węgrzech. Akcja ratownicza wciąż trwa, ponieważ pod ziemią znajdują się jeszcze zasypani górnicy węgierscy.

W późnych godzinach wieczornych nadeszła wiadomość, że mimo wysiłków lekarzy zmarł polski górnik Stanisław Zlaja, wydobyty po 46 godzinach z zawalonej kopalni.

# Polski wkład w rozwój współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

kładzie Warszawskim, jak i w RWPG.

Z. Messner podkreślił, że jego rozmowy z Michaiłem Gorbaczowem i premierem Ryżkowem przebiegały w przyjacielskiej, szczerej i serdecznej atmosferze, były konkretne i rzeczowe. Towarzyszyło nam — powiedział — pełne wzajemne zrozumienie i stanowcza wola wykonania stojących przed nami zadań.

W godzinach popołudniowych szef rządu polskiego odleciał do Warszawy. Na lotnisku „Wnukowo-2" pożegnali go członkowie Biura Politycznego KC KPZR, premier Nikołaj Ryżkow i pierwszy wicepremier Gejdar Alijew oraz inne osobistości radzieckie.

Na zakończenie pobytu prezesa Rady Ministrów PRL w ZSRR opublikowano wspólne oświadczenie o oficjalnej wizycie przyjaźni w Związku Radzieckim Zbigniewa Messnera. (Tekst komunikatu zamieszcza prasa poranna).

CZŁONEK kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, dyrektor departamentu prasy MSZ Władimir Łomejko, zapytany jak ocenia rezultaty wizyty i znaczenie podpisanych dokumentów oświadczył, iż Związek Radziecki przywiązuje bardzo duże znaczenie do wizyty premiera Messnera, do rozmów, jakie przeprowadził w Moskwie i porozumień, które podpisano. Rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów w sprawach politycznych i gospodarczych. Podpisane dokumenty mają ważne znaczenie dla obu krajów, ponieważ służą podniesieniu na wyższy poziom współpracy gospodarczej ZSRR i Polski, krajów RWPG i całej wspólnoty socjalistycznej.

Kontrowersyjna decyzja

# Wkrótce 6 program francuskiej TV

**PARYŻ PAP. Francuski minister łączności Georges Fillioud zakomunikował, że pod koniec lutego br. uruchomiony zostanie szósty kanał telewizji francuskiej. Emitowane na tym kanale programy będą głównie poświęcone muzyce.**

OTWARCIE szóstego kanału francuskiej TV zbiega się w czasie z rozpoczęciem nadawania piątego programu, zaaprobowanego przez rząd jesienią ub. roku i przyznanego włoskiemu potentatowi w dziedzinie telewizji, Silvio Berlusconiemu oraz dwu francuskim biznesmenom. Sprawa uruchomienia piątego programu telewizji francuskiej wywołała ostre polemiki wśród polityków i w świecie kultury. Pod adresem rządu wysuwano oskarżenia, iż przez rozszerzanie sieci prywatnych stacji telewizyjnych pragnie odnieść określone korzyści propagandowe przed marcowymi wyborami parlamentarnymi i odzyskać utraconą popularność. Kwestionowano też wybór właściciela piątego programu. Silvio Berlusconi znany jest z tego, że w należących do niego stacjach telewizyjnych notuje się zalew amerykańskich filmów i programów, pozbawionych w zasadzie wartości artystycznej.

Min. Fillioud poinformował, że rząd rozpatrzył trzy oferty i postanowił przyznać szósty kanał francuskiej TV konsorcjum, w którego skład wchodzą znana francuska firma produkująca i rozpowszechniająca filmy „Gaumont", prywatna rozgłośnia radiowa NRJ i dwie agencje reklamowe. Minister utrzymywał, że rząd wybrał najambitniejszą ofertę. 50 procent programów „szóstki" będzie poświęcone wyłącznie muzyce. Ponadto abonenci nie będą płacić dodatkowo za korzystanie z programu szóstego.

We Francji działają obecnie trzy programy TV kontrolowane przez państwo oraz jeden program prywatny.

# Rozgrywki o odpowiedzialność za katastrofę „Challengera"

WASZYNGTON PAP. Zaostrzająca się obecnie w Stanach Zjednoczonych rozgrywkę o to — kto ma ponieść odpowiedzialność za katastrofę promu kosmicznego „Challenger" w której poniosła śmierć jego siedmioosobowa załoga: NASA czy któraś z firm budujących zespoły wahadłowca, wygrało — wojsko.

20 bm. poinformowano, że ze stanowiska odpowiedzialnego za loty promów kosmicznych zastępcy szefa urzędu aeronautyki i przestrzeni kosmicznej został zwolniony cywil — Jesse Moore. On to właśnie miał ostatnie słowo w sprawie startu „Challengera" 28 stycznia. Moore przechodzi obecnie na stanowisko szefa ośrodka lotów załogowych im. Johnsona, zaś na jego miejsce — wprost z zajmowanego od października 1983 r. stanowiska szefa dowództwa operacji kosmicznych marynarki wojennej (Navy Space Command) — przyszedł kontradmirał Richard M. Truly.

R. M. TRULY jest doświadczonym astronautą: pilotował — podczas drugiego lotu — prom kosmiczny „Columbia" w r. 1981, a także „Challengera" w sierpniu 1983. Nominacja wysokiego ranga wojskowego w służbie czynnej, mającego osobisty wkład w program militaryzacji kosmosu, oznacza jednak w praktyce duże organizacyjne zacieśnienie więzi między siłami zbrojnymi USA a mającym status cywilny urzędem aeronautyki i przestrzeni kosmicznej; krok ten jest więc bardzo przejrzysta ilustracją intencji, z jakimi Stany Zjednoczone zamierzają forsować dalszą ekspansję w przestrzeń okołoziemską.

Dochodzenia prowadzone przez komisję prezydencką ujawniły ostatecznie, że ani J. Moore ani odpowiedzialny za loty wahadłowców dyrektor w ośrodku załogowych lotów kosmicznych im. Johnsona pod Houston — Arnold Aldrich ani szef operacji startowych w ośrodku im. Kennedy'ego na przylądku Canaveral — Robert Sieck nie wiedzieli(!) o ostrych sprzeciwach specjalistów z (wytwarzającej rakiety startowe) firmy Morton Thiokol wobec decyzji o losie „Challengera": motywowali je oni niską temperaturą, usztywniająca elastyczne uszczelnienia między członami rakiety.

Ktoś jednak musiał o tych sprzeciwach wiedzieć, bowiem — jak oświadczył jeden z inżynierów z firmy Morton Thiokol, Allan McDonald — gdy odmówił on podpisania zgody na start „Challengera" korzystając ze środków łączności NASA zwrócila się do — nie przebywającego na przylądku Canaveral — jego zwierzchnika, który zgody takiej udzielił, podpisując dokument przekazany następnie do ośrodka im. Kennedy'ego za pomocą aparatury typu telefoto.

## Przegląd wydarzeń

◆ W DRUGIM dniu wizyty w Grecji, minister Orzechowski został przyjęty przez prezydenta Ch. Sarcetakisa, a następnie przez przewodniczącego parlamentu Ianoisa Alewrasa. Min. Orzechowski przeprowadził też dłuższą rozmowę z premierem Andreasem Papandreu.

◆ NA posiedzeniu plenarnym obradującej w genewskim Pałacu Narodów konferencji rozbrojeniowej 40 państw, jej uczestnicy wysłuchali skierowanego do konferencji posłania sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa, które odczytał pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, Gieorgij Kornijenko.

Michaił Gorbaczow w posłaniu ponowił apel o przyłączenie się Stanów Zjednoczonych do radzieckiego moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne.

◆ NA wiedeńskich rokowaniach rozbrojeniowych, w których uczestniczą delegacje 19 państw Układu Warszawskiego oraz Paktu Północnoatlantyckiego z kolejną inicjatywą wystąpiły państwa socjalistyczne. W toku obrad, którym przewodniczył szef delegacji polskiej głos zabrali szefowie delegacji: NRD — Andre Wieland, RFN — Josef Holik oraz Holandii — Jan Hein van de Mortel. Szef delegacji NRD ambasador Andre Wieland — w imieniu państw socjalistycznych przedstawił projekt porozumienia w sprawie wstępnych redukcji wojsk i uzbrojenia ZSRR i USA oraz niepodwyższania poziomu sił zbrojnych i zbrojeń stron, a także związanych z tym posunięć w Europie Środkowej.

◆ ZNANY publicysta radziecki, komentator politycznym dziennika „Prawda" Wsiewołod Owczynnikow oświadczył przed kamerami Telwizji Moskiewskiej, że wszelkie przypuszczenia, iż ZSRR może pójść na pewne ustępstwa w kwestii programu „wojen gwiezdnych" są zupełnie bezpodstawne.

# Narty dla 41 osób

WIEDEŃ. W górskiej miejscowości Dachstein w Styrii (Austria) zademonstrowano najdłuższe w świecie narty.

Na gigantycznych nartach, których długość wynosi ponad 40 metrów zjechało w dół z jednego ze szczytów górskich 41 narciarzy.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

# Imprezy sportowe

Godz. 17 — sala przy ul. Dworcowej — turniej brydżowy w ramach XXII RTN.

**SOBOTA**

Godz. 11 — hala przy ul. Narutowicza — halowe mistrzostwa województwa w la. młodzików.

godz. 16.30 — SP nr 12 w Stargardzie — mecz w koszykówce o mistrzostwo II ligi mężczyzn pomiędzy Spójnią i Pogonią.

Godz. 17 — hala WDS — mecz w koszykówce kobiet o mistrzostwo I ligi Czarni — Polonia Warszawa.

Godz. 17 — hala przy ul. Twardowskiego 12 — spotkanie w piłce ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — AZS Wrocław.

**NIEDZIELA**

Godz. 11 — Park Kasprowicza — „Tata, mama i ja na śniegu".

Godz. 11— jezioro Głębokie — II Grand Prix w biegach (dystans 5 km).

Godz. 11 — hala przy ul. Twardowskiego — rewanżowe spotkanie w piłce ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — AZS Wrocław.

Godz. 11 — hala WDS — finały mistrzostw okręgu w boksie.

Godz. 12 — początek wszystkich spotkań piłkarskich o puchar „Kuriera Szczecińskiego". Grają: Sparta Węgorzyno — Odra Chojna, Chemik Police — Zootechnik Kołbacz, Stal Lipiany — Błękitni Stargard, Pogoń II Szczecin — Kluczevia Kluczewo.

Godz. 17.30 — hala przy ul. Twardowskiego — turniej halowy w piłce nożnej z udziałem reprezentacji zakładów pracy w ramach XXII RTN.

# Kalejdoskop

**ZAKOŃCZENIE IGRZYSK POLONIJNYCH**

W POŹNYCH godzinach wieczornych na Gubałówce odbyło się uroczyste zakończenie pierwszych polonijnych igrzysk w sportach zimowych. Uczestniczyli w nim m. in. wiceprzewodniczący Rady Państwa, przewodniczący CK SD, prezes Towarzystwa „Polonia" — Tadeusz Witold Młyńczak, wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Gertych oraz przewodniczący GKKFiS — Bolesław Kapitan

**SUPERLIGA TENISA STOŁOWEGO**

JAK już informowaliśmy, po sześciu rundach superligi tenisa stołowego na czele znajduje się reprezentacja Polski. A oto tabela:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Polska | 6 pkt. | 27:15 |
| 2. | CSRS | 5 | 30:12 |
| 3. | Szwecja | 5 | 28:12 |
| 4. | Węgry | 2 | 22:20 |
| 5. | Jugosławia | 2 | 19:23 |
| 6. | Francja | 2 | 13:29 |
| 7. | RFN | 1 | 16:26 |
| 8. | Holandia | 1 | 11:29 |

**TYDZIEŃ ŚLIZGÓW LODOWYCH „DN"**

PRZED dwudziestu laty w Polsce po raz pierwszy pojawiły się ślizgi lodowe klasy „DN", w której zawodnicy, Polski odnoszą największe sukcesy, zdobywając medale mistrzostw świata i Europy. Z okazji jubileuszu Główna Komisja Żeglarstwa Lodowego przy Polskim Związku Żeglarskim organizuje imprezę pod nazwą „Tydzień-DN — w Polsce" Do udziału w imprezie zaproszeni zostali czołowi bojerowcy Europy. Odbędzie się ona na jeziorze Śniardwy w Mikołajkach, a początek przewidywany jest na 9 lub 16 marca.

**NA TURNIEJU W TEHERANIE**

MŁODZIEŻOWA reprezentacja Polski na turnieju piłkarskim w Teheranie, w ostatnim meczu w eliminacjach zremisowała z pierwszą reprezentacją Iranu 0:0. W rzutach karnych lepsi okazali się gospodarze turnieju — 3:1. Mecz był interesującym widowiskiem, gra — szybka, a oba zespoły nie wykorzystały kilku okazji do zdobycia bramek.

Polacy zakwalifikowali się do „strefy medalowej" i w następnym meczu grać będą z Rumunami, a w drugim spotkaniu wystąpią Iran „A" i Ghana.

# Najtańszy samochód Ameryki

# „Yugo" w natarciu

**W WYMYŚLANIU samochodowych reklam, Amerykanie biją wszelkie rekordy. Automobilom każe się jeździć po pustyniach, pływać przez rzeki, wspinać się na strome skały, zrzuca się je na ziemię lub wystrzeliwuje w powietrze. Poluje się na klienta w sloganach reklamowych, ale — najczęściej cena. To ona w zestawieniu z możliwościami nabywcy i jakością samochodu staje się podstawą decyzji — „kupić lub nie kupić".**

DLATEGO kiedy tuzin wspaniałych „Mercedesów" szarżuje na przeciętnego telewidza w promieniach słońca, pogrążającego się w piaskach pustyni, nie czeka on na 5-cyfrową pointę. Ale gdy na ekranie pojawi się maleńki, czerwony samochodzik w towarzystwie ceny 3990, wiele spojrzeń wędruje w jego kierunku. A potem niemało ludzi telefonuje do sprzedawców samochodów.

**Ten czerwony pojazd to „Yugo", najmłodsze dziecko jugosłowiańskich zakładów Crvena Zastava, produkujących popularne w Polsce „Zastavy". Fabryki, która udowodniła, że na trudny amerykański rynek samochodowy mogą wcisnąć się nie tylko samochodowe giganty japońskie czy zachodnioniemieckie.**

„Yugo America" — amerykańska firma handlująca wyrobami Crvenej Zastavy — sprzedała od sierpnia zeszłego roku 10 tys. samochodów. I woła o więcej, o podwojenie dostaw, gdyż ma poważne zaległości w realizacji zamówień **Doszło wręcz do... zapisów na „Yugo"!** R. Micic — dyrektor jugosłowiańskiej fabryki — mówi, że przy dzisiejszych możliwościach, jego zakłady takiemu zamówieniu nie sprostają. Będzie to możliwe po zainwestowaniu w nie 400 milionów dolarów. Udział „Yugo America" w tym przedsięwzięciu — mówi dyrektor Micic — uczyni rzecz całą realną...

Choć trudno przewidzieć, jak skończy się ten dialog producentów z handlowcami, nie ma wątpliwości, że mały „Yugo" przestał być w USA samochodem anonimowym. Jugosłowianie strzelili celnie, na co Polak patrzy nie bez zawiści.

Marek JUSTO

Holandia

# Epilog „leczenia"

HAGA PAP. Pisano o nich wiele w prasie światowej, chodzi o niezwykłych chirurgów, którzy leczyli chorych „bez krwi" i instrumentów usuwając dotknięte chorobą organy. Kilka ciężkich przypadków po przeprowadzeniu takich „operacji" zwróciło uwagę policji holenderskiej na tych „chirurgów". Przeprowadzone ostatnio śledztwo wykazało, że są oni zwykłymi oszustami. Podczas rewizji znaleziono u nich różne zakonserwowane organy zwierząt. Właśnie one pokazywane były pacjentom i dziennikarzom, jako rzekomo usunięte pacjentom podczas „bezkrwawej operacji".

# Rewelacyjny środek do usuwania śniegu i lodu

MOSKWA PAP. Naukowcy z Charkowa uzyskali na bazie chlorku wapnia skuteczny i ekologicznie czysty preparat do walki ze śniegiem i lodem na ulicach i szosach.

Chlorek wapnia odprowadzany jest do osadników w fabrykach sody. Naukowcy już od dawna poszukiwali sposobu wykorzystania tej substancji. Grupie specjalistów Charkowskiego Instytutu Chemii Podstawowej posłużył on jako surowiec wyjściowy do stworzenia preparatu topiącego lód. Substancja ta ma dużą przewagę nad tradycyjną mieszanką piasku i soli. Po pierwsze w przeliczeniu na m kw. potrzeba jej 10 razy mniej, po drugie roztapiając lód, preparat sam rozpuszcza się i paruje. Ulice pozostają suche i czyste. Ponadto sól likwiduje gołoledź na drodze przy temperaturze do 10 stopni poniżej zera. Natomiast nowy preparat działa nawet przy 50-stopniowym mrozie. Dlatego można go stosować nie tylko na Ukrainie, lecz również w Jakucku czy Magdanie.

## Klub na osiedlu Słonecznym stawia na młodzież

# Dobry początek

OSIEDLOWY Klub Spółdzielni Mieszkaniowej „Dąb" na osiedlu Słonecznym trudno znaleźć przybyszowi z drugiego brzegu Odry. Jego adres zna najwyżej co trzeci dorosły mieszkaniec dzielnicy. Za to dzieci wskazują swój przybytek bezbłędnie.

Otwarto go latem ubiegłego roku w dziwacznym szklanym budynku przy ul. Rydla 93 (mieszczącym sklep, kawiarnię oraz kilka punktów usługowych). Obyło się bez fanfar, skromnie i ciuchutko na miarę czasów. Od samego początku gospodarze ze spółdzielni „Dąb" nie byli zachwyceni tym, co przekazali im do użytku budowlani. Co się dało naprawiono, dopasowano. Jednej wszakże pomyłki poprawić się nie da — już zrealizowanego projektu. Jego autor zrezygnował z funkcjonalności i prostoty na rzecz ryzykownej estetyki. W efekcie trwale rozdzielone zostały dwie części klubu (do każdej z osobna można dojść jedynie z podwórka schodami).

Nie zraziło to, na szczęście, ludzi którzy objęli ten nowy posterunek kultury — pierwszy na wielkim osiedlu Słonecznym. **Barbara Kowalewska** kieruje działalnością wszystkich placówek upowszechniania kultury SM „Dąb": świetlicami i klubami w Dąbiu, Podjuchach i Zdrojach.

**— Osiedle Słoneczne wciąż się rozrasta. Przybywa mieszkańców. Ich jednak pochłaniają bez reszty inne sprawy. Tu przyjeżdżają na razie głównie po to, by odpoczywać, spać, urządzać swe nowe mieszkania... Na razie. Pierwsze przyszły do nas dzieci. Do świetlicy na Słonecznym przychodzi ich kilkanaścioro (10—18) a do wszystkich naszych świetlic — ponad setka. Jest to frekwencja z pozoru niewielka. Trzeba jednak uświadomić sobie, że do świetlic przychodzą dzieci z rodzin najuboższych, o najtrudniejszych warunkach egzystencji, często wychowawczo zaniedbane. Właśnie dlatego świetlice są tak ważnym elementem edukacji społecznej. Z myślą o tej elementarnej roli świetlic planujemy w najbliższym czasie uruchomienie na sąsiednich nowych osiedlach Bukowe i Majowe dwóch następnych.**

W PRACOWNI modelarskiej kilkunastu chłopców klei samoloty i szybowce. To specjalizacja tej modelarni współpracującej owocnie ze szczecińskim Aeroklubem. Na takie zajęcia uczęszcza 40 uczniów, a do tego jest jeszcze kilkunastoosobowa grupa „aspirantów" zwana inaczej przygotowawczą złożona z tych, którzy nie zdołali załapać się przy pierwszym naborze.

Podobnie jak w pracowni Pałacu Młodzieży, i w tutejszej wymaga się zgody rodziców i szkoły od każdego uczestnika. Nie można uprawiać hobby kosztem nauki w szkole. Dwójkowicze muszą rozstać się z modelarnią, aż do czasu gdy poprawią oceny.

15 młodych uczestników ma tutejsze kółko teatralne. Od podobnego koła w Pałacu Młodzieży różni się tym, że skupia tylu chłopców co dziewcząt. (Pałacowe odczuwa dotkliwy „deficyt" chłopców). Wszyscy ćwiczą z zapałem swe role i mają oczywiście co najmniej czwórkę z polskiego.

Koło plastyczne skupia 30 dzieci. Nie ma tu jednak rysowania, co kto chce, na żywioł. Pan instruktor prowadzi z dziatwą normalne lekcje, jak na praktycznym kursie zawodowym. Uczy się tu różnych technik malarskich, rysunku, kompozycji. Dokonania młodych plastyków zdobią ściany pracowni, a od czasu do czasu pojawiają się w głównej sali klubowej.

Patron społeczny tutejszego koła artysta-plastyk Jerzy Chimiak (mieszkaniec Słonecznego) zainicjował tu stałą galerię wystawową pod nazwą „Dąb-Art". Goszczą tu nie tylko ekspozycje amatorów, już kilka razy prezentowano tu dorobek zawodowych malarzy.

**— Szykujemy się do zorganizowania plastycznej imprezy na skalę wojewódzką, a z czasem — może na skalę krajową. Ma to być konkurs plastyczny dla młodzieży.**

RAZ w miesiącu są spotkania z teatrem, 6-krotnie występowała gościnnie „Pleciuga", dwa przedstawienia dał Teatr „Krypta". Cykl przyjął się dobrze, nie ma żadnych problemów z frekwencją. Największym powodzeniem jak dotąd cieszyły się zorganizowane przez Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne spektakle słowno-muzyczne, a zwłaszcza takie jak „Bonjour Chopin", „Spotkanie z Mistrzem Ildefonsem" oraz ostatnie „Z kolędą przez świat". Chętnych nie zdołała pomieścić sala klubu. Prowadzi się tu również cykl spotkań z filmem dla dzieci i młodzieży.

OSOBNY rozdział to działalność w dziedzinie upowszechniania sportu i kultury fizycznej. Obok bardzo popularnego ping-ponga prowadzi się tu sekcje kulturystyki i siatkówki, Klub Maratończyka, zajęcia z gimnastyki rekreacyjnej dla pań (cieszące się ogromnym powodzeniem). Działa także prężny klub szachowy „Pat". Zorganizowano osiedlowy turniej szachowy oraz symultankę z mistrzem Polski. Jest dużo zapału do gry, odpowiednia salka i kompletów szachów. Do światowego standardu brakuje jeszcze zegarów...

Nowy klub chyba zupełnie nieźle służy okolicznym mieszkańcom, zwłaszcza najmłodszym, którzy tu chodzą do szkoły.

Ambicją jednak każdej placówki tego typu jest wyrobienie sobie jakiegoś znaku firmowego w mieście, zorganizowanie czegoś co będzie oryginalne, atrakcyjne i własne. W przypadku Słonecznego — coś takiego co zdoła przyciągnąć ludzi zza Odry, ze starego zasiedziałego Szczecina...

**— No... Chyba już mamy coś takiego — mówi Barbara Kowalewska. — Myślę tu o naszym biegu przełajowym dookoła Jeziora Szmaragdowego o Grand Prix spółdzielni „Dąb". Już dziś ta sympatyczna impreza ma wielu uczestników i widzów. Mamy nadzieję, że wkrótce stanie się wydarzeniem sportowym w Szczecinie. Oto jedna z naszych specjalności.**

Kryzys lat osiemdziesiątych wciąż ciąży nad rozwojem kultury. Brakuje funduszy na najbardziej podstawową działalność. Odczuwają ten brak zwłaszcza te domy kultury i kluby, którymi włada przemysł. Regres nastąpił też w placówkach administrowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Szukając oszczędności z największą łatwością i beztroską odnajduje się je w... wydatkach na rozwój kultury. Klinicznym przykładem może tu być niedawny los „Hetmana" (dziś ten dom kultury z wolna dźwiga się z upadku).

KLUB na Słonecznym zaczął bardzo skromnie i rozkręca się powoli, lecz stale. Trzeba przyznać, że towarzyszy mu atmosfera raczej życzliwa. Tutejsi mieszkańcy nie protestowali przeciw płaceniu w ramach czynszu symbolicznej złotówki na kulturę (1 zł od 1 metra kwadratowego). Z tej to kwoty pochodzi właśnie 5 mln zł czyli fundusz osiedlowego klubu.

Organizatorzy klubu zdają sobie sprawę, że obecnie już dawne niezawodne atrakcje domu kultury — telewizor kolorowy, adapter, kino objazdowe czy potańcówka tracą magiczną moc przyciągania. Młodzież jeszcze przyjdzie na dyskotekę czy ping-ponga, czasem zajrzy na film czy koncert, ale poprzeczkę podnosi sam czas. Dziś właściwie jako koronna atrakcja dla dziatwy przydałby się klub komputerowy...

Może nie od razu cały klub, może na początek jeden komputer... Gospodarze Słonecznego planują ostrożnie lecz próbują patrzeć daleko. Jest bowiem oczywiste, że program naszych domów kultury trzeba kiedyś unowocześnić. A przymierzać się do tego należy już teraz, aby próg XXI wieku nie okazał się za wysoki do pokonania.

**(ław)**

## Ta inwestycja się opłaciła

# „Atut" studenckiej kultury

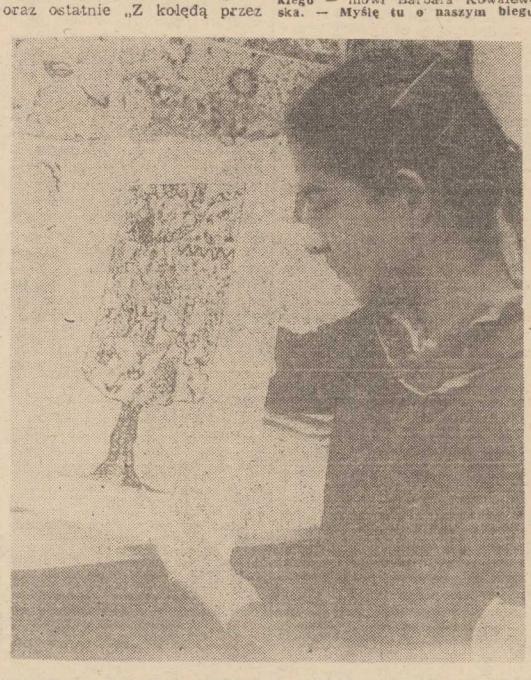

PRZEZ trzy lata klub dostawał na działalność... 9 tysięcy złotych. Śmieszne, ale prawdziwe. W takiej sytuacji większość kierowników podobnych placówek złożyłaby broń, a w najlepszym wypadku nastawiłaby się na robienie pieniędzy przez najbardziej prymitywne propozycje programowe — dyskoteki. Inaczej jednak stało się w klubie uniwersyteckim „Atut", bo o nim właśnie mowa, który wypracował sobie, mimo rozlicznych przeciwności, opinię jednego z najlepszych na lokalnym podwórku. Ale na początek kilka słów o historii...

**„ATUT" był kopciuszkiem, najbrzydszym i niewątpliwie najgorszym spośród uczelnianych klubów naszego miasta. Właściwie trudno niegdysiejszą obskurną świetlicę nazywać klubem, czego daliśmy dowody w naszych licznych publikacjach. Przez wiele lat jakby nie dostrzegano kulturalnych potrzeb kilku tysięcy studentów szczecińskiej uczelni humanistycznej. Jedyne, co w tym miejscu zmieniało się systematycznie, to nazwy, że wspomnę — „Pod papugami", „Belferek", „Tam-tam" itd. A ponieważ ustawicznie nękaliśmy domniemanych opiekunów tej placówki, o stworzenie godziwych warunków słuchaczom WSP do spędzania wolnych chwil od nauki — doczekaliśmy się. Oto treść odpowiedzi nadesłanej do redakcji „Kuriera" po kolejnej prasowej interwencji:**

**(...) W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 21.02.1978 roku w sprawie artykułu pt. „Szlakami studenckiej kultury — „Atut" zapomniany" (...) Komitet Uczelniany PZPR Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie zobowiązał władze rektorskie do podjęcia skutecznych działań, zmierzających do poprawy warunków pracy klubu „Atut". (...)**

ŻEBY się nie rozwlekać powiem tylko, że od tego czasu zaczął się nowy, jakże różny etap w historii tej placówki. Już niebawem opracowano wersje projektów przebudowy i modernizacji klubu, adaptacji dodatkowych pomieszczeń, wystroju wnętrz itd. itd. w równie szybkim tempie wybrano stosowny wariant i otwarto w konsekwencji nową, piękną placówkę, o charakterystycznym intymnym klimacie wnętrza. Teraz już pozostało tylko stworzenie sensownej rady programowej, zatrudnienie etatowych pracowników i można było zaczynać... Nawiasem mówiąc, nie obeszło się tutaj bez tzw. przejściowych trudności z nowo zatrudnionymi, ale na szczęście trwały one na tyle krótko, że można je pominąć milczeniem.

POCZĄTEK lat 80, burzliwe przemiany społeczno-polityczne w naszym kraju nie pozostały bez wpływu na środowisko młodzieży akademickiej, a co za tym idzie — na życie kulturalne studentów

Wszelkie formy imprez, zaproszenia do uczestnictwa w czymkolwiek były wtedy przyjmowane z nieufnością, żeby nie powiedzieć z niechęcią. Trzeba było także na nowo zdobywać zaufanie instancji zwierzchnich, u ludzi odpowiedzialnych za to, co się w środowisku akademickim dzieje. Jednym się udawało przełamywać istniejące bariery, innym nie. „Atut" należał do grona tych pierwszych, choć wspomniane na wstępie środki finansowe, jakimi dysponował, ponoć podstawa do zrealizowania jakichkolwiek pomysłów, były minimalne. I w takich to okolicznościach przyszło nowej placówce i jej kierownictwu pozyskiwać sympatyków, stałych bywalców, zdobywać rozgłos i renomę. Dopiero w ostatnim roku klub został dofinansowany przez przeobrażoną WSP — Uniwersytet Szczeciński sumą pół miliona złotych na swoją działalność, co należy jednoznacznie odczytać jako dowód uznania dla pracy programowej działaczy skupionych wokół „Atutu". Organizowane tam imprezy cieszą się popularnością, odciskają piętno nie tylko na życiu kulturalnym studentów uniwersytetu, lecz także na całym środowisku szczecińskiej młodzieży akademickiej, ba, nawet wykraczają poza nie, do młodzieży szkolnej i robotniczej.

Czym zasłużył sobie „Atut" na taką opinię? Odpowiedź jest prosta: aktywnym uczestnictwem we wszystkim, co dzieje się w szeroko pojętej kulturze, w tworzeniu jej środowiskowego oblicza i popularyzowaniu największych osiągnięć. Tutaj znajdują oparcie ci, którzy dopiero raczkują w muzyce i piosence, tu prezentują się starzy wyjadacze studenckich estrad, tu można także zbliżyć się do teatru, filmu a nawet nauczyć się tańczyć coś więcej, niż dyskotekowego dreptaka.

**— TYDZIEŃ w klubie mija u nas bardzo szybko — mówi kierownik „Atutu", Stanisław Obiedziński. — Wypełniają go m. in. spotkania z poezją i prozą, w których biorą udział szczecińscy aktorzy, recitale solistów i zespołów — laureatów ogólnopolskich festiwali, projekcje zestawów filmów o określonej, wybranej tematyce, które u nas, z uwagi na skromniejsze warunki realizujemy w technice wideo, przygotowujemy ponadto dyskusje z przedstawicielami, krytykami różnych dziedzin sztuki, oddajemy także pomieszczenia do prób zespołów muzyczno-wokalnego, jazzowego i tanecznego działających pod naszą egidą. W wyznaczonym czasie czynna jest również kawiarnia, nie zrezygnowaliśmy też z dyskotek ciągle popularnych w środowisku młodych. Dla uzupełnienia obrazu naszych propozycji programowych mogę tylko jeszcze dodać imprezy stałe, lecz nie cotygodniowe, jak np. „Śpiewać każdy może"...**

**Na temat tej imprezy pisaliśmy już szeroko na naszych łamach. Dość przypomnieć, że w klimacie bezpośredniego kontaktu z publicznością prezentują tu swoje estradowe możliwości wszyscy chętni muzykujący i śpiewający, których ciepło i z wyrozumiałością (i tak bywa) przyjmuje publiczność wypełniająca salę klubu po brzegi. Wykonawcy wywodzą się ze środowisk inteligenckich i robotniczych, uczą się, czy pracują — jest to obojętne, bowiem mikrofon udostępniany jest każdemu. Może właśnie taka formuła imprezy spowodowała jej ogromną popularność, o czym niech świadczy fakt, że na tutejszą estradę docierają amatorzy z terenu miasta, województwa, a nawet z odleglejszych zakątków kraju.**

**— Trudno mi mówić o jakichś formalnych strukturach kierowniczych w naszym klubie, bo ich po prostu nie ma... — kontynuuje S. Obiedziński. — Coś na kształt rady programowej tworzy u nas ok. 20 osób ciągle udzielających się w naszej działalności. Na tym forum rozstrzygamy ewentualne propozycje programowe, tyle że nie jesteśmy zmuszeni dokonywać ciągłych zmian i zwrotów, gdyż udało nam się już wypracować pewien model, jakby schemat funkcjonowania klubu, który przyjmowany jest przez naszych bywalców z aprobatą. Pozostaje nam tylko kwestia wzbogacenia tych propozycji.**

DO nich należały ostatnio m. in. imprezy przygotowane przez klub „Atut" dla podopiecznych z domów dziecka. Tylko w grudniu i styczniu odbyło się ich ponad 30. Nietrudno wyobrazić sobie ile wymagały zabiegów, choćby natury technicznej. Wierzyć się nie chce, że „Atut" wszystko to organizuje samodzielnie, bez jakiejkolwiek pomocy w przygotowaniach formalnych ze strony profesjonalnych biur, urzędów itp...

**— ...TAK jednak się dzieje, choć oczywiście wszystkiego nie możemy zrobić tzw. własnym sumptem. Np. wynajdujemy fundatorów ewentualnych nagród w przygotowywanych konkursach, mecenasów poszczególnych akcji. Inicjatywa wychodzi od nas, a dalej...? — zawsze można się dogadać...**

Tak się kończy nasza rozmowa z kierownikiem „Atutu". Cóż, szkoda tylko, że nie wszyscy są tego samego zdania. Ot, choćby sprawa nie istniejącej do dziś, mimo wcześniejszych zamierzeń Środowiskowej Rady Klubów przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich. Byłoby w tym gronie o czym pogadać, wymienić doświadczenia, coś wspólnie zrealizować. Tymczasem kluby studenckie nadal działają w osamotnieniu, co mylnie interpretuje się, jako „samodzielność". Samodzielność — tak, ale szerzej pojętych placówek bez wątpienia potrzebna jest pomoc formalna i merytoryczna organizacji, inspiracja do większej i bogatszej oferty programowej. Potwierdza to kulawa rzeczywistość studenckiego „klubownictwa". Na lokalnej łączce broni się jeszcze dobrą opinią klub PAM „Trans", pomiędzy którym a RO ZSP również nie ma pomostu współpracy. O pozostałych — długo by mówić. Ale to już materiał na następne publikacje...

**Piotr CYWIŃSKI**

**W POCZĄTKACH** marca, nastąpi najważniejszy moment w prowadzonych już od przeszło roku badaniach komety Halleya. Sondy kosmiczne — zachodnioeuropejska „Giotto" i dwie radzieckie „Wegi" spotkają się z kometą i dokonają bezpośrednich obserwacji, pomiarów i badań tego ciała niebieskiego. Wyniki tych badań mogą mieć kluczowe znaczenie dla współczesnej astronomii. Uczeni od dawna usiłują wyjaśnić pochodzenie komet. Przypuszcza się, że komety są resztkami pierwotnej materii z której powstał nasz Układ Słoneczny. W tym przypadku dokładniejsze poznanie struktury i genezy komet — na przykładzie sławnej komety Halleya — ułatwi wyjaśnienie początków naszego Układu Słonecznego.

## Na tropach pierwotnej materii kosmicznej

# Bliżej tajemnic komety

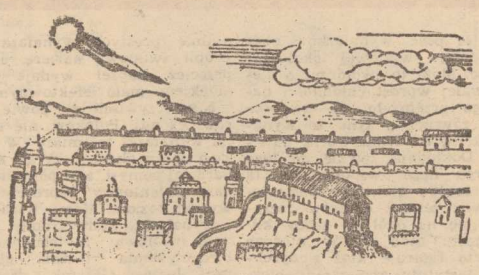

Kometa Halleya w 66 roku nad Jerozolimą

**Skąd się biorą komety?** Na ten temat opublikowano wiele różnych teorii. Wielu uczonych uważa, że nadlatują one z głębi kosmosu i są przechwytywane przez nasz Układ Słoneczny. Inni uważają, że pojawiające się w pobliżu Słońca komety są częścią naszego Układu Słonecznego. Komety z dala od Słońca mają postać brył lodu przemieszanych z okruchami skalnymi i pyłem kosmicznym. W miarę zbliżania się do Słońca pod wpływem wiatru słonecznego zaczynają parować. Wokół lodowego jądra z zamarzniętych gazów tworzy się płonąca głowa komety. Wiatr słoneczny zdmuchuje pył i gazy w kierunku przeciwległym od Słońca. Tak powstaje świecący ogon komety. Każda kometa swą wędrówkę ku Słońcu musi okupić stratą części swej materii. Przy każdym powrocie planety zmniejsza się masa jej lodowo-skalnego jądra.

Dotychczasowe obserwacje komet wykazują, że nadlatują one stale z tego samego rejonu. Ich wylęgarnia znajduje się gdzieś za orbitą Plutona. Nawet jeśli komety powstają poza granicami naszego Układu Słonecznego, to muszą najpierw zgromadzić się na jego peryferiach. Niedawno wysunięto hipotezę, że komety składają się z tego samego materiału co wielkie planety-giganty. I najprawdopodobniej musiały powstać równocześnie z nimi. Można przyjąć, że resztki pierwotnej materii, z której powstały wielkie planety, przetrwały w postaci komet. Niektórzy astronomowie twierdzą nawet, że komety są starsze od planet-gigantów i te niewielkie ciała niebieskie stały się zalążkiem peryferyjnych planet naszego Układu Słonecznego. Według tej teorii Uran i Neptun powstały w wyniku koncentracji miliardów komet.

**Duże zainteresowanie wzbudza modna w ostatnich latach teoria holenderskiego astronoma Van Oorta głosząca, że za Plutonem znajduje się wielkie skupisko komet.** Tę strefę nazwano obłokiem Van Oorta. Krążą tam ogromne ilości potencjalnych komet. Dopiero jakieś zakłócenia grawitacyjne spowodowane przez pobliskie gwiazdy lub wielkie planety naszego Układu Słonecznego powodują wyrwanie niektórych komet z tego obłoku. Zostają one jak gdyby zrzucone w głąb naszego Układu Słonecznego. Żywot komet jest — licząc w kosmicznej skali czasu — bardzo krótki. Przyjmuje się, że sławna kometa Halleya liczy nie więcej niż 100 tys. lat i prawdopodobnie będzie istnieć jeszcze najwyżej kilkadziesiąt tysięcy lat. Jednak wszystko to są hipotezy. Być może program „Wega" i misja „Giotto" pozwolą wyjaśnić zagadkę tajemniczych ciał niebieskich, jakimi są komety.

**DWA aparaty radzieckie „Wega" przebywają w kosmosie od grudnia 1984 r. W realizacji programu oprócz radzieckich naukowców uczestniczą specjaliści z Polski, Bułgarii, Węgier, NRD, CSRS, Austrii, Francji i RFN. Na pokładzie tych sond kosmicznych zainstalowana jest aparatura naukowa zbudowana przez uczonych radzieckich i z innych krajów biorących udział w programie. „Spotkanie" sond z kometą oznacza, iż znajdą się one w stosunkowo bliskiej odległości od jądra, tak że umieszczona na pokładzie sond aparatura będzie mogła bezpośrednio dokonać pomiarów cząstek emitowanych przez kometę i przekazać telewizyjny obraz na Ziemię.**

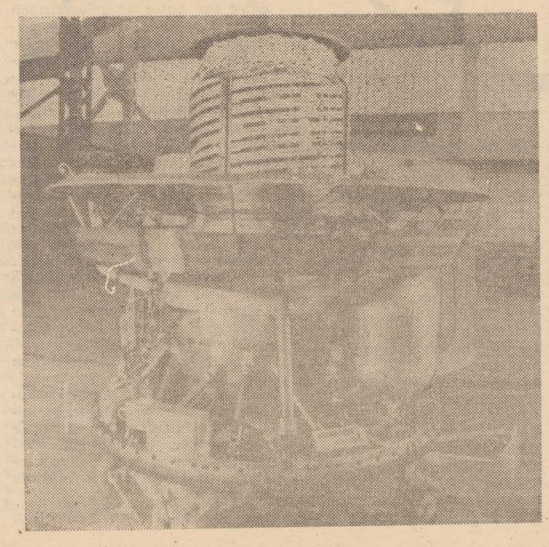

# Czy Ziemi grozi kosmiczna katastrofa?

W PRZESZŁOŚCI zdarzały się na naszej planecie kosmiczne katastrofy — uderzenia wielkich meteorytów i komet. Czy takie kataklizmy mogą zdarzyć się w przyszłości? Uczeni amerykańscy sporządzili statystykę bliskich przylotów komet oraz zderzeń wygasłych komet z naszą planetą. Przeanalizowano wszystkie przypadki przelotu komet w odległości mniejszej niż 2,5 tysiąca ziemskich promieni — od naszej planety. Na podstawie starych zapisów kronikarskich i danych z obserwacji komet w ciągu ostatnich 1600 lat stwierdzono 36 przypadków zbliżenia się komet do Ziemi. Między innymi w lutym 1491 roku jedna z komet podeszła bardzo blisko Ziemi — na dystans niewiele większy niż czterokrotna odległość Księżyca od Ziemi. W astronomicznych skalach odległości było to niemal otarcie się o naszą planetę. W ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat — czterokrotnie przeszła bardzo blisko Ziemi kometa Halleya.

GDY zaczęto używać teleskopu — tj. w ciągu ostatnich 300 lat — zwiększyła się znacznie dokładność obserwacji komet. Z tych badań prowadzonych w czasach nowożytnych wynika, że bliskie przeloty komet zdarzają się stosunkowo często — raz na 20 lat. Jednak trafienie w Ziemię przez kometę zdarza się stosunkowo rzadko, raz na 33—64 miliony lat. Te obliczenia dotyczą jednak tylko aktywnych komet — z płonącą głową i gazowym ogonem. Wokół Ziemi przelatują także wygasłe komety, z których pozostały jedynie kamienne jądra nie wydzielające już pyłów i gazów oraz pozbawione ognistej otoczki. Takie martwe komety są trudne do zaobserwowania. Trzeba je również uwzględniać przy obliczaniu częstotliwości zderzeń małych ciał niebieskich z Ziemią.

Znacznie częściej niż z kometami Ziemia zderza się z asteroidami. Takie kolizje mogą występować co 300 tys. lat, a więc około 100—200 razy częściej niż z aktywnymi kometami. W pobliżu naszej planety krążą po nietypowych orbitach planetoidy z grupy Apollo. Kilka razy w przeszłości zbliżał się do Ziemi asteroid Hermes. Na szczęście dotychczas spadały na Ziemię jedynie niewielkie asteroidy.

Uderzenie silnego asteroidu — jak wyliczyli uczeni amerykańscy — może wyzwolić energię równą wybuchowi miliona bomb atomowych tej samej mocy jak bomba zrzucona na Hiroszimę. Spowodowałoby to katastrofalne skutki dla naszego globu — a szczególnie biosfery. Jeśli asteroid upadnie na ląd, to oprócz bezpośrednich zniszczeń spowodowanych eksplozją wyrzuci w atmosferę ogromne masy pyłów, które mogą na całe miesiące zasłonić światło słoneczne. W takim przypadku nastąpi bardzo długa zima i temperatura na Ziemi obniży się o kilkadziesiąt stopni. Jeśli asteroid wpadnie do morza nastąpi podobny efekt, tylko w atmosferze będzie para wodna zamiast pyłu. Pociągnie to za sobą gwałtowną zmianę klimatu i warunków przyrodniczych.

## Tajemnice wszechświata

# Wirujące gwiazdy

POD koniec lat czterdziestych XX w. astronomowie zaobserwowali po raz pierwszy w Wankoczu Bereniki dziwną gwiazdę, nazwaną później FK-Comae. Początkowo nie wzbudziła ona większego zainteresowania. Dopiero znacznie później zaczęto badać tę gwiazdę szczegółowo. Na początku lat osiemdziesiątych zajmowali się nią także astronomowie polscy. Do dzisiaj udało się zidentyfikować tylko trzy podobne obiekty. Poza wymienioną FK-Comae, jeszcze UZ-Libr i trzecią gwiazdę, mniejszą od dwóch pierwszych opatrzoną jedynie symbolem katalogowym.

Te trzy gwiazdy są olbrzymami tzw. późnego typu widmowego, to znaczy należą do ciał stosunkowo chłodnych. Ich wielkość równa się w przybliżeniu ośmiu promieniom naszego Słońca. Charakteryzują się ponadto cyklicznymi zmianami jasności, czyli zaliczane są do gwiazd zmiennych. Niezwykłość tych olbrzymów polega natomiast na tym, że jeśli uznać je za ciała pojedyncze, wydają się nieprawdopodobnie szybko wirować wokół własnej osi. Prędkość rotacji naszego Słońca na przykład wynosi dwa kilometry na sekundę. Tymczasem one obracają się z szybkością aż stu kilometrów. Byłoby to zrozumiałe, gdyby gwiazdy te należały do grupy tak zwanych ciasnych układów podwójnych, czyli inaczej par gwiazd, obracających się wokół wspólnego środka ciężkości w niewielkiej odległości od siebie. W układach takich normalna rotacja gwiazdy jest przyspieszona siłami przypływowymi, które pochodzą od jej partnera. Bardzo szybkie obroty obu ciał nie są więc niczym niezwykłym. Tu jednak astronomowie obserwują gwiazdy pojedyncze, które nigdy dotąd tak szybko nie wirowały. Jak to wyjaśnić?

POCZĄTKOWO sądzono, że zaobserwowane gwiazdy w rzeczywistości należą do układów podwójnych, ale ich najbliższych towarzyszek, ze względu na ich niewielkie rozmiary, nie udało się jeszcze wykryć. Obecnie większość badaczy skłania się ku przypuszczeniu, że gwiazdy typu FK — Comae powstały w końcowym stadium ewolucji ciasnych układów podwójnych, czyli na etapie, w którym układ taki poprzez wymianę materii staje się jedną gwiazdą. Najpierw układ dwóch gwiazd zmienia się w twór, przypominający wyglądem hantle, aż wreszcie — po przepłynięciu całej materii powstaje jednorodny kształt, jedna gwiazda zachowująca poprzednią prędkość rotacji. Gdyby udało się to udowodnić w odniesieniu do tych gwiazd, zostałaby potwierdzona znacznie wcześniejsza hipoteza o możliwości takiej właśnie ewolucji ciasnych układów podwójnych.

Istnieje wszakże jeszcze jedno przypuszczenie — że gwiazdy te od urodzenia były ciałami pojedynczymi. Choć w takim przypadku nikt nie potrafi uzasadnić skąd wzięła się ta niezwykła rotacja, w którym stadium ich powstania lub rozwoju się zaczęła i — przede wszystkim — dlaczego wirują tak szybko. Na wyjaśnienie tej zagadki z pewnością trzeba będzie jeszcze poczekać. Tajemnica rotacji FK — Comae polega bowiem być może na działaniu nieznanego nam prawa, rządzącego ewolucją niektórych gwiazd.

**PAN Arthur Pedrick, brytyjski wynalazca, poświęcił życie na wymyślanie sposobów ułatwiania gry w golfa. Opatentował więc kule, nafaszerowane magnesem, które same toczyły się do dziury, napełnionej metalem, inne działające zgodnie z zasadami pola elektrycznego i im podobne. Zostały one zakazane przez federację tego popularnego w Wielkiej Brytanii sportu. Protest ten udowadnia, że prawdziwie genialne pomysły wciąż natrafiają na mur nieszrozumienia.**

**CZY podobny będzie los bijmaszyny, zgłoszonej do monachijskiego urzędu patentowego 4 marca 1976 roku? Założeniem wynalazcy jest przywrócenie kary chłosty, działa jącej uzdrawiająco — jego zdaniem — na drobnych przestępców. Aby jednak urzędnikom egzekucyjnym oszczędzić poniżającej pracy chłostania, może ona być wykonana przez maszynę. Oskarżony, wysłuchawszy wyroku, otrzymałby do ręki kartę perforowaną z odnotowaną językiem bitów sentencją. Z kartą tą udałby się do jednej z placówek egzekucyjnych. Po włożeniu w maszynę karty napięta rózga zostaje spuszczona, uderza i wraca automatycznie do położenia wyjściowego, zaś obiekt bicia zostaje nieco przesunięty, aby następne uderzenie nie trafiło w poprzednie miejsce. Uniknie się dzięki temu tak częstych przy ręcznych razach blizn. Maszyna nikogo nie oszuka, gwarantuje staranne wykonanie kary tak pod względem ilościowym, jak i równomiernej siły uderzeń (która może być jednak zróżnicowana w zależności od rodzaju przestępstwa).**

**NIE ma chyba w żadnym kraju instytucji, która musiałaby poważnie traktować tyle dziwactw, co urzędy patentowe. Choć oczywiście nie można mierzyć ich sukcesów wyłącznie podobnymi rewelacjami. Wykonano i wykonuje się w nich wiele pożytecznej pracy dla postępu technicznego, dla nowoczesności. Nie inaczej jest w Urzędzie Patentowym PRL.**

# Zdrowe pomysły

# Polska patentowa

W WARSZAWIE, w Alejach Niepodległości, w siedzibie Urzędu Patentowego, najwięcej miejsca zajmują archiwa, choć i tak to, co tu znajduję, jest skromną częścią zbiorów tej instytucji. Nie może być inaczej — w latach 1945—84 Urząd Patentowy PRL otrzymał: 181 434 zgłoszenia wynalazków, 48 tys. zgłoszeń wzorów, postanowił o 99 697 patentach, 29 847 prawach ochronnych na wzory użytkowe i 3541 wzory zdobnicze. A przecież jest tu jeszcze blisko 20-milionowy zbiór opisów patentowych, pochodzących z 26 krajów. Mimo więc trzech komputerów, kserografów, urządzeń do mikrofilmowania, wywoływania, składania jest tu po prostu ciasno, a urząd ma poważne problemy z przechowywaniem dokumentacji.

### NATCHNIENIE KONTRA DOŚWIADCZENIE

Przechowywać zaś trzeba wszystko, co jest tu przysyłane lub przynoszone, niezależnie od jakości wynalazku. W archiwum znajduje się więc opis pomysłu, którego autor postulował wykorzystanie energii walców, toczących się z góry. Nie interesowało go zupełnie, jak te walce na górę wtoczyć — uważał, że nie jest to przedmiotem jego pomysłu.

Trudno dociec, jaką drogę myślenia odbywają autorzy tych wniosków, choć jest to na pewno wielogodzinna praca w pocie czoła. Edison, najbogatszy chyba w patenty wynalazca, oznajmił kiedyś, że jego pomysły w jednym zaledwie procencie są efektem natchnienia czy inspiracji, zaś w 99 proc. — wynikiem transpiracji, czyli pocenia się. Ale i pocenie niewiele pomoże, gdy do badań potrzebna jest precyzyjna aparatura, jeśli doświadczenia przeprowadza się na urządzeniach których w Polsce jest kilka, a w Japonii powiedzmy — kilkanaście. Aparatury mamy mniej i dlatego wykorzystać powinno się to, czym dysponujemy: potencjał intelektualny. Bo wprawdzie minęły już czasy, gdy w kąpieli można było krzyknąć: Eureka! i już rewolucjonizowało się naukę, ale przecież za najgenialniejszy do dziś patent uchodzi projekt Singera, który w maszynie do szycia zastosował dwa pomysły: igła powinna pracować pionowo i z uszkiem w dole. Te zasady są do dziś nienaruszalne we wszystkich maszynach, szyjących nićmi.

Wbrew powszechnym opiniom — zgłoszeniu wynalazku nie musi towarzyszyć stos papierów. Wymagane są: podanie, opis wynalazku, zastrzeżenie patentowe i ewentualne rysunki.

Jeśli patent powstaje w zakładzie, tam martwią się o dokumentację, jeśli zaś w prywatnym mieszkaniu czy warsztacie — pomocą służą rzecznicy patentowi, skupieni przy urzędach miasta albo przy ośrodkach postępu technicznego, czasem w NOT. Ale wynalazca może również brnąć przez przepisy sam — nie ma u nas wymogu zgłaszania wynalazku wyłącznie za pośrednictwem rzecznika.

Co pewien czas więc w Alejach Niepodległości pojawiają się charakterystyczne postacie z wypchanymi teczkami i głębokim przeświadczeniem, że to co mają w teczkach wkrótce zrewolucjonizuje świat. Takim wynalazkiem miał być zapewne samochód poruszający się bez paliwa. W jezdniach trzeba by tylko porobić dziury co kilka, kilkanaście metrów albo wykorzystać istniejące i umieścić w nich sprężyny, które wypychałyby samochód w dalszą drogę. Inspiracją pomysłodawcy były niewątpliwie nasze kłopoty paliwowe.

### CZY CUKIER JEST SŁODKI?

Nie można powiedzieć, by w jakiejkolwiek fazię opracowania przyszły wynalazek spoczywał w urzędzie bezczynnie. Od pierwszego dnia, by nie powiedzieć godziny (kiedyś bowiem rejestrowano i godzinę zgłoszenia, by łatwiej później ustalić czy pierwszy był wynalazek zgłoszony powiedzmy w Polsce czy też w Singapurze) coś się z nim dzieje. Najpierw rozpatruje się więc wstępnie i ogólnie czy jest to w ogóle wynalazek czy też odkrycie typu: cukier jest słodki. Pierwsze miesiące — to również okres kompletowania dokumentacji, deklaracji, kto i w jakim zakresie jest współautorem, dodatkowych opisów oczekiwania na uwagi współzainteresowanych wnioskiem. Po czym rozpoczyna się szczegółowe jego badanie.

Nie jest to wcale, zwłaszcza dziś, zajęcie proste. Pracochłonność badania wynalazków niesłychanie rośnie, bo rośnie też dokumentacja tematyczna. Do urzędu przychodzi rocznie 600—800 tys. opisów patentowych z całego świata. Trzeba znaleźć to, co dotyczy wniosku, co mogło tu napłynąć do urzędu dziesięć lat temu z Urugwaju powiedzmy. Jest to żmudne, uciążliwe grzebanie w papierach, książkach i dokumentach.

### LUBIĆ WYNALAZCÓW

Badaczem wynalazków może być niby każdy, kto ukończył wyższe studia i zna co najmniej dwa języki obce. Ale kiedyś pracował tu młody, uzdolniony doktor nauk technicznych, który okazał się badaczem kiepskim. Panie zaś są czasami po prostu niezastąpione. Badacz musi bowiem posiadać kilka cech: być cierpliwy, dokładny i krytyczny wobec tego, co czyta. A przede wszystkim — musi lubić wynalazców. Do takich umiejętności dochodzi się po wielu latach pracy. W najlepszym ponoć urzędzie patentowym świata, w Wiedniu, po trzydzieści lat pracują ci sami radcy. U nas powinno ich być stu, jest mniej. Starzy odchodzą, umierają, młodzi szukają czegoś lepiej płatnego.

Wnioski rozpatruje się w kolejności zgłoszenia — jest to święta zasada każdego urzędu. 40 proc. naszych wniosków jest gotowych do przyznania im patentu po dwóch latach, 40 proc. wymaga badań dwu-, trzyletnich, 16 proc. czeka trzy lata, 4 proc. — przeszło cztery. Wynalazcy narzekają, a przecież nie każdy wniosek powinien być szybko opatentowany. Na świecie prowadzona jest w tym względzie wysublimowana polityka.

Nie przypadkiem Japończycy przyznają patenty po 8,5 roku od daty zgłoszenia, zaś Holendrzy zwlekali kiedyś z tym aż 12 lat. Nie zawsze bowiem szybkie przyznawanie patentów jest korzystne i pożądane. Jeśli firma ma wyłączność na jakąś technologię, to w jej interesie wcale nie leży szybkie patentowanie. Martwić się raczej musi, żeby nikt jej nie podpatrzył albo nie podkupił twórcy. Autor dostaje i tak za swój pomysł pieniądze. U nas natomiast — dopóki nie ma patentu, nie ma pieniędzy i tą zasadą można wytłumaczyć szereg osobliwych zjawisk polskiej wynalazczości.

Wynalazek opatentowany to taki, który daje właścicielowi prawo do czerpania zysków z jego stosowania. Autor jest więc zainteresowany, by uzyskać patent i go zastosować. Wdrażamy zaskakująco dużo, bo 40 proc. wynalazków przy średniej światowej około 13 proc. Może to świadczyć o niebywałej wprost chłonności naszego przemysłu na nowości, ale również o tym, że wynalazki są wdrażane trochę na siłę. Dokładają zwykle do tego starań liczni współautorzy (a na prośbę głównego pomysłodawcy zestaw autorów rozrasta się na ogół do kilku, kilkunastu osób, wśród których często figuruje ktoś z dyrekcji instytutu czy przedsiębiorstwa).

Duża liczba wdrożeń może też jednak świadczyć o braku patentowego rynku. Gdy bowiem nadchodzi moda na pewne tematyczne rozwiązania — napływa kilkanaście zgłoszeń. Wybiera się do wdrożenia nie to, co genialne i nowatorskie, ale projekt, który jest w danym momencie najbardziej uzasadniony ekonomicznie, powiedzmy jeden z dziesięciu (wdraża się więc dziesięć procent zgłoszeń). Jeśli zaś ma się jeden wynalazek — nie ma po prostu w czym wybierać.

Ale nie można też wykluczać, że wdrażamy dużo, bo właśnie nadeszła u nas moda na postęp, badania, wdrożenia, doświadczenia. Oko władzy spoczywa na tych sprawach uważniej niż w innych latach i każdy, kto o tym wie, czuje to i przewiduje — wdraża.

### PAN PATENT I MY

Patent ma zasięg terytorialny i czasowy: jego życie jest ograniczane tymi właśnie warunkami. Musi być też nowością i nadawać się powinien do wykonania. O jego walorach stanowi jednak przede wszystkim interes społeczny. Może dlatego nie podlegają ochronie patentowej artykuły spożywcze, leki.

Średni żywot wynalazku: osiem lat, ale, jak sądzą fachowcy, wśród nich prezes Urzędu Patentowego PRL, Jacek Szomański — będzie się on skracał.

Prawdziwie rewelacyjnych wynalazków nie notuje się więcej niż dwa, trzy procent wszystkich zgłoszeń rocznie. Pozostałe stanowią raczej o stałym doskonaleniu tego, co istnieje, stanowią postęp powolny, którego nie można jednak lekceważyć. W archiwach urzędów spoczywa kilka milionów patentów, a przecież niewiele jest wśród nich takich jak kapsle do butelek, jeden z genialnie prostych wynalazków. Zrobił światową karierę, choć przecież kapsel wydaje się obiektem mało efektownym.

Nikt oczywiście nie powie, że również nas, Polaków, nie stać na wynalazki tej miary. W takich przypadkach liczy się najbardziej pomysł, a w pomysłach nasi patentowcy reprezentują wysoki poziom. Mamy wszakże i wynalazki, które zrobiły karierę światową. To technologia otrzymywania tlenku glinu prof. Jerzego Grzymka, granulacja siarki prof. Haliny Leszczyńskiej, metoda kucia wałów prof. Tadeusza Ruta, prasa z wahającą matrycą prof. Zdzisława Marciniaka, sposób wytwarzania wysokiej próżni prof. Janusza Groszkowskiego i kilka innych.

### ŚWIAT SPATENTOWANY

Najwyżej cenione jest uzyskanie patentu w RFN, najmniej w Belgii. Ale patenty w RFN badane są niezwykle skrupulatnie, zaś Belgia wydaje je wszystkim zgłoszeniom.

Są urzędy często odmawiające udzielenia patentu, nie dyskutujące na ten temat z twórcami. U nas możliwe są odwołania, interwencje, reklamacje. „Ale my jesteśmy społeczeństwem demokratycznym" — wyjaśnia prezes Szomański. — Poza tym — należymy na pewno do społeczeństw zdrowych psychicznie. Prezes wyrobił sobie taką opinię na podstawie wieloletnich kontaktów z wynalazcami i produktami ich wyobraźni. Są oczywiście i u nas zaskakujące pomysły, ale jest ich mniej niż gdzie indziej. A poza tym — tak naprawdę nikt nie może przewidzieć czy autor 50 dziwacznych pomysłów za 51 razem nie wymyśli czegoś genialnego. Są to bowiem ludzie obdarzeni nieprzeciętną wyobraźnią, wrażliwością, których na pewno nie trzeba lekceważyć.

Tak też zapewne sądzili Anglicy, wydając patent na zjawisko antygrawitacji albo Czesi, którzy opatentowali miniaturową piramidę Cheopsa, podobno żyletki same się w niej ostrzą. Na razie świat się z tego śmieje, ale przecież podobnie było z wynalazkiem pana Saxa, który w połowie ubiegłego wieku bezskutecznie usiłował opatentować projekt swojego instrumentu we francuskim urzędzie patentowym. Francuzi wniosek odrzucili, pan Sax udał się więc do brytyjskiego urzędu i Anglicy okazali się łaskawsi. Niemałe satysfakcje przeżywali zapewne potomkowie brytyjskich ekspertów, gdy w latach dwudziestych naszego wieku nastała era saksofonu.

**Bożena WAWRZEWSKA**

*Wywiad tygodnia*

# Czasem sam sobie zazdroszczę — mówi Władysław Komar

**— STRASZNIE groźnie pan wygląda!**

— To tylko tak, do zdjęcia. Bo przecież serce mam gołębie.

**— Mina co najmniej pirata...**

— Byłem nim przez dłuższy czas.

**— Na planie filmowym, u Polańskiego?**

— Tak. Grałem rolę Hiszpana Jesusa, który przypadkiem znalazł się w gronie piratów i wkrótce sam nim został. Widać spodobało mu się nowe życie. Może dlatego, że jako marynarz chodził boso, natomiast będąc piratem mógł przywdziać buty.

**— Pan chyba również czuł się dobrze w tej roli?**

— Wyśmienicie. Była to ciężka praca, bowiem Polański jest niezmiernie wymagający ale i zarazem duża frajda. Zwłaszcza podczas kręcenia scen abordażu i walki wręcz. Przydało się moje przygotowanie sportowe, nie musiałem korzystać z dublera-kaskadera.

**— A propos... Razem z panem w filmie „Piraci" występują również polscy kaskaderzy.**

— Coraz częściej zagraniczni reżyserzy korzystają z ich usług. Nowe twarze, nowe sposoby wykonywania karkołomnych skoków, efektownych walk i tym podobnych popisów — to się wszędzie podoba. Mówi się już o polskiej szkole kaskaderów, którą stworzył Krzysztof Fus wspólnie z kolegami. Oni są naprawdę znakomici — Ryszard Janikowski, Jacek Ryniewicz, Eugeniusz Bojko... Z ich umiejętności skorzystał ostatnio Zefirelli realizując swego „Otella". Polska brawura w połączeniu z solidnym perfekcyjnym wykonaniem okazała się dobrym towarem eksportowym.

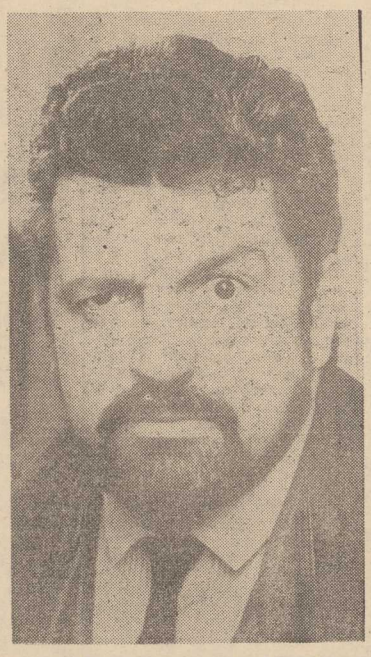

**— Skończyły się zdjęcia u Polańskiego, ale pan szabli nie odłożył... Kolejne zajęcie na planie zdjęciowym zaproponował panu sam Sergiusz Bondarczuk.**

— O, to daleka paralela. Ale rzeczywiście znalazłem się, ku swojej radości, w ekipie aktorów grających w „Borysie Godunowie". Przywdziałem kontusz przeobrażając się w polskiego szlachcica Sobańskiego popierającego związek Maryny Mniszchówny z Dymitrem Samozwańcem.

**— Ma pan szczęście do znanych nazwisk.**

— Współpraca z Sergiuszem Bondarczukiem jest bardzo ciekawa. Sposobem, w jaki realizuje swój film, nie odbiega od Romana Polańskiego. Obu można porównać do rzeźbiarzy realizujących własną koncepcję. Obaj też bardzo serio traktują ludzi, z którymi pracują.

**— A polski film nie złożył panu żadnej oferty?**

— Złożył, a jakże. Pan dyrektor Bajon zaproponował mi w swoim filmie rolę Cygana — polskiego kloszarda, którego główną umiejętnością jest gra na pile.

**— W jaki sposób sportowiec stał się aktorem?**

— To długa historia. Jej początek sięga roku siedemdziesiątego czwartego. Zakończyłem karierę sportową, skończyłem akurat studia na poznańskiej AWF. Byłem po rozwodzie, bez grosza przy duszy, bowiem kolejna żona doprowadziła mnie do kompletnej ruiny. Słowem — mężczyzna po przejściach. Spotkałem akurat Tadeusza Drozdę, tak zwyczajnie, na ulicy. Cześć, co słychać i od słowa do słowa — Tadek dowiedział się o moich kłopotach. Zaproponował mi wtedy skromną posadę w swoim kabarecie. Zostałem wykonawcą estradowym z własnym tekstem, zarabiałem pięćset złotych za wieczór.

**— Nie miał pan tremy?**

— Kto jej nie ma stojąc przed publicznością... Inna kwestia, to umiejętne jej ukrycie. Należy wtedy myśleć nie o sobie, a o ludziach, którzy siedzą na widowni i którym trzeba sprawić radość. Trzeba z siebie dać wszystko, by wypaść jak najlepiej.

**— Zupełnie jak na stadionie.**

— Myślę, że nie zmarnowałem szansy, jaką mi wówczas dano. Dziś mam dyplom aktorski przyznany przez resort kultury i sztuki. Pan minister chyba jest zadowolony z tej decyzji, grając w Związku Radzieckim, we Francji, w Afryce — dostarczam krajowi cennych dewiz.

**— O dalszej karierze eks-sportowca zadecydował zatem przypadek. Równie dobrze mógłby pan dzisiaj być nauczycielem.**

— Dlaczego akurat nauczycielem? Po zakończeniu kariery sportowej jest naprawdę wiele możliwości. Trzeba tylko chcieć i mieć odwagę zaryzykować. W każdym przypadku starałbym się pracować jak najlepiej. Taki już jestem. Powiedział pan — przypadek. Zgoda, ale zdalnie sterowany. Tak to nazywam. Bo na dobrą sprawę nie przypadki jako takie decydują o naszym życiu, lecz solidna praca wyzwalająca drzemiące w każdym rozliczne talenty, potem je rozwijająca. Uważam, że nie przypadkiem zdobyłem złoty medal na olimpiadzie, nie przypadkiem występuję w kabarecie i teatrze...

**— Jakim?**

— U Krzysztofa Jasińskiego w Teatrze Stu grałem króla Ubu. Nie przypadkiem trafiłem do filmu. Gdybym nie pracował nad sobą, próbne zdjęcia u Polańskiego wypadłyby kiepsko i nie dostałbym angażu. W życiu jest jak w tej anegdocie o pewnym obywatelu, który ciągle modlił się do Pana Boga o milionową wygraną w Toto-lotka, ale nigdy nie wypełnił kuponu. Ja akurat wypełniłem i mam dziś drobne sukcesy, małe satysfakcje zawodowe. Ale powiadam, nic darmo mi nie przyszło. I czasem tak sobie siedzę i myślę, że mam z tego dużą frajdę. I czasem sam sobie zazdroszczę...

**— Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał:
Jacek JASIEWICZ

## Chińskie papierosy — najlepsze?

PEKIN. Chiński dziennik „Kuangming Zypao", organ Chińskiej Ligi Demokratycznej, zamieścił artykuł ostro krytykujący nową modę w kraju, jaką jest palenie papierosów marek zagranicznych. Szczególnie — podkreśla dziennik — moda ta panuje wśród młodzieży, która hołduje i innym, niekorzystnym wpływom kapitalistycznego stylu życia.

Dziennik występuje globalnie przeciwko paleniu, które — jak wiadomo powszechnie — jest szkodliwe dla zdrowia. Jeśli jednak już ktoś palił, powinien korzystać z wyrobów własnego przemysłu tytoniowego, oszczędzając tym samym krajowi dewiz.

Zdaniem „Kuangming Zypao", również i tu przykład powinni dać wyżsi działacze i funkcjonariusze, którzy nie powinni sięgać po papierosy zagraniczne.

W zakończeniu dziennik podaje, że liczący 91 lat przywódca chiński, Deng Xiaoping od wielu lat znany jest jako nałogowy palacz, ale przez całe życie palił papierosy produkcji chińskiej, ostatnio o nazwie „Panda".

## Jeden język — jedno pismo

# Uproszczenie chińszczyzny

ALEŻ to chińszczyzna! — mówimy wówczas, kiedy coś wydaje nam się bardzo niezrozumiałe. Dla nas chiński jako język z bardzo odległego kręgu geograficznego i kulturowego, jest zupełnie nie do pojęcia. Ale okazuje się, że chińszczyzna może być niezrozumiała także dla samych Chińczyków.

Chiny to wielki kraj. Wprawdzie 96 proc. jego ludności należy do jednego narodu, ale mówi się tu wieloma dialektami, nieraz bardzo trudnymi do zrozumienia w innych miastach i okręgach. Rolę języka literackiego pełni dialekt pekiński tzw. putunhua nazywany kiedyś także „językiem mandarynów".

W styczniu obradował w Pekinie specjalny ogólnonarodowy kongres poświęcony sprawom języka. Zgromadził naukowców z całych Chin. Odbywał się pod protektoratem najwyższych władz państwa. Na kongresie postawiono zadanie: do końca tego wieku w całych Chinach mówić się będzie jednym językiem i posługiwać się jednym standardowym pismem. Ma to być, zdaniem zgromadzonych na kongresie naukowców, zasadniczy krok dla „zespolenia kraju i dalszego powiązania go ze światem".

Kongres podjął konkretne decyzje. Po pierwsze we wszystkich szkołach wprowadzi się powszechnie jako język wykładowy „putunhua", czyli ów dialekt pekiński lub, jak kto woli, „język dawnych mandarynów". Po drugie dialekt pekiński będzie językiem obowiązującym w całej prasie, radiu i TV. Po trzecie, uczestnicy apelują do wszystkich Chińczyków, aby „putunhua" używali w miejscach publicznych dając tym samym dowód poparcia dla „wielkiej językowej inicjatywy". Po czwarte wreszcie — wszystkie urzędy zostały zobowiązane do używania „putunhua" jako języka oficjalnego.

ODDZIELNYM zabiegom unowocześniającym poddane zostanie chińskie pismo. Ono również wymaga ujednolicenia i uproszczenia. Język chiński wciąż korzysta aż z 6 700 znaków alfabetu. W różnych rejonach owe znaki pisze się (a raczej „rysuje") ciągle inaczej. Wprawdzie proces upraszczania znaków chińskiego pisma trwa już niemal 30 lat (zaczęto go niemal tuż po zwycięstwie rewolucji w 1949 r.), ale sukcesy na tym polu były małe. Zdołano ujednolicić pisownię ok. 2 300 znaków alfabetu. Obecnie prace te mają być znacznie przyspieszone.

Nowoczesność to także komputery. Ale te wymagają zarówno prostego alfabetu, jak i jednoznacznego języka. Chińczycy patrzą pilnie na doświadczenia japońskie. Otóż Japonia — czołowy producent komputerów i robotów, wcale nie przoduje w ich stosowaniu w przemyśle. Jest wręcz zacofana jeśli chodzi o ich wykorzystanie w administracji. Barierę stanowi właśnie pismo japońskie, zbyt skomplikowane jak na potrzeby komputerowych zapisów. Toteż Japończycy modernizują swój język i pismo stosownie do wymogów nowoczesnej techniki. Tak oto maszyny stworzone przez człowieka wymuszają na nim doskonalenie jego najstarszego i największego chyba „wynalazku" — mowy i pisma.

Teresa CEBRZYŃSKA

## Galeria przysławka

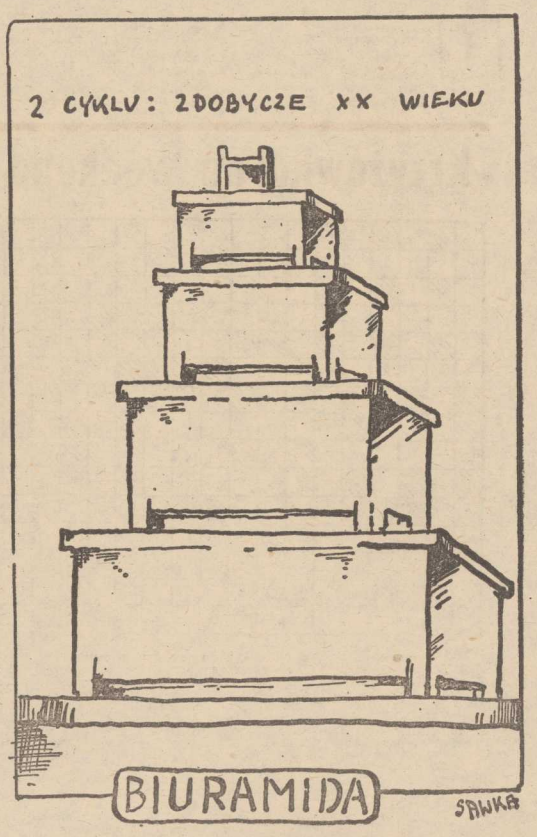

### Co mówi astrologia?

# Patron roku

POPULARNYM sposobem szukania patrona planetarnego, który czuwa (ponoć) nad naszym życiem jest obliczenie **patrona roku urodzenia.** Obliczenie jest nadzwyczaj proste, regulowane krótką listą ciał niebieskich o ustalonej kolejności: **Słońce, Merkury, Wenus, Księżyc, Saturn, Jowisz, Mars.** Nasze stulecie rozpoczynało się rokiem Wenus, II wojna światowa zaczęła się w roku Marsa, a w latach nam bliższych posłużymy się małą tabelką:

| SŁOŃCE | MERKURY | WENUS | KSIĘŻYC | SATURN | JOWISZ | MARS |
|---|---|---|---|---|---|---|
| — | — | — | — | 1945 | 1946 | — |
| 1947 | 1948 | 1949 | 1950 | 1951 | 1952 | 1953 |
| 1954 | 1955 | 1956 | 1957 | 1958 | 1959 | 1960 |
| 1961 | 1962 | 1963 | 1964 | 1965 | 1966 | 1967 |
| 1968 | 1969 | 1970 | 1971 | 1972 | 1973 | 1974 |
| 1975 | 1976 | 1977 | 1978 | 1979 | 1980 | 1981 |
| 1982 | 1983 | 1984 | 1985 | 1986 | 1987 | 1988 |

Obliczenia można oczywiście bez trudu cofnąć lub poprowadzić jeszcze dalej w przyszłość. Istnieje kilka innych sposobów ustalania planetarnego patrona roku. Jest to zawsze zależne od przyjętej w założeniach kolejności planet.

Przypomnijmy jedynie, by nieco utrudnić nieskomplikowaną procedurę obliczania patronów lat wg tabelki, że rok astrologiczny zaczyna się w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, a trwa do końca zimy roku następnego.

Maya

# MINI—HOROSKOP

## 23. 02. — 01. 03. 1986 r.

**BARAN.** Tydzień nerwowy, bez widocznych efektów na niwie zawodowej. Natomiast w życiu prywatnym udany, pełen zaskakujących wiadomości. Interesujący znak — Lew.

**BYK.** W pracy korzystne rozstrzygnięcia i spory ruch. Pojawi się osoba, która może wpłynąć decydująco na dalszy rozwój wydarzeń. W domu nowości, modernizacja i poważny wydatek. Mimo tego finanse niezłe.

**BLIŹNIĘTA.** Ciekawe, barwne dni. Nadzwyczajne ożywienie uczuciowe. Nowe, wartościowe znajomości. Interesujące perspektywy zawodowe. Sprzyjający Skorpion.

**RAK.** W pracy udane posunięcia i poparcie zwierzchników. W życiu prywatnym możliwe rozdźwięki z partnerem — staraj się temu zapobiec.

**LEW.** Dobre notowania w pracy. W życiu osobistym niespodziewanie ujawni się twoja podwójna gra w sferze uczuć. Komplikacje, kłopotliwe i niewiarygodne tłumaczenia. Myślisz o Baranie?

**PANNA.** Wstrzymaj się w pracy z nowymi pomysłami, ponieważ nie dojrzały jeszcze do realizacji. Natomiast w domu duże pole do popisu. Sprawy serca bez zakłóceń. Sympatyczne Bliźnięta.

**WAGA.** W pracy sutynowe działania. W życiu osobistym trzeba będzie ponieść konsekwencje spięć, które sam sprowokowałeś. Postępuj więc taktownie i dyplomatycznie, a wybrniesz z niefortunnej sytuacji.

**SKORPION.** Bardzo przyjemny okres. Sympatyczne spotkania we dwoje (oczarowanie?). W pracy porządkowanie zaległości i zmiany na widoku. Dbaj więcej o zdrowie. W domu pogodna aura.

**STRZELEC.** W pracy niespodziewane trudności, zdezorganizują normalne zajęcia. W życiu osobistym ożywienie uczuciowe. Osoby wolnego stanu mogą właśnie teraz spotkać prawdziwą miłość. Zdrowie i finanse dopisują.

**KOZIOROŻEC.** W pracy bez zmian, to znaczy dobrze. W życiu osobistym ważne wydarzenia — serdeczne porozumienie z osobą, na której bardzo ci zależy. Radosne wydarzenie w rodzinie i dodatkowy dopływ gotówki. Lojalne Ryby.

**WODNIK.** Zwariowane tempo w działaniach zawodowych. Nowe pomysły i przetasowania personalne. Mimo woli znajdziesz się w centrum wydarzeń. W życiu osobistym pora na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości i nieporozumień.

**RYBY.** Zmienne nastroje i humory. Wstąpił w ciebie niespokojny duch. Wszystko być zmieniał i ulepszał. W końcu tygodnia poprawi się humor i wszystko wróci do normy. Twój znak Byk.

# Krzyżówka na weekend

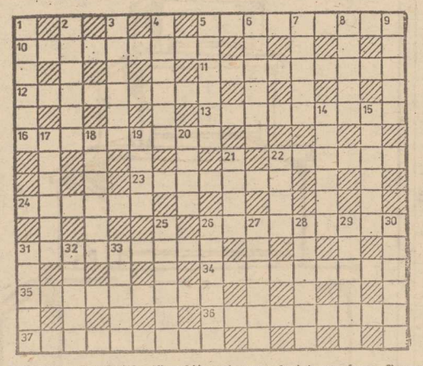

POZIOMO: 5) zakątek, 10) zabijaka, 11) przestrzeń z której wybrano kopalinę, 12) odnowienie, odświeżenie, 13) część miasta, 16) leukemia, 22) strumień, 23) komosa biała, 24 symbol władzy marszałka Sejmu, 26) dzieło Boccaccia, 31) Ameryce Środkowej, 32) uprawiane przez rolnika, 22) opowieść starosiandynawska, 25) roślina o wydłużonych pędach wijących się w górę, 26) obrady, 27) w przenośni: ciężka, jednostajna praca, 28) rozrywkowa lub poważna, 29) odmiana jabłoni, 30) nieporządek, 31) zapał, animusz, 33) Si, 33) członek ludu zamieszkującego RPA i Lesoto.

PIONOWO: 1) brzdąc, 2) ostra choroba zakaźna głównie u dzieci, 3) wesoła — w tytule operetki, 4) wiosenny kwiat ogrodowy, 5) przekąska, 6) z grzędami, 7) szafa lub regał, 8) francuski pieśniarz i aktor pochodzenia włoskiego, 9) kloc, 14) róg, węgiel, 15) hawańskie, 17) pod nieta, zachęta, 18 rodzaj szpadla, 19) więzienna izba, 20) państwo w Ameryce Środkowej, 21) uprawiane przez rolnika, 22) opowieść starosiandynawska, 25) roślina o wydłużonych pędach wijących się w górę, 26) obrady, 27) w przenośni: ciężka, jednostajna praca, 28) rozrywkowa lub poważna, 29) odmiana jabłoni, 30) nieporządek, 31) zapał, animusz, 33) Si, 33) członek ludu zamieszkującego RPA i Lesoto.

## Czy będzie więcej encyklopedii?

# Książki PWN w 1986 r.

**JAKICH KSIĄŻEK mogą oczekiwać czytelnicy w tym roku od PWN? Czy będzie więcej słowników i encyklopedii, które są tak bardzo poszukiwane? Bliższych informacji na ten temat udzielił dziennikarzowi dyrektor PWN — Rafał Łąkowski:**

— ZACZNĘ od tego, że kończymy przygotowanie wielkich przedsięwzięć edytorskich, o fundamentalnym znaczeniu dla kultury polskiej. Staną się niemi **Wielka Encyklopedia Powszechna i 11-tomowy Słownik Języka Polskiego.** Pragniemy w ten sposób uczcić 35-lecie istnienia naszej oficyny wydawniczej. Przygotowujemy się do tego przedsięwzięcia już od dawna i wreszcie zamysł ten zostanie zrealizowany. Bliższych szczegółów na temat subskrypcji nakładu, terminów ukazywania się poszczególnych tomów nie mogę jeszcze określić. Sprawy te są obecnie ustalane i zostaną podane do wiadomości publicznej w odpowiednim czasie. Są to zamierzenia obliczone na kilka lat.

**CO jednak na dziś?** Sądzę iż czytelników zainteresuje wiadomość, że w tym roku **wznowiona zostanie jednotomowa Encyklopedia Popularna** drukowana w kraju, w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. Powyciej tej w roku ub. nie było, a należy ona do najbardziej poszukiwanych publikacji tego typu. Nakład i tym razem nie zaspokoi potrzeb, takie są jednak nasze możliwości.

Kontynuujemy edycję czterotomowej Encyklopedii Powszechnej która jest drukowana w kraju i w Finlandii. Posiadacze subskrypcji otrzymają następne tomy w tym roku (IV tom wydania krajowego II tom edycji fińskiej).

Ukaże się **Polska — Informator Encyklopedyczny**, zawierający wiedzę dotyczącą 40-lecia w 100 tys egzemplarzy. Będzie gotowy przed X Zjazdem PZPR.

Z dużym zainteresowaniem czytelników spotkała się **Literatura Polska — Przewodnik Encyklopedyczny.** Wydamy w tym roku 100 tys. kompletów tego dwutomowego dzieła.

I właściwie to wszystko jeśli chodzi o pozycje encyklopedyczne. Sporo, ale wciąż za mało...

NASTĘPNA grupa poszukiwanych publikacji to słowniki. Wydamy 100 tys. egzemplarzy Słownika Ortograficznego Języka Polskiego i po 50 tys słowników Poprawnej Polszczyzny i Wyrazów Obcych. Będzie to kropla w morzu potrzeb. Nasze zamierzenia są jednak ograniczone ilością papieru i możliwościami poligrafii. Jak wynika z dotychczasowych zapowiedzi, mamy otrzymać 4 tys. ton papieru, a potrzeba nam do wykonania tegorocznych zadań ponad 5 tysięcy ton. Na słowniki i encyklopedie przeznaczamy ponad 20 proc. przydziału. Najwięcej, ok. 45 proc papieru idzie na publikacje dydaktyczne — jesteśmy głównym wydawcą książek i skryptów dla studentów. Ponad 27 proc. papieru przeznaczamy na publikację naukowe.

Ogółem w tym roku zamierzamy wydać ok. tysiąca książek o łącznym nakładzie ponad 7,5 mln egzemplarzy. Będzie to oznaczać wzrost o około 10 proc. w porównaniu z rokiem ub., pod warunkiem, jednak, że otrzymamy przynajmniej potrzebny papier.

**— Co można powiedzieć o innych działach i dziedzinach edytorskich PWN w br.?**

— ROZPOCZNIEMY wydawanie nowej serii „Logos" oraz „Biblioteki Klasyków Psychologii". W tej ostatniej ukażą się np. Alfreda Adlera „Sens życia", Gustawa Le Bona „Psychologia tłumu". W serii „Logos", której celem będzie popularyzacja osiągnięć naukowych humanistyki pojawią się m. in. takie pozycje jak Ireneusza Eibl-Eibesfeldta „Miłość i nienawiść", Marii Ossowskiej „Ethos rycerski i jego odmiany" czy Rysztarda Mantejfla „Filozofią rolnictwa".

Setną rocznicę urodzin prof. Tadeusza Kotarbińskiego i prof. Władysława Tatarkiewicza pragniemy uczcić wyborem tekstów „Droga do ciekań własnych" Kotarbińskiego i „Filozofia sztuki" Tatarkiewicza.

Ważne miejsce w publikacjach PWN zajmują pozycje o aktualnej problematyce społeczno-politycznej. Na uwagę zasługują m. in. Edwarda Erazmusa „Centralizm demokratyczny w socjalistycznym systemie politycznym", Stanisława Kuśmierskiego — „Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda", Janusza Symonidesa „Nowe prawo morza", Tadeusza Włodarczyka „Konkordaty".

*KOKARDKI. kokardzarki... Obecna moda dopuszcza tak wiele najróżniejszych dodatków, że praktycznie „wszystko wolno" na siebie włożyć.*
*Foto: Jerzy Kruc*

## „Pamiętajcie o Mozarcie"

W STYCZNIU minęła 200 rocznica urodzin **Wolfganga Amadeusza Mozarta.** Z tej okazji kinematografia słowacka zrealizowała przy współpracy z telewizją RFN film poświęcony wielkiemu muzykowi Tytuł: „Pamiętajcie o Mozarcie". scenariusz — Zdienek Mahler, który m.in. współpracował z Miloszem Formanem przy nakręcaniu w Pradze „Amadeusza", reżyseria — Miloslav Luther. Treść dotyczy przede wszystkim nie wyjaśnionych do końca przyczyn zgonu Mozarta i jego rywalizacji z Salierim. Jak pisze recenzent „Rudeho Prawa", powstał utwór o tematyce niemal kryminalnej, pełen napięcia, w którym zabrakło jednak rzeczy najważniejszej: muzyki Mozarta. A właśnie harmonijne połączenie muzyki i fabuły zdecydowało o wielkim sukcesie filmu Formana.

## Strehler i Brecht

DYREKTOR Teatru Europy w Paryżu włoski reżyser Gheorgio Strehler przygotowuje na tej scenie spektakl „Opery za trzy grosze" Bertolta Brechta. Postać Polly objemie włoska śpiewaczka Milva. Mackie Majchra miał grać Alain Delon, który jednak zapoznawszy się z partyturą Weila zrezygnował ze względu na trudności, jakie nastręczała ta postać. Jedną z ról objąć ma Marcello Mastroianni.

## Potomek von Paulusa

RODZINA franciskiego piosenkarza, kompozytora i aktora 58-letniego Serge'a Gainsbourga powiększyła się w styczniu o małego Lulu. Wydarzenie to nie byłoby warte wzmianki, gdyby nie „okoliczności towarzyszące", bowiem szczęśliwą mamą Lulu, towarzyszką życia Gainsbourga używającą imienia Bambou jest Caroline von Paulus wnuczka hitlerowskiego feldmarszałka, który poniósł klęskę pod Stalingradem. Piosenkarz, jeszcze nie dawno przed rozwiązaniem, mówił że z uwagi na pokrewieństwo rodziców zanosi się na „mieszankę chińsko-polsko-żydowsko-niemiecką".

Gainsbourg ma jeszcze 14-letnią córkę Charlotte, której matką jest znana aktorka filmowa Jane Birkin.

## Muzyczne to i owo

◇ **Zwycięzca San Remo.** Zwycięzcą dorocznego konkursu włoskiej piosenki w San Remo został 23-letni Eros Ramazzotti i jego sentymentalna piosenka „Teraz ty".

▲ **Zmierzch Madonny?** W Polsce jeszcze na czołowych miejscach różnych list przebojów, ale u siebie — w domu" (czyli USA) kiczowata Madonna traci wyraźnie dystans na rzecz ciemnoskórej **Whitney Houston** („Saving All My Love For You"). Być może Madonna i jej styl (złośliwi krytycy piszą „dziesiąta woda po Marylin Monroe"), kończą się w piosence, ale fakt ten jest sukcesy filmowe, a szczególnie rola w „Rozpaczliwie poszukuje Susan".

▲ **Przeboje Trójki.** Na liście przebojów programu III PR z ub. soboty na czele zespół Dire Straits („Brothers in arms") przed Jennifer Rush („Power of love") i Republika („Sam na linie").

▲ **Except w maju.** Występy zachodnioniemieckiej grupy Except planowane na ten miesiąc przesunięty się na maj (początek trasy — 10 maja, Gdańsk, koniec w Katowicach; szczecinianie najbliżej będą mieli do Poznania).

▲ **Echa MIDEM.** „Nie powinniśmy mieć kompleksów" — powiedział po powrocie z międzynarodowych targów płyt i wydawnictw muzycznych MIDEM w Cannes bawiący tam w charakterze obserwatora Ireneusz Dudek. Niski poziom tegorocznej imprezy nie powinien jednak działać na ludzi naszego showbusinessu (nawet tak utalentowanych jak Shakin Dudi), w sposób usypiający...

▲ **Beatlesi w USA.** Wytwórnia Capitol wyda do końca tego roku 10 płyt z piosenkami The Beatles. Podobne próby podejmowane już w przeszłości nie przyniosły spodziewanych rezultatów na amerykańskim rynku.

▲ **Maryla na małym ekranie.** W ostatnim wydaniu popularnego programu telewizyjnego Dwójki „Pięknie i wspaniale" wystąpiła — przypominając swoje największe przeboje Maryli Rodowicz (na zdjęciu powyżej).

## Na planie o ekonomii

# Nowa filmowa „Premia"?

W WYTWÓRNI „Mosfilm" dobiegają końca zdjęcia do fabularnego filmu **„Od wypłaty do wypłaty".** O założeniach i tematyce swego nowego filmu mówi reżyser Aida Manasarowa:

— JAKO artystkę i obywatela nurtuje mnie problem gruntownej przebudowy naszej ekonomiki, jej przejścia na nowy, odpowiadający współczesnym wymogom poziom. Scenariusz filmu „Od wypłaty do wypłaty", w opracowaniu którego współuczestniczyli wybitni ekonomiści, traktuje o przeprowadzeniu śmiałego eksperymentu gospodarczego przez pewien kombinat obuwniczy i finansujący go bank. Jednak ogólna problematyka filmu wychodzi daleko poza ramy spraw ściśle produkcyjnych. Pomyślna realizacja eksperymentu zależy od grona osób, które są albo też nie są gotowe do poszukiwania nowych rozwiązań. Przełamywanie psychiki człowieka w zetknięciu z nowymi zadaniami, przekształcenie jego dotychczasowego sposobu myślenia, zmiana stosunku do innych ludzi i do swoich nowych obowiązków zawodowych, a wreszcie bijdzenie się w każdym osobistego zaangażowania i odpowiedzialności za swoje słowo i czyn — wszystko to stanowało twórców filmu i oczywiście w takim lub innym stopniu znalazło w nim swe odbicie.

Chciałbym przy okazji zwrócić uwagę na bardzo charakterystyczny fakt. Wszyscy w jakiś sposób związani z powstawaniem naszego filmu, interesowali się przede wszystkim poruszanymi w nim problemami ekonomicznymi, choć naturalnie ma on nic wspólnego ze gatunkowym produkcyjniakiem. Widzę, że było tak dlatego, że problemy ekonomiki, jakości, rachunku gospodarowania, które prasy i mass mediów stały się częścią życia każdego zespołu twórczego.

## Malarstwo rosyjskie w Helsinkach

130 PŁÓCIEN pochodzących z 28 radzieckich muzeów obejmuje wystawa rosyjskich malarstwa pejzażowego otwarta w Helsinkach. Zgromadzone dzieła, powstałe w okresie od XVIII do XX stulecia, zapoznają z rozwojem tego nurtu plastyki. Reprezentowana jest twórczość Ajwazowskiego, Lewitana, Szyszkina i in.

## Oglądając serial TV

# LEGENDA z lasów Sherwood

W KINIE FAMILIJNYM programu II TVP od kilku tygodni oglądamy przygody dzielnego łucznika z lasów Sherwood. Czyż trzeba go bliżej przedstawiać? dawałoby się, że nie. Któż nie czytał w dzieciństwie „Wesołych przygód Robin Hooda" pióra Howarda Pyle'a. Wielu zna również pasjonującą powieść Waltera Scotta „Ivanhoe" (gdzie Robin Hood występuje pod imieniem Locksley) lub z filmów nakręconych o nim. W jego postać wcielali się Douglas Fairbanks, Errol Flynn, Richard Tood. Teraz oglądamy jako Robin Hooda młodego aktora angielskiego Michaela Praeda, któremu ta rola pomogła w zrobieniu międzynarodowej kariery. W przygotowaniu jest już następna wersja przygód szlachetnego rozbójnika.

**CO jednak wiemy o nim naprawdę?** Robin Hood, Zorro, Wilhelm Tell należą, podobnie jak np. Winnetou, do grupy szlachetnych bohaterów, z którymi stykamy się od najmłodszych lat: w książkach, filmach, baśniach. Rzadko zastanawiamy się czy istnieli naprawdę. W gruncie rzeczy nie jest to ważne, przecież wartości, jakie reprezentują, są rzeczywiste: przyjaźń, wierność, odwaga umiłowanie wolności rycerskość. Jednak kto wierzy szczerze w istnienie tych, baśniowych bohaterów, może przeżyć bolesne rozczarowanie jeśli zechce zbadać źródła historyczne.

Nie inaczej ma się rzecz z Robin Hoodem. Najprawdopodobniej nie istniał nigdy. Jeśliby zaś działał rzeczywiście musiało to być w XIII w., kiedy to odczuwano bardzo dotkliwie królewskie ustawy dotyczące łowów. Królowie angielscy bowiem przeszło trzecią część lasów przeznaczyli wyłącznie do swego użytku. Ktokolwiek zbierał w nich drzewo, jagody lub — o zgrozo — polował, narażał się nawet na karę śmierci. Z biegiem lat postaci dzielnego łucznika-partyzanta zaczęto przypisywać coraz to nowe cechy. Uciśnieni widzieli w nim legendarnego obrońcę słabych i ubogich, pozbawieni ojczyzny — bojownika o wolność. Napisano o nim tak wiele opowiadań, podań i pieśni, że przeczytanie nawet wyliczenie wszystkich jest niemożliwe. Najwcześniejsza wzmianka o Robin Hoodzie zawiera poemat angielski „Piers Plowman" z 1377 roku natomiast dziełem najważniejszym mu poświęconym jest seria ballad z 1510 r. „A Lytell Geste of Robyn Hode".

BARDZIEJ szczegółowe badania pozostawmy jednak historykom i literaturoznawcom. Czy ważne jest w końcu, kiedy żył Robin Hood i czy w ogóle naprawdę istniał? Komu potrzebne zbyt dociekliwe wyjaśnianie legend? Z pewnością nie dzieciom i nie tym dorosłym, którzy lubią czasem przypomnieć sobie, że świat rzeczywisty nie jest jedynym, który istnieje... Różnie zaczynają się dzieje Robin Hooda. Sięgnijmy do Howarda Pyle'a który z niezmącona pewnością siebie stwierdza: **„Za dawnych czasów, gdy w wesołej Anglii panował dobry i król Henryk II, w sherwoodzkich borach, nie opodal miasta Nottingham, żył sławny rozbójnik imieniem Robin Hood".**

**Lidia BŁASZCZYK**

## Adjani w USA

ISABELLE ADJANI obejmie główną rolę kobiecą w filmie nakręcanym w USA, w reżyserowanym „Ślepy wielbiąd". Jej partnerami będą Warren Beatty i Dustin Hoffman.

## Po premierze w Teatrze Polskim

# „Żeglarz" — wartościowa pozycja

**ZBISŁAW WARDEJN** (reżyserujący **Szaniawskiego?** Przyznam, że było to mnie zaskakujące po łączenie nazwisk. Wybitny aktor, doskonale czujący konkret, geniczny realista — podejmuje się wystawienia sztuki autora który w swoich dramatach portretuje nie tyle ludzi, ile sytuacje i mechanizmy. Jerzy Szaniawski do przedstawianych osób i zdarzeń odnosi się z reguły z dystansem i lekką ironią, trochę jak entomolog pochylający się nad owadami, których reakcje zna i przewiduje. A jednak mariaż cech tej sztuki z indywidualnością reżysera okazał się artystycznie niezwykle skuteczny.

Ona Wardejn powiązał przewrotną opowieść o tworzeniu się i funkcjonowaniu mitu, z precyzyjnie skontruowanymi scenami obyczajowymi. W sztuce w której nie ma materiału do ostrego nakreślenia charakterów, a akcja sceniczna jest lekko zarysowanym tłem dla głównej tezy komedii (rzeczenia bohaterskiej legendy dla społeczeństwa), reżyser wydobył teatralnie wszystkie możliwości dane przez tekst.

TREŚĆ „Żeglarza", komedii napisanej przez Szaniawskiego w 1925 roku, opiewa jedno z jedynych wydarzenie, przygotowanie do uczczenia pamięci heroicznego kapitana Nuta, który oddał życie w walce z wrogiem, zagrażającym ojczyźnie.

W komedii Szaniawskiego nie ma nikogo złego, czy choćby antypatycznego. Wszyscy są prostodusznie dobrotliwi lub naiwni. Nikim też nie powodują ukryte, skomplikowane intencje. Odwrotnie. Jest to zbiorowisko wyjątkowych poczciwców — od emanującej słodycza siostrzyczki rzeźbiarza tworzącego pomnik Nuta — po miejscowych notabli a nawet wnuka samego wielkiego kapitana.

NA to by zaistnieli na scenie — trzeba wycieniować jednowymiarowe rysunki, trzeba nadać im życie całą gamą teatralnych umiejętności. Fakt że udało się zespołowi szczecińskich artystów to uczynić stanowi o sile tego przedstawienia.

Niełatwa jest rola Pawła Szmidta. **Bohdan A. Janiszewski** potrafi milczeć i potrafi okazać swoją sytuację w sposób dyskretny a jednak znaczący. Trzy sylwetki w tym przedstawieniu mogą prawdziwie ucieszyć teatromanów. Zaaferowany Przewodniczący — kompletnie odmieniony charakterystyczny Andrzej May, przyzwoity, pełen najlepszej woli działacz średniego szczebla; Doktorowa, nie pozbawiona pretensji, godna i łagodna „pani z towarzystwa" prowadząca bufet, w doskonałej interpretacji Danuty Chudziankl oraz Felcia — kelnerka Lidii Jeziorskiej, która mimika określa zaś tę postać w sposób kapitalny. Zabrakło pomysłu na postać Med. Katarzyny Bieschke i na wyraźniejsze ukazanie Jana w interpretacji Tomasza Jankiewicza.

WARDEJN włożył w realizację „Żeglarza" wyrazistą wizję zdarzenia w określonym przez autora świecie. Dzięki temu sztuka ta, zgodnie ze wskazówką Szaniawskiego, staje się komedią, acz nie do końca. Nie pozwala na to materiał literacki. Wielozna ostatnia scena z Janiszewskim i dziećmi jest świetną pointą spektaklu.

OŻYWIENIU fabuły sprzyja scenografia Anny Marii Rachel, dzięki interesującej, służącej wielu miejscom akcji kompozycji przestrzeni i jej zabudowie.

Są też wykorzystane w „Żeglarzu" dwa motywy muzyczne. Nie przytłaczają, nie rwą się przed akcję, stanowią jednak cieniutkie uzupełnienie idei „Żeglarza", sztuki — przypominam — z 1925 roku.

KOLEJNA premiera Teatru Polskiego jest wartościową propozycją dla szerokiego kręgu odbiorców, szukających kontaktu z nie udziwnionym teatrem znanego i lubianego autora dramatycznego.

**Jan FRYCZ**

W JEDNEJ ZE SCEN „Żeglarza" — Bohdan A. Janiszewski i Zbigniew Mamoń
Fot: J. Fijałkowski

# PRASÓWKA

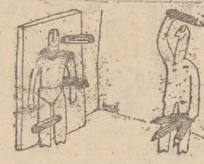

**TEN PROGRAM DOPIERO SIĘ FORMUŁUJE**

★ Był pewien dylemat nie tylko mój, ale i innych członków komisji. Mianowicie na ile program ma być ogólny, na ile szczegółowy? W ostatniej wersji, a było ich kilka, liczy on 92 strony. Była nawet wersja, która liczyła 270 stron. Czy w obecnej nie jest jeszcze za obszerny? W trakcie dyskusji również na ten temat sprecyzuje się pogląd. Sądzę, że gdyby można było go „odchudzić" — byłoby dobrze. Sprawa „języka" programu jest także bardzo ważna, żeby był komunikatywny, agitacyjny, atrakcyjny, ale jednocześnie nie gubił treści. Uważam również, że są pewne kwestie w projekcie, które należałoby pogłębić bardziej sprecyzować.

**(Prorektor Akademii Nauk Społecznych, Adolf Dobieszewski na łamach „Życia Warszawy" o projekcie programu perspektywicznego PZPR).**

**DO ŚNIEGU TAKŻE DOKŁADAMY?**

★ Zima po staremu uchodzi za klęskę, zwłaszcza dla drogowców, kolejarzy, budowlanych, energetyków, portowców, transportowców. Nadto zmusza do dodatkowego wysiłku górników, służby komunalne i inne. Tymczasem w dobrze funkcjonującej gospodarce, bez znajomości w sferach niebieskich, mróz i śnieg stanowią doskonałą okazję do zarobku (...). Śnieg jest u nas traktowany jako dopust boży i kolejne nieszczęście deficytowe. My do śniegu, jak prawie do wszystkiego dokładamy.

**(Fragment felietonu „Z łopatą na żywioły" Daniela Passenta w „Polityce").**

**ŁADNE DZIEWCZĘTA NA OKŁADKI!**

★ Ładne dziewczęta zawsze były magnesem dla czytelników. Dochody pism poświęconych w całości „damsko-męskim" fotografiom, nie tylko zresztą o wyłącznie artystycznych walorach, są tego najlepszym dowodem i stanowią skuteczny sposób „kupienia" czytelnika. Polskie tygodniki w rodzaju „Perspektyw", „Razem" czy „Forum" także zresztą mają swe skromne kąciki golizny. Do tego, aby u nas „poważny" tygodnik czy magazyn ilustrowany zamieścił na całą wysokość tytułowej strony roznegliżowaną panienkę, jeszcze nie doszliśmy. Czy jest to słuszne czy nie — ten problem pozostawiamy do rozstrzygnięcia naszym Czytelnikom na najbliższy weekend — pisze **„ECHO KRAKOWA".**

**CZY TO SIĘ PRZYJMIE!**

★ **W związku z eksperymentem tzw. wolnej sprzedaży mięsa na bazarach (na razie w 3 województwach) — komentarz rysunkowy Jerzego Flisaka („Szpilki"):**

**„RZĄD CHODZI WE FRAKACH"**

★ Tygodnik **„VETO"** nie ustosunkował się jeszcze do uwag rzecznika prasowego rządu (na temat „rząd nie chodzi we frakach"), natomiast nadal bezkarnie zamieszcza najstarsze dowcipy świata (przykład z ostatniego numeru: — Kazio! Bądź grzeczny i pocałuj ciocię na dobranoc. — Nie!! — Dlaczego? — Bo jak wczoraj tatuś pocałował ciocię to dostał po buzi...).

**Zebrał: get**

Przekład: Marcin Pacuła

**269**

— *Nie wątpię. Ta świetna organizacja pracy umożliwia wam nadal wszczynanie rewolucji na całym świecie. Ale dlaczego właściwie pani były mąż zmusił panią do poślubienia O'Rourkego?*

*Marta Widmer parsknęła śmiechem.*

— *To jeszcze jeden jego pomysł! Zoltan nie mógł mieć dzieci, a dużo myślał o tym, co się stanie z jego imperium po naszej śmierci, to jest po śmierci pana Dalessandra, Roberta i mojej. Chciał, żebyśmy mieli z Robertem dziecko, któremu można będzie potem przekazać pałeczkę, i dlatego zawarliśmy to małżeństwo.*

— *Chyba jednak nie liczył na to, że jego mózg będzie mógł funkcjonować przez całe wieki?*

— *Owszem, tak właśnie myślał. Uczony, który podzielił się z nim swoim odkryciem dotyczącym przedłużania życia ludzkiego mózgu, zapewnił go, że jego mózg będzie mógł żyć jeszcze sto lub dwieście lat. Nie wiedział dokładnie ile, bo, oczywiście, nikt jeszcze nie przeprowadził takiego eksperymentu. Ja panu jeszcze wszystkiego nie powiedziałam na przykład tego, do czego służą te aparaty stojące przy ciele Zoltana. Mianowicie, one także umożliwiają utrzymanie przy życiu jego mózgu.*

— *Przypuśćmy, że tak jest.*

— *A gdybyśmy teraz porozmawiali o tym, co panu zaproponowałam, panie Rigga?*

*Harry Shulz udał zakłopotanie.*

— *To interesująca propozycja, ale jest jeden szkopuł.*

— *Mianowicie?*

— *Sprawa Jayne Sterling.*

*Skrzywiła się pogardliwie.*

— *Jayne Sterling?*

*Harry Shulz kiwnął głową.*

— *Tak.*

— *Ona się nie liczy. Jeżeli narobi jakichś historii, to ją zlikwidujemy.*

*Roześmiał się.*

— *Pani mi zarzuca, że latam samolotem po całym świecie i zabijam ludzi. Tymczasem pani stosuje podobne metody.*

— *Wróćmy do Jayne Sterling. O co jej chodzi?*

— *Tak się składa, że wiem, na czym jej zależy.*

— *Mianowicie?*

— *Na śmierci Zoltana Zeboffa.*

— *Przecież widział pan, że on nie żyje!*

— *Ja tak, ale ona nie!*

— *Co pan chce przez to powiedzieć?*

**270**

— *Że przyjmę pani propozycję, jeżeli ona sama będzie mogła przekonać się, że ten lotr, który kazał ją pociąć brzytwą, rzeczywiście nie żyje i że, wobec tego, jak pani powiedziała, po zgonie sprawcy roszczenia wygasają...*

*Marta Widmer pokręciła głową.*

— *To niemożliwe. Ona by to wszystkim rozpowiedziała. A poza tym wcale nie mam ochoty oglądać tej jej okropnej twarzy... i...*

*Harry Shulz podniósł rękę, żeby jej przerwać.*

— *Ależ ona wygląda teraz zupełnie inaczej! Zoltan Zeboff myślał o wszystkim, ale to mu nie przyszło do głowy. Chirurgia plastyczna robi cuda.*

*Marta Widmer z uporem potrząsnęła głową.*

— *Ona by wszystkim rozpowiedziała, co tu widziała. Nie możemy tak ryzykować. Nie mam do niej zaufania. Pan, to co innego. Pan jest zawodowcem, i pana towarzysz też, jestem tego pewna. W przeciwnym razie nie przyszedłby tu z panem.*

— *Słusznie, ale to nie rozwiązuje problemu. Coś pani powiem. Istnieje ważny powód, dla którego Jayne Sterling nigdy nie będzie opowiadała o tym, co tu zobaczy.*

— *Jaki powód?*

— *Jayne Sterling już nie istnieje. Aktoreczka z Hollywood, która spała z pani mężem i z innymi mężczyznami, która stoczyła się na samo dno upadku moralnego śpiąc z żigolakami, a potem z żołnierzami i włóczęgami, żeby tylko utrzymać się przy życiu — zniknęła na zawsze. Operacja kosmetyczna dokonała cudu nie tylko na jej twarzy, lecz także w jej duszy. Jest teraz innym człowiekiem i zaczyna życie na nowo. Z jej dawnym życiem łączy się tylko jedno uczucie, mianowicie nienawiść do tego, który kazał ją oszpecić. Kiedy sama przekona się, że on nie żyje, przestanie go nienawidzić. Reszta ją nie obchodzi, ani to wasze imperium finansowe, ani inne kombinacje. I nigdy nie będzie opowiadała o tym, co tu zobaczyła, bo to by oznaczało grzebanie się w jej ciemnej przeszłości, a to nie leży w jej interesie.*

*Marta Widmer zamyśliła się. Spojrzała na Dalessandra i na swego męża. Obaj mężczyźni zmarszczyli brwi. Harry Shulz powstrzymał dech. Robert O'Rourke pierwszy zdecydował się zabrać głos.*

— *Czy pan nam gwarantuje, panie Rigga, że jeśli pokażemy jej zwłoki Zoltana Zeboffa, położy to kres tej całej nieprzyjemnej sprawie?*

— *Gwarantuję to państwu.*

*Dalessandro z wściekłością trzasnął pięścią w biurko.*

— *Dosyć tego! Protestuję! To śmieszne! To pani, Marto, wpadła na pomysł tego targowania się z Riggą. Sprzeciwiam się! Istnieje rozwiązanie bardziej skuteczne i mniej ryzykowne. Znacie je. Mówiłem wam. Trzeba zlikwidować Riggę, jego koleżkę i Jayne Sterling.*

(cdn)

# To nie takie trudne!

**ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy**

## wirówka

1 — łódź rybacka z żaglem rejowym, 2 — skrajna deska, 3 — w ręku operatora, 4 — nie zawsze warta za wyprawkę, 5 — wyśmiewa ludzkie wady, 6 — nieskrystalizowany miód, 7 — smacz na jagoda, 8 — roztwór żywicy w olejku eterycznym, 9 — stolica ROW-u, 10 — sąsiedzka pomoc, 11 — produkt wulkanizacji kauczuku, 12 — ciemna w rogu, 13 — rywal koniaku, 14 — Bronisława w żłobku, 15 — Leon (1882—1958) fizjolog radziecki, 16 — naturalny brawnik organiczny, 17 — płótno introligatorskie, 18 — ważny węzeł kolejowy nad Cisą (Węgry), 19 — w genealogii związek dwojga osób różnej płci, 20 — na trasie Żory — Pszczyna.

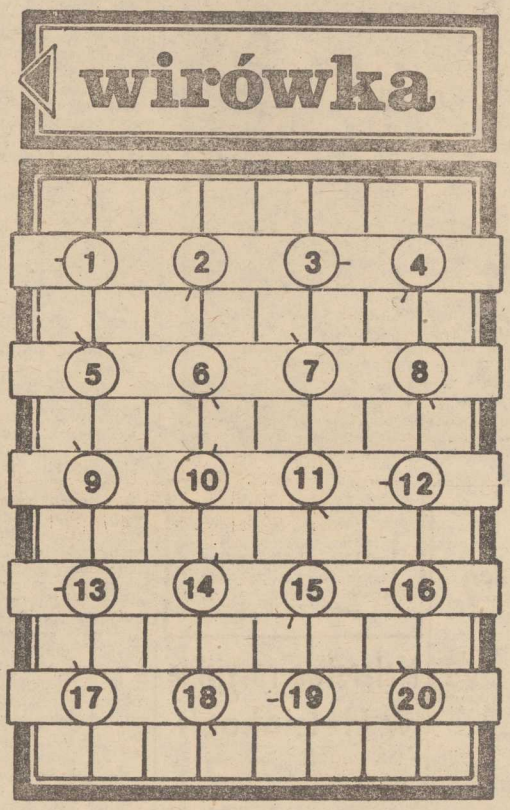


* * *

## baśka

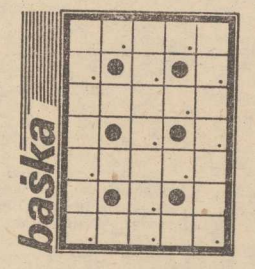

**OBJAŚNIENIA** podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Kropkami zaznaczono wszystkie pola, w które należy wpisać samogłoski.

— legendarna założycielka Pragi
— składa się z ogniw
— ruszyła po szynach ospale
— wersalka
— dowodzi armią
— tam po raz pierwszy użyto gazu musztardowego
— „krzyżówkowe" miasto w Turcji

## krzyżówka

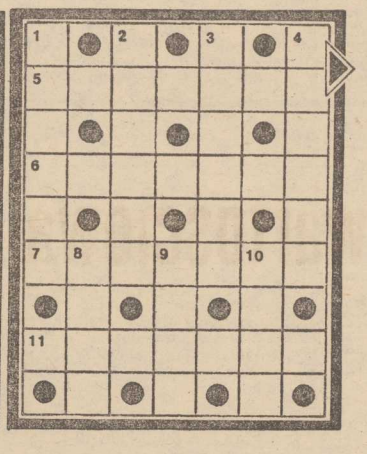

POZIOMO: 5 — niejedno na źdźble, 6 — figura geometryczna, deltoid, 7 — odmiana czerwieni, 11 — rzeź, mord;

PIONOWO: 1 — nie zawsze warta za wyprawkę, 2 — gdy zapadnie, nie ma odwołania (przy drzwiach), 3 — stolica Marche, 4 — żołdak, 8 — najdrobniejszy węgiel, 9 — ślad po przejściu piły, 10 — lisia jama.

* * *

## Kalambur kołowy

**Tutaj masz trafić rzutem, drapieżnik z cennym futrem.**

1 — w elektromagnesie lub na statku = 1—2—3—4—5—6—7,

2 — gruzińska, chińska lub mate = 8—9—10—11—7 —3—7,

3 — usilne pragnienie = 12—13—14—15—7,

4 — rodzaj mięsa = 6—5—9—16—17—6—5—18—7,

5 — do spłacania lub zwrotu = 14—19—20—21,

6 — łazienka dla samochodu = 22—23—24—18—5—7.

## Rozwiązania z nr 27

**WIRÓWKA:** źdźbło, zboina, angina, Ankara, stołek, zakole, arnika, Aurora, skopek, prolog, narogi, orbita, trepak, tarpan, oreada, etiuda, tkanka, matnia, Widawa, wadera.

**BAŚKA:** komis, zjawa, arden, torba, kształt, meander, szatnia.

**ARYTMOGRAF:** Smutno byłoby, gdyby nikt się nie mylił i wszyscy robili dobrze.

**KRZYŻÓWKA:** armator, stadion, miazmat, onkolog, passim, zmiana, atrium, granat, Ifni, złom, Amor.

**KALAMBUR:** piwnica.

**arytmograf**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 11 | 7 | 10 | 14 | 15 | 5 |
| 9 | 24 | 22 | 5 | 19 | 20 |
| 22 | 3 | 9 | 21 | 2 | 1 |
| 3 | 2 | 4 | 23 | 3 | 23 |
| 1 | 7 | 6 | 5 | 11 | 19 |
| 17 | 14 | 23 | 16 | 5 | 12 |
| 3 | 9 | 21 | 2 | 1 | 3 |
| 2 | 6 | 5 | 17 | 4 | 6 |
| 5 | 13 | 12 | 6 | 8 | 4 |
| 7 | 16 | 5 | O | O | O |

Nagrody wylosowali: Alicja Ryś Szczecin, ul. Małopolska, Renata Saczuk Szczecin, ul. Czcibora, Stefan Piskorz Stargard Szczeciński, ul. Pocztowa. Nagrody są do odebrania w redakcji 3 p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Opracował: Rudolf MACURA

# Dla kandydatek na miss

W OCENIE kobiecej urody trudno być obiektywnym. Jednym podobają się blondynki z rozwianym włosem, choć poruszają się fatalnie, innym — brunetki o wydatnych ustach.

Prawdziwi koneserzy twierdzą jednak, że uroda to nie wszystko. Ideał kobiecego piękna wykracza daleko poza zgrabną figurę i ładną buzię, jest połączeniem walorów duchowych i fizycznych. Pewien właściciel amerykańskiej agencji zatrudniającej fotomodelki twierdzi, że tylko taki mariaż daje efekty. Jeśli w jego biurze pojawia się piękna dziewczyna, ale porusza się sztywno, ma krzykliwy głos i zbyt powierzchowny umysł, pozbywa się jej czym prędzej.

Ów znawca kobiecego piękna skonstruował ideał w jedenastu punktach. Oto one: ◇ zdrowy wygląd ◇ harmonijne rysy twarzy ◇ piękne włosy ◇ wysmukła, proporcjonalna budowa ciała ◇ czyste, błyszczące oczy ◇ białe, równe zęby ◇ przyjemnie brzmiący, wyrobiony głos ◇ lekki chód i dobra postawa ◇ żywe, promienne usposobienie ◇ żywość umysłu ◇ szczery charakter

To właśnie, jego zdaniem, zapewnia kobiecie piękność. Dodaje też że rozkwit urody następuje przeciętnie w wieku 27—28 lat, bowiem dopiero wówczas rysy zaczynają wyrażać głębię uczuć.

## Pyk, pyk z fajeczki

# Mniej szkodzi...

JEST ich bez mała dwudziestu. Spotykają się co dwa tygodnie, wyciągają bruyerki i otaczają się wonnym dymkiem. Dyskutują nie tylko o fajkach i tytoniach, choć niewątpliwie ten temat jest najważniejszy...

Skorzystamy z doświadczeń członków szczecińskiego klubu fajczarzy, działającego od niedawna przy Domu Kultury „Korab", by zachęcić jak największe grono do palenia fajki, która przecież mniej szkodzi. Podejrzewamy bowiem, że proponowany przez nas w poprzednich numerach „Kuriera" sposób na odzwyczajenie się od papierosów nie przyniósł pożądanych rezultatów. Trzeba mieć jednak przede wszystkim silną wolę, by zerwać z tym nałogiem. Spróbujmy więc innej metody, zastępując papierosa — fajką. Doświadczenie uczy, że jest to bardziej skuteczne.

Prezes klubu Ryszard Konarski twierdzi, że palenie fajki jest sztuką dostępną dla każdego. Przekonamy się o tym już za tydzień.

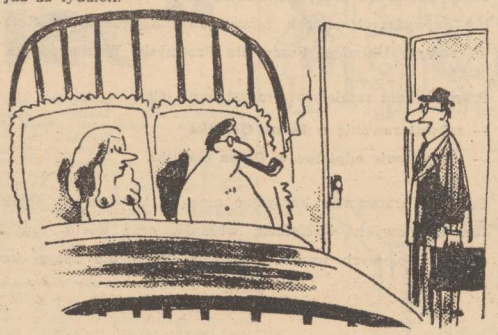

*— Aha, to pan jest tym, który ciągle pali moją fajkę?*

## Pomajsterkujmy

# Podstawki ze sznurka

Z KAWAŁKÓW sznurka i cienkiej sklejki lub tektury można zrobić podstawki pod ciepłe naczynia. Efektownie wyglądające podstawki mogą również zastąpić serwetki.

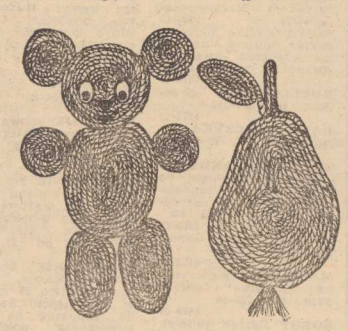

Sposób ich wykonania jest bardzo prosty. Należy zacząć od przygotowania sznurka. Najlepiej nadaje się do tego biały, bawełniany sznurek — taki jaki stosujemy do wieszania bielizny. Sznurek zanurza się w roztworze fabry plakatowej, a następnie suszy. Do barwienia sznurka można też użyć farby, którą farbuje się materiały. Oczywiście można zabarwić go na wiele odcieni zanurzając kolejne jego fragmenty w naczyniach z innym kolorem farby a dopiero później wyklejać podstawek. Następnie na sklejce (lub grubej tekturze) rysujemy żądany kształt i wycinamy go piłką włosową. Wyschnięty sznurek przywiązujemy do dwóch rozstawionych krzeseł i smarujemy butaprenem część, która przylegać będzie do sklejki oraz samą sklejkę. Po lekkim przeschnięciu kleju przyklejamy sznurek do drewnianej podstawki. Przykładowy sposób układania sznurka pokazano na rysunkach. Po wyklejeniu sznurkowej kompozycji wyrównujemy brzegi podstawki a następnie lakierujemy kilka razy bezbarwnym lakierem. Na wierzch można dokleić inne elementy (np. oczy, usta i nos misia) Podstawki można też zrobić z białego sznurka, a dopiero później pomalować je kolorową farbą nitro lub ftalową. Dobrze polakierowane lub pomalowane podstawki mogą być użyteczne również w kuchni do ustawiania gorących garnków

WG

## Ogród w domu

# Drugie oblicze

PIĘKNE kwiaty mają swoje drugie oblicze — ukryte i bardzo niebezpieczne. Często nie wiemy, lub nie pamiętamy o tym, gdy dotykamy ich liści i łodyg. Na przykład „gwiazda betlejemska", która ostatnio znów pojawiła się w sprzedaży, należy do trucicielskiej rodziny tzw. wilczomleczowatych. Zawiera biały sok — mleczną substancję o drażniących i toksycznych właściwościach. „Gwiazda" pozostawiona w spokoju niczym nie zagraża. Dopiero, gdy zostanie zraniona, wypuszcza ów groźny płyn, który należy natychmiast spłukać. W żadnym wypadku nie może on dostać się do ust i oczu, gdyż powoduje ciężkie zatrucie. Z kolei filodendron zawiera sok drażniący skórę. W „żyłach" anturium płynie substancja posiadająca związki cyjanogenne. Natomiast w kroplach wypływających tuż przed deszczem z rośliny o nazwie difenbachia znajduje się... strychnina.

## Kurczak chrupiący — po chińsku

1 DUŻY kurczak, 2 łyżeczki soli, 2 łyżeczki drobno posiekanego korzenia imbiru lub 2 łyżeczki imbiru w proszku, 1/2 łyżki cukru, 1/2 łyżki octu, 1,5 łyżki sosu sojowego lub 0.5 łyżki przyprawy maggi z 1 łyżką wody, 1,5 łyżki wytrawnego białego wina lub wody, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, olej do głębokiego smażenia.

CAŁEGO kurczaka natrzeć solą i imbirem, odstawić w chłodne miejsce na 3—4 godziny. Następnie pokroić go na 16—20 części. Na pastę wymieszać: cukier z octem, sos sojowy, lub maggi z wodą, wino i mąkę. Kawałki kurczaka posmarować połową pasty, ułożyć na talerzu, pozostawić w przewiewnym miejscu na 2 godziny. Potem posmarować kurczaka resztą pasty i znowu odstawić na ok. 1 godzinę. Na mocno rozgrzanym oleju smażyć po 8—10 kawałków kurczaka przez 3 min. aż mięso będzie chrupiące. Podawać z bułeczkami i sosem sojowo-czosnkowym.

## Kolorowy przewodnik

# Idealiści lubią żółty

CO można powiedzieć o ludziach, którzy na palecie barw wybiorą kolor żółty? Na pewno to, że są intelektualistami, a nade wszystko idealistami. Kochają cały świat, nie troszcząc się o konkretne sprawy i osoby bliskie. Nie mają zbytniego zaufania do siebie, są niezdecydowani i nieśmiali, przy byle niepowodzeniu — wycofują się. Wolą żyć w świecie wyimaginowanym, niż rzeczywistym.

Z kolei ulubiony kolor turkusowy oznacza ludzi skrytych, traktujących otoczenie, zwłaszcza dalsze, z dystansem. Ich cechą jest niewątpliwa dyskrecja.

## Sekrety mody

# Rzecz uniwersalna

KOSZULOWA bluzka to rzecz naprawdę uniwersalna, wygodna, zawsze modna, będąca czymś w rodzaju ciucha-bazy w naszej garderobie. Rzecz jednak w tym, że choć podstawowe cechy ją określające (długi rękaw, prosty krój, kołnierzyk zapięty pod szyją) są niezmienne, to całość wciąż podlega przeobrażeniom i te bluzki, które nosiłyśmy pięć lat temu zupełnie nie są podobne do modnych w tym sezonie. A cała rzecz w subtelnościach kroju i (zwłaszcza teraz) w ilości potrzebnego do uszycia materiału, jako, że współczesne bluzki koszulowe, to raczej obszerne bluzy

Na zdjęciu dobrze zresztą widać, jaka jest ta dzisiejsza bluzka. Jest po prostu duża, nawet w dobrym stylu jest noszenie rzeczy za dużej. Ramiona koniecznie poszerzone poduszkami, rękaw bardzo szeroki, wszywany do tzw. poszerzonej pachy. Kołnierzyk na małej stójce, poza tym koszula może mieć duże nakładane kieszenie. Podkreślamy podstawową sprawę: przy szyciu takiej bluzki naprawdę nie można oszczędzać materiału. Gdybyż to zechciano wreszcie uznać w naszych zakładach konfekcyjnych! Ale, niestety, wszystkie niemal bluzki rodzimej produkcji są w ramionach za ciasne, a w pachach „piją".

Bluzę koszulową można nosić do spódnicy i spodni, można też nosić na wierzch, rozpiętą (i pod spodem trykotową koszulkę).

(mg)

# Dyrekcja

## Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek" w Katowicach-Brynowie

**przyjmie do pracy każdą liczbę**

**— pracowników wykwalifikowanych i niewykalifikowanych do pracy w oddziałach wydobywczych, mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat.**

Kandydatom do pracy gwarantuje się wynagrodzenie według najwyższych stawek zaszeregowania zgodnie ze Zbiorowym Układem Pracy dla Przemysłu Węglowego.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się:

**— zakwaterowanie w Domu Górnika**

**— wyżywienie odpłatne w Domu Górnika**

Ponadto pracownicy korzystać mogą z istniejących obiektów sportowych, wycieczek, wczasów oraz wielu innych okolicznościowych imprez organizowanych dla załogi kopalni.

Jednocześnie pracownicy mogą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe w celu przyuczenia do zawodów aktualnie potrzebnych w kopalni poprzez organizowane kursy wewnątrzzakładowe oraz w ośrodkach resortowych.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia Kopalni „Wujek" w Katowicach—Brynowie, ul. W. Pola 10, telefon 513-411 wewn. 652, 655.

Jednocześnie dyrekcja KWK „Wujek" prowadzi nabór do przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Górniczej, której siedziba mieści się w niedalekiej odległości kopalni w Katowicach—Brynowie, ul. Gallusa 9 a.

Dojazd do kopalni od stacji PKP Katowice autobusami WPK linii nr 48, 37, 12, 296, 10, 92.

969-K

---

COMINDEX

**Przedsiębiorstwo Zagraniczne**

## oferuje do sprzedaży – ketchup

**w puszkach 5 kg, cena zbytu 320 zł/kg**

W sprawie zamówień prosimy kontaktować się z Biurem Handlowym, Warszawa, ul. 17 Stycznia 32, tel. 46-71-01 lub 46-70-81 (do 85), w. 277 i 288, telex 817075.

381-K

---

### NAUKA

**MGR** matematyki, korepetycje, Reja 25/10. 3461-G

**NAUKA** niemieckiego, 61-22-04. 3822-G

**MATEMATYKA**, fizyka — nauczyciel akademicki przygotowuje do egzaminów wstępnych. 702-84. 4413-G

### NIERUCHOMOŚCI

**WILLĘ** sprzedam, 521-755. 4857-G

**WILLĘ** sprzedam, tel. 526-047. 3859-G

**DOMEK** wędkarsko-wypoczynkowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4414.

**ROZPOCZĘTĄ** budowę zamienię na mieszkanie lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4426.

**ŚWINOUJŚCIE** — pół domu sprzedam, tel. 46-70. 4256-G

**SEGMENT**, domek lub duże mieszkanie Pogodno, Gumieńce kupię w rozliczeniu może być M-3 nowe budownictwo, centrum, tel. 22-71-84, po 18.

### KUPNO

**FUTRZAKI** i dywan — kupię, tel. 82-06-31. 4902-G

**WIDOKI** dawnego Szczecina kupię, tel. 465-55. 3536-G

**SCHEMAT OTVC** Vega 3022 kupię, tel. 221-329. 4393-G

**ZDECYDOWANIE** kupię nowy Videoton, 725-85, po 20. 4847-G

**BONY** PeKaO kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4516.

**PRALKĘ** automatyczną i bony PeKaO kupię, tel. 230-321 4588-G

**PRZYCZEPKĘ** campingową kupię, tel. 754-98. 4600-G

**FELGI** do Żuka kupię, tel. 52-11-83. 4698-G

**OPONY** 8 X 17,5, felgi 16 do Mercedesa ciężarowego kupię, tel. 711-36. 4761-G

**POLONEZA** dwuletniego kupię, tel. 23-12-58. 4753-G

**BONY** PeKaO kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5055.

**KAROSERIĘ** FSO — 125 p nową pilnie kupię, tel. 82-91-87. 5068-G

### RÓŻNE

**NAPRAWA** chłodnic samochodowych. Błanek, 79-18-41. 4841-G

**ZAKŁAD** Specjalistyczny inż. Waldemar Tylus — wykonuje alarmowe zabezpieczenia mieszkań i zakładów, tel. 22-67-01. 4694-G

**CYKLINOWANIE**, Kolczyński, 22-46-45. 4348-G

**CYKLINOWANIE** Hadrian 749-46. 4737-G

**CYKLINOWANIE** Orski — 525-892. 4733-G

**CYKLINOWANIE**, Bożda, 52-33-06. 4879-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, wykładzin u klienta, Nieczajew, 758-42. 4630-G

**MALOWANIE** — tapetowanie, tel. 79-10-67, Dąbek. 4591-G

**MALOWANIE** tapetowanie, Piotr Chwilczyński, tel. 376-49. 4320-G

**NAPRAWA** lodówek — Kimszal, 775-23 (18—20). 4672-G

**NAPRAWA** pralek automatycznych, Molenda, 23-15-81. 4626-G

**PRALKI** programatory, Konieczny, 754-08. 2719-G

**NAPRAWA** lodówek, zamrażarek Gurym, tel. 783-86. 4331-G

**SKLEP** poszukuje producentów konfekcji damskiej, męskiej i młodzieżowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4231.

**TELENAPRAWY** śródmieście Skrowy 524-158. 3938-G

**TELENAPRAWY** Jaklimowicz, 22-09-67. 3218-G

**TELENAPRAWY** Bugajski, 22-71-46. 3471-G

**TELENAPRAWY** Spicker, 613-853. 3794-G

**TELENAPRAWA** Paryski, 222-132 3316-G

**TELENAPRAWY** Barczyk, 82-45-53 2647-G

**TELENAPRAWY** Serocki, 82-35-25 2360-G

**COLOR** Rubiny Wróblewski, 82-32-89 37254-G

**COLOR** telenaprawa — Kaczorek 75-100 2799-G

**COLOR** telenaprawy — Uznański, 22-85-97 3309-G

**ZAGINAŁ** biały pies owczarek górski w trakcie leczenia. Wdzięczność za nagrodę do godz. 15, tel. 23-05-91 po 16 52-17-36. 5064-G

---

## Pracownicy poszukiwani

**FABRYKA MECHANIZMÓW SAMOCHODOWYCH „POLMO" w Szczecinie**

zatrudni:

**— technologów, konstruktorów i kasjerkę**
**— tokarzy**
**— wiertaczy**
**— szlifierzy**
**— frezerów**
**— ślusarzy remontowych i narzędziowych**
**— elektromonterów**
**— elektroników**
**— grawera**
**— murarzy**
**— dekarzy**
**— palacza c.o. i pomocnika palacza**
**— rewidenta kontroli wewnętrznej**
**— wartowników straży przemysłowej w niepełnym wymiarze czasu pracy (emeryci).**

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy w godz. od 8.00 do 14.00, telefon 760-01, wew. 226 lub 266.

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEŃ WODNYCH I MELIORACYJNYCH w Pyrzycach**

zatrudni pracownika na stanowisko ds. pracowniczych i socjalnych.

Wymagane wyższe wykształcenie i staż pracy 4 lata. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

Oferty należy składać w terminie do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres przedsiębiorstwa — 74-200 Pyrzyce, ul. Głowackiego 48, tel. 303-45.

965-K

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH „WUTEH"**

w Szczecinie, ul. Mieszka I 79/81

**ZATRUDNI**

## głównego mechanika

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku energetycznym lub mechanicznym.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji sekretariat, tel. 82-21-62.

883-K

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 lutego 1986 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

## Jan Nowiński

Pogrzeb odbędzie się 24 lutego 1986 r. na Cmentarzu Centralnym o godz. 10.
Pogrążona w smutku

ŻONA Z DZIEĆMI

---

### SPRZEDAŻ

**TRABANTA** 1978 rok sprzedam, tel. 352-30. 4801-G

**VW** Golfa 1500 D (1979) sprzedam, tel. 463-48. 4759-G

**KAROSERIĘ** uzbrojoną Poloneza — 82 (uszkodzoną), sprzedam, 721-34. 4703-G

**PEUGEOTA** 204 Diesla combi sprzedam, tel. 373-36. 4704-G

**KAROSERIĘ** Dacii 1300 tanio sprzedam tel. 726-45. 4881-G

**MOTOCYKL** MZ 250 sprzedam, tel. 754-08 4601-G

**SILNIK** Peugeota ze skrzynią biegów sprzedam, Brodzińskiego 47, 74-219. 5069-G

**KOMPLET** mebli Rotterdam, zmywarkę, odkurzacz, froterkę sprzedam, tel. 733-44. 4647-G

**NOWY** komplet narożnikowy salonowy, sprzedam, Armii Czerwonej 1/2. 4883-G

**KOMPLET** wypoczynkowy czerwony sprzedam, tel. 521-112. 4627-G

**WYPRAWIONE** skóry nutrii sprzedam, Zdroje, Sanatoryjna 14. 4741-G

**LISY** i futrzak sprzedam, 222-345. 4799-G

**KURTKĘ** z lisów tanio sprzedam Małkowskiego 16/25. 4900-G

**NOWĄ** kurtkę (nutrie), suknię ślubną, używany kożuszek dziecięcy sprzedam, tel. 22-03-68. 4871-G

**KOŻUCH** męski sprzedam, tel. 823-540 4873-G

**DALMATYŃCZYKA** sprzedam, tel. 72-815. 4624-G

**NOWOFUNDLANDY** (wodołazy) szczenięta rodowodowe po medalistach sprzedam. Szczecin, Szosa Polska 4 a. 4915-G

**SUKNIĘ** ślubną sprzedam, tel 750-48. 4393-G

**MAGIELEK** elektryczny „Kalinka" sprzedam, tel. 785-89. 4419-G

**ROBOT** Bartek (nowy), cegłę klinkierową, boazerię sprzedam, tel. 732-33 4876-G

**BETONIARKĘ** 150, rusztowanie stalowe, sprzedam Kozia 20 Kijewo. 4791-G

**ŁÓŻKO** piętrowe sprzedam, tel. 720-43 4787-G

**WIELOCZYNNOŚCIOWĄ** maszynę do obróbki drewna sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4564

**WIERTARKĘ** elektryczną, maszynę ręczną do cięcia drewna oraz chłodziarkę meblową używaną sprzedam, dzwonić pod 520-682. 4443-G

**WIERTARKĘ** „Bosch", dywan 2,5X3,5 sprzedam, tel. 22-62-28. 4779-G

**ORGANY** trzymanualowe sprzedam, 21-14-28 rano. 4750-G

**TV** Unitra color używany sprzedam, tel. 750-03. 4677-G

**TVC** „Grundig" sprzedam, tel. 341-56. 4765-G

**PIEC** gazowy RFN (200 m kw.), sprzedam, Dąbie, Toruńska 15. 4699-G

**PIEC** Camino 0,84 m akordeon 60 bas, sztućce pozłacane, płaszcz skórzany sprzedam, 79-18-41. 4342-G

**PIEC** gazowy c.o. produkcji radzieckiej pow. ogrzewcza od 140 do 200 m kw., maszynę do szycia (hafciarkę) Łucznik 455, maszynę dziewiarską produkcji radzieckiej sprzedam, Maklerska 1/11, obok Heyki (sobota godz. 10—15). 4642-G

**ŻEBERKA** do c.o. i aparaturę do sterowania modeli sprzedam, tel. 435-09. 3904-G

**LODÓWKĘ** Mińsk 16 sprzedam, tel. 527-466. 4369-G

**ZAMRAŻARKĘ** Mors 222 oraz kompletną dużą wieżę czarną, sprzedam, Czackiego 4/11. 4803-G

**LODÓWKĘ** używaną sprzedam tel. 782-65 po 16. 4864-G

**ZLEWOZMYWAK** nierdzewny i parkiet sprzedam, 22-70-46. 4700-G

**ZAMRAŻARKĘ** sprzedam, tel. 734-42. 4687-G

**FIATA** 125 p z silnikiem Poloneza i 5-biegową skrzynią biegów sprzedam. Świnoujście, Matejki 12/17, tel. 23-98. 5047-G

**TELEWIZOR** Pal/Secam nowy sprzedam, 824-917. 5060-G

**KOŻUCH** damski sprzedam, 745-44. 5030-G

### LOKALE

**5 POKOI** 128 m kw. dwie kuchnie, łazienka dwa balkony zamienię na dwa mieszkania jedno 2-pokojowe z c.o. Bolesława Śmiałego 36/8. 4445-G

**MIESZKANIE** M-3 zamienię na 3- lub 4-pokojowe, tel. 523-484. 4330-G

**M-4** własnościowe zamienię na dwa oddzielne, tel. 52-34-38. 4802-G

**3 POKOJE**, 2 kuchnie, łazienka wc, piece śródmieście zamienię na 2 pokoje z wygodami w śródmieściu od I piętra wzwyż Budownictwo obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4022.

**DWUPOKOJOWE** Choszczno zamienię na jednopokojowe Szczecin, tel. Szczecin, 738-37, 351-84. 4707-G

**2 POKOJE**, nowe budownictwo kwaterunkowe zamienię na większe, tel. 453-30. 4690-G

**MIESZKANIE** 2-pokojowe z wygodami telefon, c.o. etażowe, zamienię na 3-pokojowe z wygodami i telefonem, dzwonić od 17, tel. 377-17. 4673-G

**MIESZKANIE** komfortowe 3-pokoje, nowe budownictwo 53 m kw. w śródmieściu Szczecina zamienię na dwa mieszkania, pokój z kuchnią z wygodami. Wiadomość, tel. 446-14 4634-G

**WARSZAWA** 53 m kw. własnościowe telefon zamienię na większe w Szczecinie, tel. Warszawa 22-41-51 3907-G

**GRYFINO** M-4 do zasiedlenia zamienię na M-4 w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia, tel. 82-31-36. 3711-G

**3-POKOJOWE** 60 m kw. zamienię na dwa mieszkania w nowym budownictwie, tel. 523-916. 4368-G

**MIESZKANIE** własnościowe 53 m kw. komfort zamienię na M-2 lub M-3, tel. 355-58. 4340-G

**M-4** dwupokojowe w Szczecinie zamienię na podobne w Słupsku, tel. 32-41-76 po 15.

**WÓJ**, opolskie, Namysłów M-3 (46 m kw.), ogródek zamienię na mniejsze Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4295.

**POSZUKUJĘ** samodzielnego mieszkania na okres 2—3 lat tel. 804-42. 4839-G

**POSZUKUJĘ** mieszkania 2—3-pokojowe na okres 3 lat, tel. 367-08 po 16. 4778-G

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje samodzielnego 2-pokojowego mieszkania, tel. 222-856. 4738-G

**OBCOKRAJOWIEC** poszukuje mieszkania samodzielnego chętnie z telefonem, tel. 22-50-16. 4669-G

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje mieszkania w zamian za opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4653

**ŚWINOUJŚCIE** 2-pokoje kupię, tel. 40-14. 4731-G

**DO** wynajęcia pokój, ul. Rosenbergów 99 a. 4766-G

**POKÓJ** z używalnością kuchni, śródmieście zamienię na M-2 stare budownictwo. Warunki do uzgodnienia, 720-75 po 17. 5065-G

# KRYMINAŁ co tydzień

# „Handlowiec"

W MAJU ubiegłego roku PSS „Społem" w Szczecinie powiadomiło Prokuraturę Rejonową o ujawnionym przez Dział Rewizji PSS, podczas inwentaryzacji w Obiekcie Handlowym nr 16 na osiedlu Zawadzkiego (dla wyjaśnienia: mianem „obiektu handlowego" obdarza się duże, wielobranżowe „samy" typu „Hala Piastowska") niedoborze rzędu 700 tys. zł. Dział Rewizji — wyjaśniano w piśmie do Prokuratury — prowadzi postępowanie celem ustalenia czy inwentaryzacja za okres lipiec 84 — styczeń 85 została przeprowadzona prawidłowo oraz co jest przyczyna niedoboru.

Takie sytuacje w naszym handlu uspołecznionym — rzecz nienowa. Prokuratura przekazała cały pasztet do rozgryzienia funkcjonariuszom Komisariatu III RUSW na Pogodnie. Aliści, zanim jeszcze maszynka dochodzeniowo-wykrywcza poszła w ruch, Dział Rewizji PSS przeprowadził w OH-16 kolejne czynności kontrolne: „wylazł" drugi niedobór — 472 tysiące zł, za okres styczeń—kwiecień 85. Trzeci niedobór, już na kwotę 766 tysięcy złotych powstał w okresie zaledwie 35 dni (26 kwietnia — 1 czerwca 85) i wykrył go jak poprzednie — Dział Rewizji przedsiębiorstwa, które nadesłało kolejne pismo do Prokuratury. Suma niedoborów wzrosła więc do ponad 1 900 tys. zł. Zapachniało grubą aferą: sprawę przejmuje do dalszego prowadzenia pod nadzorem Prokuratury, Wydział Dochodzeniowy RUSW

OKOLICZNOŚCI towarzyszące „rozpłynięciu się" blisko dwu milionów złotych są tak niezwykłe, że wydają się wręcz nieprawdopodobne, a przy tym zmuszają do niewesołych refleksji, na temat polityki kadrowej PSS „Społem". Uprzedzając ciąg dalszy naszej relacji wyjaśniamy, iż głównym i w zasadzie jedynym, negatywnym „bohaterem" afery był kierownik OH-16, Mirosław K.

Mirosław K. objął posadę kierownika „samu" na Zawadzkiego w lipcu 84. Karierę handlową w PSS „Społem" rozpoczynał od stanowiska zaopatrzeniowca w OH-11, później był kierownikiem niewielkiego, dwuosobowego sklepiku przy ul. Kolumba. Do objęcia funkcji szefa OH-16 zatrudniającego kilkadziesiąt osób pracujących na dwie zmiany (samych zastępców miał pięciu, Mirosław czterech) został — jak twierdzi — zmuszony niemal siłą; osobiście wcale się do tego nie palił. „Objąłem tę funkcję — powiada — nie znając podstawowych dokumentów normujących tok pracy w tego rodzaju obiekcie. Nie przeszedłem m. in. przeszkolenia z zakresu obsługi kas rejestracyjnych, nie zapoznano mnie z regulaminem obiektu handlowego oraz instrukcją tzw. gospodarki kasowej. Nie widziałem też na oczy żadnego zakresu czynności".

**Jednym słowem — dyrekcja, kierując się sobie tylko wiadomymi względami powierzyła materialnie odpowiedzialną funkcję „pierwszego po Bogu" w OH-16 zielonemu szczawikowi, błąkającemu się po sklepie niczym pijane dziecko we mgle.** Czy więc jest winien niedoborów?!

Zabezpieczone przez MO niektóre dokumenty zaprzeczają jednak wykrętnym wyjaśnieniom. Istnieje podpisany przez podejrzanego dokument o zapoznaniu się z zakresem czynności oraz drugi, dotyczący regulaminu OH-16. **A są to dokumenty podstawowe.**

Opisywanie z detalami wszystkiego co złożyło się na niedobory i było dziełem Mirosława K. przekroczyłoby w znacznym stopniu ramy niniejszej publikacji. Wyjaśnijmy więc w stylu telegraficznym (zanim podamy kilka „kwiatków" z handlowej łączki pana kierownika) co robił a nie powinien oraz czego nie robił, choć leżało to w jego obowiązkach.

**CO robił?** Nagminnie spożywał alkohol w miejscu pracy; prowadził — dla zaufanych osób — sprzedaż na kredyt; dokonywał „zakupów" na własne potrzeby — bez uiszczania należności; prowadził i to na szeroką skalę, sprzedaż protekcyjną (alkohole i mięso) od zaplecza; przyjmował towar do sprzedaży „na podkład" (handlowcy wiedzą co to znaczy, innym Czytelnikom wyjaśnimy później) i wreszcie, w najrozmaitszy sposób kradł pieniądze często pochodzące z bieżącego utargu.

**A CZEGO nie robił, choć powinien?** Po pierwsze — nie przejawiał najmniejszej troski o powierzone mu mienie; nie przestrzegał dyscypliny pracy przychodząc i wychodząc kiedy miał ochotę; dokonywał odbioru towaru niezgodnie z przepisami; nie rozliczał utargów bądź nieprawidłowo je przygotowywał; nie sprawował należytego nadzoru i kontroli nad dokumentacją sklepu, wszelkie papierki podpisując „w ciemno". Reasumując — działał akurat odwrotnie niż to nakazywały względnie zakazywały wszelkie instrukcje i regulaminy. **I to wszystko udowodniono mu czarno na białym w toku niezwykle żmudnego i pracochłonnego dochodzenia, prowadzonego przez grupę oficerów-specjalistów od wykrywania przestępstw gospodarczych Wydziału Dochodzeniowego RUSW-Szczecin, ściśle współpracujących z Działem Rewizji PSS „Społem".**

17 GRUDNIA 85 Prokuratura Rejonowa przedstawiła Mirosławowi K. zarzuty, iż po pierwsze: w okresie lipiec 84 — czerwiec 85 jako kierownik OH-16 doprowadził wskutek opisanych wyżej czynności, do powstania niedoboru w kwocie 1 499 773 zł (kontrola wewnętrzna PSS wykazała co prawda wyższą sumę, tyle jednak podejrzanemu zarzucono). Drugi zarzut mówi o zaborze 278 400 zł stanowiących utarg ze sprzedaży piwa, cytryn i skarpet. Pieniądze te trafiły do kieszeni kierownika 19 grudnia. Mirosław K. został aresztowany.

KILKA słów wyjaśnienia dotyczących sprzedaży „na podkład": Mirosław K. podobnie jak inni kierownicy dużych obiektów handlowych miał prawo zaopatrywania sklepu w wyroby zamawiane bezpośrednio u prywatnych wytwórców. Wyroby cukiernicze np. dostarczał do „samu" cukiernik z Milanówka pod Warszawą, atrakcyjne skarpety frotte — prywaciarz z Podkowy Leśnej. Zdarza się, iż między producentem a odbiorcą (w tym przypadku — kierownikiem sklepu) dochodzi do porozumienia, którego wynikiem jest sfałszowanie dokumentacji, polegające na zaniżeniu ilości faktycznie dostarczonego towaru. Kombinacja umożliwia producentowi uniknięcie progresji podatkowej, zaś odbiorca chowa do własnej kieszeni całą nadwyżkę z racji marży. Jak było w przypadku skarpet — nie wiadomo: producent wyjaśniał później, iż w trakcie przeładunku worków z towarem, z samochodu do magazynu OH-16, jeden worek po prostu zaginął. W każdym razie dostawa 600 par skarpet frotte (na tyle opiewały dokumenty) nastąpiła 22 kwietnia. Szły jak woda, aliści kiedy po czterech dniach sprzedaży przystąpiono do inwentaryzacji wyszło na jaw, iż w sklepie znajduje się jeszcze... 770 par. Przy tym sprzedawano je drożej (o 30 zł za parę) niż określił to producent. Nawiasem mówiąc — należność za owe skarpety, 78 400 zł, nigdy do Podkowy Leśnej nie dotarła...

Sprzedaż „na podkład" praktykował Mirosław K. również w przypadku wyrobów cukierniczych. Udowodniono mu, że m. in. dowód przyjęcia słodkości z Milanówka opiewał na 165 kg mniej niż faktycznie dostarczono.

Pan kierownik dysponował trzymaną w szufladzie biurka metalową kasetą, w której — oczywiście wbrew przepisom — trzymał pieniądze na „bieżące wydatki sklepowe"(!?) Praktycznie forsa szła na prywatne potrzeby, stąd m. in. pobrał gotówkę na zakup domowej lodówki.

Nasuwa się pytanie czy personel „samu"", a zwłaszcza zastępcy kierownika (nawiasem mówiąc — całej czwórce postawiono zarzut współudziału w powstaniu niedoborów) wiedział o przestępczych machinacjach Mirosława K.? Z całą pewnością — tak. Bowiem Mirosław K. traktował „sam" jak własny folwark. Codziennego niemal kaca zwykł np. leczyć piwem pobieranym ze stoiska, a upominającej się o należność ekspedientce radził „tak kombinować, aby wyszła na swoje". 13 maja 85, a więc kiedy już paliło się pod nogami, sprzedał 110 transporterów pustych butelek prywatnemu wytwórcy wód gazowych, zgarniając do kieszeni 17 600 zł.

O TYM i innych „wyczynach" kierownika a także kombinacjach z prywatnymi dostawcami, zastępczynie informowały kierownictwo PSS, składając w dyrekcji pisemne oświadczenia. **Już pierwszy tego rodzaju sygnał winien postawić kierownictwo spółdzielni w stan alarmu,** spowodować natychmiastowe zawieszenie w czynnościach Mirosława K. **Tak się jednak nie stało, niedobór rósł, a tamę przestępczej działalności handlowca spod ciemnej gwiazdy położyła dopiero milicja.**

Mirosławowi K. zabezpieczono na poczet grożącej mu grzywny samochód osobowy i inne przedmioty wartości 1 200 tys. zł. Po zakończeniu śledztwa były kierownik OH-16 stanie przed sądem.

**Andrzej PRZYBYSZ**

## Uśmiechnij się!

— Do pełna proszę!

42

— Dość, mój drogi Abbe — powiedział uprzejmie lecz stanowczo. — Domyślam się naukowych podstaw tej tezy i mogę sobie wyobrazić z łatwością, jak sprowadzisz ją do wartości doby dzisiejszej, lecz błagam cię, przestań czytać! Pozwól mi odczytać pracę twoją w wolnej chwili. Linguam compescere, virtus non minima est — to nie jest jedna z mniejszych cnót powstrzymywać język...

— Właśnie! — zawołał Aramis — to mi przypomina tekst, jaki obrałem dla tej tezy, mój przeorze! Ja muszę mieć twoją opinię w tej materii...

Pukanie do drzwi przerwało Aramisowi zdanie. Chory rzucił gniewnym wzrokiem na drzwi, w których ukazał się Bazin, cały silnie podniecony z listem w ręce.

— No?

— Monsieur! — odezwał się zmieszany, zrozpaczony Bazin. — Przysięgałem im, że ciebie tu nie ma, że jesteś chory, że umierasz, lecz oni dowiedzieli się, że tu jesteś. Dwaj przeklęci kawalerowie, przepraszam dwaj panowie prosili, bym wręczył ci ten list...

— Bardzo dobrze, daj mi list. — Aramis westchnął i ułożył się na poduszkach. — Czym są listy? — mruknął niechętnie, patrząc na adres. — Nic mnie nie wiąże ze sprawami tego świata.

Pomimo to rozerwał pieczęć i lekko się zarumienił odczytując treść. List był jednym z czterech, wysłanych przez Lorda de Wintera. Była to dokładna kopia pisma otrzymanego przez Athosa.

— Ciekawe! — mówił do siebie. — Bazinie, list ten doręczono ci osobiście?

— Jeden z dwóch panów powiedział, że list ten podjął na waszej dawnej kwaterze w Paryżu, monsieur — rzekł Bazin, drżąc ze strachu na wspomnienie dawnych dziejów. — Prosi na wszystko, by mógł z wami pomówić.

— Kto to jest?

— Obcy, monsieur, zamaskowany.

Aramis oddał list giermkowi z dosadną rezygnacją.

— Weź to, spal, zniszcz, zjedz, zrób co ci się spodoba. List ten nie ma dla mnie znaczenia.

Przeor powstał z krzesła.

— Mój drogi przyjacielu — zwrócił się do chorego — pozwól mi zabrać te arkusze ze sobą, pozwól mi odczytać te zachwycające notatki. Ustąpię miejsca gościowi, przyjmij go, za każdą cenę go przyjmij. Nie powinieneś zostawać tu sam, bez przyjaciół, niebezpiecznie chory.

— Mam więcej, aniżeli na to zasługuję — odezwał się ponuro Aramis. — Czym jest ten świat w ogóle? Miejscem, gdzie zawiść rodzi zawiść, zło poczyna zło... iilem parit lis, noxa item noxam parit! I czyż ja nie sprowadziłem sam na siebie nieszczęścia, zabywając tej pierwszej maksymy wierzącego człowieka — nemo militans Deo — żaden ze służbistów Boga nie powinien mieszać się do spraw doczesnego życia. Zabierz te arkusze, jeśli ci się tak podoba. Wracaj do mnie szybko Bazin! Wskaż wielebnemu przeorowi drogę i sprowadź tu tego kawalera.

Bazin trzymał list nad świecą. Jego bystry wzrok dojrzał występujące litery i skoro treść odczytał i rozpoznał podpis Lorda de Wintera, nie mógł powstrzymać się od okrzyku. Lecz przemilczał co wiedział i kiedy resztka papieru dopaliła się, sprowadził przeora na dół.

— Winter! — mruknął do siebie Aramis, gdy pozostał sam. Wpatrzył się w okno. — Ten Anglik! E, to nie ma już nic wspólnego ze mną. Ja już skończyłem, wszystko jest skończone. Niech umarli grzebią swoich umarłych. Kiedy ona...

Dwie wielkie łzy potoczyły się z oczu Aramisa.

Drzwi się rozwarły szeroko. Kawaler wszedł, obrócił się, wypchnął Bazina za drzwi, zamknął drzwi i przekręcił klucz w zamku. Zbliżył się do kanapy. Aramis zdumiał się patrząc na zamaskowanego człowieka. Przybysz miał piękne włosy, wąsy i hiszpankę. Jego ręce były tak gładko pielęgnowane jak Aramisa. Niebieskie oczy przeglądały przez otwory w masce. Strój z niebieskiego welwetu, na palcu świecił wspaniały brylant.

(cdn)

„Kurier" rozmawia z prezesem PZPN E. Brzostowskim

# Przed Meksykiem — dobrze, w kraju — kłopoty

WYPRAWA kadry Piechniczka najpierw do Włoch i Ameryki Łacińskiej jest pierwszym etapem przygotowań naszej drużyny do mistrzostw świata w Meksyku. Nietypowe położenie kraju (wysokość) zmusza finalistów Mexico 86 do specjalnych zadań. Uczestniczące w imprezie drużyny europejskie, muszą brać również pod uwagę różnicę czasu, jak też wysokie temperatury jakie będą panowały w okresie rozgrywania zawodów. Przed drużynami przygotowującymi się do mistrzostw stoi więc nie lada zadanie: jak najlepiej zaprogramować czas przed wyjazdem za ocean?, kiedy przybyć do Meksyku żeby problem aklimatyzacji znieść jak najlepiej?

PZPN już od dawna ma przygotowany program tej najważniejszej piłkarskiej imprezy. Trzy miesiące jakie dzielą nas od pierwszego meczu to jednocześnie daleko, ale i blisko. Drużyna po tournee we Włoszech i Ameryce Płd. dysponuje ponoć dobrą formą i kondycją. Dochodzą jednak do nas głosy, że zgrupowanie było za długie, piłkarze zmęczeni sobą, tęsknili za domem...

O skomentowanie sytuacji w zespole na dziś oraz dalszych planach przed Meksykiem poprosiliśmy prezesa **Polskiego Związku Piłki Nożnej Edwarda Brzostowskiego**, który w ub. tygodniu przebywał w Szczecinie.

— Do wszystkich poczynań organizatorskich związanych z przygotowaniami do mistrzostw świata zawsze było szereg uwag zarówno do drużyn K. Górskiego, J. Gmocha a także obecnego trenera A Piechniczka. Na szczęście pretensje, często słuszne, dotyczyły zawsze spraw organizatorskich, a nie szkoleniowych. Ostateczne wyniki oględnie mówiąc zacierały te „niedoróbki" administracji sportowej. Nie znaczy to, że nie trzeba o nich wspominać. Planując cykl zamierzeń szkoleniowo-organizacyjnych przed tegorocznymi mistrzostwami wzięliśmy te wszystkie krytyczne głosy pod uwagę i sądzę, że teraz nie popełnimy rażących błędów.

W MEKSYKU była już nasza ekipa. Wybrano odpowiednie warunki w Monterrey i zabezpieczono ewentualnie dalsze miejsca pobytu. Jesteśmy już w dobrych stosunkach z komitetem organizacyjnym grupy eliminacyjnej, a jego przewodniczący niebawem odwiedzi nasz kraj. Meksykanie są niezwykle gościnni, a Polskę traktują jak kraj im bliski. Pamiętają, i przypominają to na każdym kroku, że przekazaliśmy im znaczną pomoc materialną i rzeczową na wieść o trzęsieniu ziemi w ich stolicy. Dzięki łacze sportowi wiedzą również, że cały dochód z meczu Włochy — Polska został przekazany dla ofiar trzęsienia ziemi.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że Polonia amerykańska zebrała kilkadziesiąt tysięcy dolarów i przesłała do Meksyku jako dowód humanitarnej ofiarności, a to wszystko przecież się liczy.

**— Panie prezesie. Przed nami jeszcze liga i dalsze zgrupowania oraz gry kontrolne. Czy może nam pan zdradzić dalsze plany przygotowań?**

— Jak wiadomo liga będzie rozgrywana w ekspresowym tempie. Po niej kadrowicze oddają się do dyspozycji trenera Piechniczka a zespół ludzi odpowiedzialnych za stworzenie odpowiednich warunków ma już ręce pełne pracy. Po zgrupowaniu, najpierw w kraju, planujemy wyjazd do miejscowości wysokogórskiej poza granicami Polski. Rozważany jest pobyt m. in. w Szwajcarii w pensjonatach położonych najwyżej. Stamtąd najprawdopodobniej zespół wyjedzie na kilka meczów z zachodnimi drużynami. Niewykluczone jest spotkanie z zespołem spoza Europy, być może z reprezentacją Brazylii, ale w terminie nieco wcześniejszym.

**— Kiedy wyjazd do Meksyku?**

— Na 14 dni przed pierwszym meczem. Tak twierdzą naukowcy z Instytutu Lotniczego, lekarze sportowi oraz nasi trenerzy pracujący w Meksyku. Tak też będzie, chyba, że zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności.

**— CZY Turcja, Tunezja jak również kluby latynoskie oraz Urugwaj to najlepszy wybór partnerów? W grupie eliminacyjnej gramy przecież z Anglią, Portugalią, a to zupełnie inny styl gry.**

— Żyjemy i trzeba o tym pamiętać, w okresie znacznych restrykcji w stosunku do naszego kraju. Sport nimi również został dotknięty. Dlatego dobór partnerów do gier jest taki, na jaki pozwala sytuacja. Wybraliśmy wariant optymalny. W tej sytuacji i na tego typu imprezie należy brać pod uwagę wszystkie nieprzewidziane okoliczności, także „układy", stronniczość sędziów, nieformalne koligacje. A grać będziemy jeszcze z Hiszpanią i Danią.

**— Kto jest dobry na boisku nie groźne mu są żadne układy — po prostu wygrywa. Przekonaliśmy się o tym na Wembley, w Monachium i Hiszpanii.**

— I ja tak myślę.

**— Panie prezesie. Mówimy o wielkiej piłce nożnej, a w kraju szkoły, kluby sportowe te małe i średnie, działacze piłkarscy borykają się z niedoborem podstawowego sprzętu, środków finansowych, boisk. Piłka nożna nie jest również mile widziana w szkołach.**

— Istotnie, działacze z terenu mają pretensje do PZPN, że cała niemal swoja uwagę skierowaliśmy na przygotowanie do mistrzostw świata w Meksyku. Nie zapomnieliśmy jednak o powszechności dyscypliny, na której zasadza się przecież przyszły wyczyn. Powstaje dokument rozwoju piłkarstwa młodzieżowego w kraju. Wspólnie z organizacjami młodzieżowymi, SKS, TKKF i LZS opracowujemy zespolony system szkolenia, organizacji imprez piłkarskich we wszystkich miejscowościach. Środki i sprzęt będziemy przekazywali także do OZPN, ale przede wszystkim wspomnianym organizacjom. Zamierzamy też rozbudować i wyposażyć w sprzęt, urządzenia sportowe oraz bazę hotelowo-gastronomiczną przy najmniej pięć ośrodków przygotowań piłkarskich. Obiekty takie rozmieszczone będą równomiernie na terenie kraju m. in. jeden planujemy nad morzem. Jeszcze zbieramy oferty.

**— A inne sprawy piłkarskie?**

— Mogę tylko powiedzieć, że na pewno zdecydowanie uporządkujemy sprawy transferowe, zarówno krajowe, jak też związane z przejściem zawodników za granicę.

**— W ubiegłym roku była przecież lista transferowa, ale nikt z niej nie korzystał.**

— W tym roku taka sytuacja się nie powtórzy.

**— Oby tak się stało. Dziękujemy za rozmowę.**

Paw.

## REKORD ŚWIATA W ŁYŻWIARSKIM BIEGU NA 10 000 M

PODCZAS mistrzostw świata w wieloboju łyżwiarskim mężczyzn, Norweg Geir Karlstad ustanowił rekord świata w biegu na 10000 m rezultatem 14.13,14.

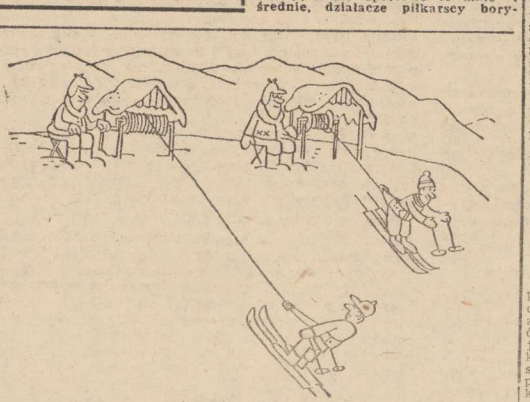

*Bez słów*

Na początek Gwardia i Płomień

# Rozpoczyna się II runda siatkarskich bojów

CZY siatkarze Stali Stocznia dogonią liderującą w tabeli, po pierwszej rundzie, warszawską Legię?

NA to pytanie trudno jeszcze udzielić wyczerpującej i jasnej odpowiedzi. W każdym razie wszystko jest uzależnione od startu stoczniowców w rundzie rewanżowej, która rozpoczyna się w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Wiemy, że stoczniowcy zapowiadają chęć wywalczenia po raz drugi w historii istnienia klubu tytułu mistrzowskiego. Stąd też do II rundy przygotowują się sumiennie. Przekonaliśmy się o tym podczas wizyty na jednym z treningów. Wszyscy pracowali na maksymalnych obrotach, nikt się nie oszczędzał. Jakie będą tego efekty, przekonamy się już w sobotę. Stoczniowcy zmierzą się z Gwardią we Wrocławiu, a następnie pojadą do Płomienia (niedziela). W Szczecinie naszych siatkarzy zobaczymy 26 lutego (środa) w meczu z Czarnymi Radom, a w czwartek (27 bm.) zagrają z Resovią Rzeszów.

Mamy nadzieję, że stoczniowcy zdobędą komplet punktów i nie pozwolą warszawskiej Legii na samotne liderowanie w tabeli. (bt)

## Pogoń zmierzy się z AZS Wrocław

W SOBOTĘ i niedzielę odbędzie się kolejna runda w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej. Wiceliderzy tabeli Pogoń zmierzy się z ósmym zespołem ligi — AZS Wrocław. Ongiś wrocławianki należały do czołówki krajowej. Niestety od kilku sezonów AZS ma poważne kłopoty kadrowe, stąd jego gra jest daleka od ideału. Nic też dziwnego, że obecnie akademiczki znajdują się w strefie drużyn zagrożonych spadkiem. Pogoń jednak nie może ziekceważyć swojego przeciwnika i do obydwu spotkań powinna przystąpić maksymalnie skoncentrowana. Prawdopodobnie ponownie nie wystąpi Tobjasz, która nadal narzeka na bóle w okolicy barku.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 17, a niedzielny rewanż o godz. 11. (bt)

XXII Rekreacyjny Turniej Najlepszych

# Pływacy rozdali medale

**NIEDAWNO rozegrano kolejną imprezę sportową w ramach XXII Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. Tym razem reprezentanci szczecińskich zakładów pracy rywalizowali w pływaniu, mając za sobą kometkę oraz tenis stołowy.**

W PUNKTACJI generalnej po trzech rozegranych dyscyplinach sportowych na prowadzeniu jest ekipa Stoczni im A. Warskiego — 265 pkt. przed ZPS-Ś — 254 pkt. i SPBP — 223 pkt. Na czwartej pozycji jest Polmo — 222 pkt. 5. WPKM — 206 pkt., 6. „Dolna Odra" — 201 pkt.

W trzeciej dyscyplinie — pływaniu najlepszych zawodników ma Zarząd Portu Szczecin-Świnoujście, którzy zgromadzili łącznie 105 pkt., 2. Stocznia im. A. Warskiego — 100 punktów, 3. SPBP — 82 pkt. 4. Urząd Wojewódzki — 80 punktów, 5. WPKM — 74 pkt. 6. Polmo — 73 pkt., 7. KBO nr 1 — 70 pkt., 8. „Dolna Odra" — 61 pkt., 9. PEDiM — 59 pkt., 10 WODROL — 52 pkt.

WSZYSTKIE konkurencje dostarczyły nie lada atrakcji. Chyba najwięcej sztafeta rodzinna, płynąca w składzie: tata plus mama plus dziecko do 12 roku życia. W tym ciekawym zestawieniu najlepsza rodzina okazali się państwo Zaworscy, Krzysztof, Krystyna i 12-letnia Kasia (KBO-I). Drugą pozycję wywalczyli państwo Kuniszewscy, Tadeusz, Elżbieta i Tomasz (ZPS-S), a na trzecim miejscu uplasowała się rodzina Zdzlubkowskich ze Stoczni im. A. Warskiego. W sztafecie mężczyzn pierwsze miejsce przypadło ekipie ZPS-S przed St. im. A. Warskiego i WPKM, w sztafecie kobiet wygrała ekipa St. im. A. Warskiego przed Urzędem Wojewódzkim i ZPS-S.

Wyniki indywidualne. Kobiety do lat 30. 1. J. Weber (UW), 2. A. Walencka (Warski), 3. L. Małyszko (Warski), po 30 roku życia: 1. K. Seroczyńska (UW), 2. G. Meyer (Polmo), 3. T. Wrońska (ZPS-S). W kategorii mężczyzn do lat 30 wygrał D. Czyżowicz (WPKM), 2. K. Zaworski (KBO-I) 3. T. Baszuro (RPWiK). W grupie ponad 30 lat pierwsze miejsce zajął Z. Pociej (ZPS-S) przed J. Kociecki (ZPS-S) i R. Stępakiem (Warski).

Do zakończenia XXII Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych pozostało jeszcze kilka konkurencji, ale już dziś trwa ostra rywalizacja o główne trofeum turnieju, którego fundatorem jest redakcja „Kuriera Szczecińskiego". Na razie największe szanse mają Stocznia im. A. Warskiego i ZPS-S. (bt)

## Koszykarki Czarnych goszczą lidera

JAK już informowaliśmy koszykarki Czarnych, po ostatnim zwycięstwie nad warszawską Polonią, znalazły się w tzw. „bezpiecznej" ósemce z dorobkiem 24 pkt. Nadal jednak potrzebne są szczeciniankom zwycięstwa. Być może pierwsze osiągną w sobotę, mając za przeciwnika ŁKS. Jak będzie, przekonamy się w sobotę. Początek spotkania o godzinie 17 w hali WDS. (bt)

## Budujemy halę widowiskowo-sportową

## 2 tys. zł od pracowników „Polcargo"

WCZORAJ odwiedził naszą redakcję pracownik Przedsiębiorstwa Państwowego „Polcargo" i poinformował nas o zbiórce pieniędzy na konto budowy hali widowiskowo-sportowej w Szczecinie. Powiedział m. in.: „W trakcie rozgrywania VII indywidualnych mistrzostw w warcaby pracowników PP „Polcargo" wśród uczestników mistrzostw przeprowadziliśmy składkę pieniężną z przeznaczeniem na wzniesienie nowej hali w naszym mieście i zebrana kwotę w wysokości 2087 zł wpłaciliśmy na konto". Dziękujemy. (bt)

# Trzydzieści trzy pytania do Mirosława Okońskiego

1. Data i miejsce urodzenia: 3.12. 1958 r. Koszalin
2. Wzrost i waga: 172, 69 kg.
3. Stan rodzinny: żona — Grażyna, córka — Magdalena.
4. Pseudonim boiskowy: „Mundek"
5. Pierwszy klub, pierwszy wychowawca: Gwardia Koszalin, Leon Dymyczuk.
6. Przebieg kariery: 1968—1977 Gwardia Koszalin, 1977—1980 Lech Poznań, 1980—1982 Legia Warszawa (służba wojskowa), od 1982 ponownie Lech Poznań.
7. Kto miał największy wpływ na karierę: rodzice.
8. Debiut w I lidze: 23 lipca 1977 z Górnikiem Zabrze (w Poznaniu 0:0).
9. Debiut w reprezentacji A: 9 listopada 1977 ze Szwecją (2:1), we Wrocławiu.
10. Dorobek w reprezentacji A: (także występy w pozostałych reprezentacjach): 22 mecze w reprezentacji A, 24 w młodzieżówce, 27 w juniorach.
11. Najlepszy mecz w karierze: 16 marca 1983 r. z Legią w Warszawie w Pucharze Polski (1:0 dla Lecha).
12. Największy sukces: wywalczenie mistrzostwa w lidze i zdobycie Pucharu Polski w jednym sezonie.
13. Największe rozczarowanie: nie wyrażenie przez klub zgody na moją grę w drużynie Hamburger SV.
14. Najbardziej ceniony piłkarz krajowy lub zagraniczny (w przeszłości lub obecnie): Darek Dziekanowski, Diego Maradona.
15. Najwyżej ceniona zagraniczna drużyna klubowa: Juventus Turyn.
16. Gdzie ci się najlepiej gra poza własnym boiskiem: w Warszawie na stadionie Legii.
17. Zainteresowanie innymi sportami: koszykówka.
18. Sportowiec, którego podziwiasz: Waldemar Marszałek.
19. Człowiek spoza sportu, którego podziwiasz: Roman Wilhelmi.
20. Ulubione zajęcie, hobby: zajęcia kulinarne, muzyka.
21. Ulubione miejsce wypoczynku: morze
22. Samochód jakim jeździsz: Polonez
23. Najchętniej oglądany program w TV: Jarmark.
24. Ulubieni aktorzy (polscy lub zagraniczni): Roman Wilhelmi.
25. Ulubiony zespół muzyczny (piosenkarka lub piosenkarz): Wham, Shakin Stevens.
26. Najchętniej czytana gazeta: Piłka Nożna, Sport, Przegląd Sportowy.
27. Najpiękniejszy kraj, który zwiedziłeś: Japonia.
28. Co zamierzasz robić po zakończeniu kariery: na razie się nad tym nie zastanawiam
29. Czy liczba drużyn występujących w I, II i III lidze jest właściwa. Jakie proponowałbyś zmiany?: zmiany nie są potrzebne.
30. Czy obowiązująca w naszej lidze punktacja jest dobra? (np. w porównaniu z systemem angielskim): jestem zwolennikiem punktacji jak w lidze angielskiej.
31. Wytypuj pierwszą trójkę w mistrzostwach Polski sezonu 85/86: Legia, Górnik Zabrze, Lech.
32. Jaką przewidujesz kolejność w naszej grupie Mexico 86: Polska, Anglia, Portugalia, Maroko.
33. Jakie drużyny widzisz w pierwszej czwórce Mundialu: Brazylia, Francja, Polska, Meksyk.

Szczeciński
D-6
nacelnego 457-41, Sekretarz redakcji 30-72-41, Sekretarz redakcji 30-72-41, Dział Reklamy 30-72-41
muje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięcznej — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna —
1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

## TEATRY

**POLSKI** — „Dom otwarty" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **WSPÓŁCZESNY** (Zamek) „Bazylissa Teofanu" g. 18 (piątek, sobota i niedziela); **MUZYCZNY** (889-02) sobota: „Błękitna maska" g. 19.30; niedziela: g. 16; **PLECIUGA** — sobota: „Jaś i Małgosia" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 3); **FILHARMONIA** — koncert g. 19; sobota: g. 17; **KRYPTA** (Zamek) sobota: „Odludki i poeta"; „Koncert" g. 14.

## KINA

**DELFIN** (468-78) „Lekarki" g. 15.45, NRD: „Krzyk" g. 18, 20, pol., l. 18; sobota i niedziela: „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 9.30, 11, 12.30, 14, pol.: „Krzyk" g. 18, 20, pol., l. 18; **COLOSSEUM** (458-18) „Podróże pana Kleksa" g. 15, 17, cz. II; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 19, USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **KORAB** — niedziela: „Wędne dzieci" g. 13; **KOSMOS** (380-03) „Podróże pana Kleksa" g. 9, 11, 13.15, pol., cz. I; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 17, 19.30, USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (kawiarnia video) „Wielka podróż Bołka i Lolka" g. 16, pol.; „Mistrzyni Wu-Dang" g. 19, chiński, l. 17 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (733-35) sobota i niedziela: „Ślad bobra" g. 15.15, NRD: „Błękitny grom" g. 17, 19.15, USA, l. 15; **POLONIA** (22-13-34) „Seksmisja" g. 14.15, pol., l. 15; „Gliniarz z Beverly Hills" g. 16.30, 18.30, USA, l. 18; sobota i niedziela: „Reksio i wrona" g. 14, pol.; „Seksmisja" g. 14.15, pol., l. 15; „Gliniarz z Beverly Hills" g. 16.30, 18.30, USA, l. 18; **PIONIER** (475-02) „Powrót Jedi" g. 19.30, USA, l. 15; „Legenda o najwaleczniejszym" g. 13.45, radz., l. 12; sobota: „Zwykli ludzie" g. 17.15, 19.30; „Reksio łyżwiarz" g. 13, 14.15, 15.15, 16.15, pol.; niedziela: „Legenda o najwaleczniejszym" g. 11.15, 12.45; „Zwykli ludzie" g. 17.15, 19.30; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Powrót Jedi" g. 16.30, 18.45, USA, l. 12; niedziela: g. 13.15; **ZAMEK** — sobota: „Star 80" g 16, 18, USA, l. 18; niedziela: kino familijne — „Star 80" g. 16 (dla rodziców); dla dzieci — zabawy g. 16; **PROMIEŃ** — niedziela: „Gliniarz z Beverly Hills" g. 14, 16, 18, USA; **MARS** — piątek: „Czterej pancerni i pies" g. 16, pol., cz. VI; „Christine" g. 18, 20.15, USA, l. 18; niedziela: g. 17, 19.15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Powrót Jedi" g. 15.30, 18, USA, l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) sobota: „Indiana Jones" g. 13.30, 17.30, USA, l. 15; niedziela: g. 16, 18.15; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Superman 3" g. 16, 18.15, USA, l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) „Być albo nie być" g. 16.30, USA, l. 15; sobota: „Bajka o smoku i pięknej królewnie" g. 12; „Być albo nie być" g. 13.30; niedziela: g. 16; **BAJKA** (Police) „E. T." g. 17, 19, USA (piątek, sobota i niedziela); **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) nie dziela: „Kaskader z przypadku" g. 18, USA, l. 18; **MEWA** (Żelechowo) sobota: „Szaleństwa panny Ewy" g. 15, pol.; „Gremlinsy rozrabiają" g. 17, USA, l. 12; niedziela: g. 17; **JUTRZENKA** (Chojna) „Sam pośród swoich" pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **ROBOTNIK** (Pyrzyce) niedziela: „Och, Karol" pol., l. 15; „Święta wojna" pol.; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Paris — Texas" RFN-fr. l. 18; „Mała czarownica" CSRS; **WENUS** (Goleniów) piątek i sobota: „Oddział" radz., l. 15; **INA** (Stargard) piątek i niedziela: „Podróże pana Kleksa" cz. II; „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA, l. 15; **DAR** (Stargard) piątek i niedziela: „Podróże pana Kleksa" cz. I; „Komandosi z Nawarony" ang., l. 15; **CUKROWNIK** (Stargard) niedziela: „Ucieczka z Nowego Jorku" USA, l. 18; „Żółta róża" rum., l. 12.

### PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

**KORAB** — „Reksio i UFO" g. 11 12; **DELFIN** — Colargol na Dzikim Zachodzie" g 9.30, 11, 12.30, 14, **BAŁTYK** — „Ballada o kapryśnej królewnie" g 14; **POLONIA** — „Gdzie jest generał" g. 11; „Reksio i wrona" g. 13; **PIONIER** — „Reksio łyżwiarz" g. 14.15, 15.15, 16.15; **HETMAN** — „Reksio kompan" g. 12; **ZAMEK** — Zestaw bajek g. 11, 12, 13; **PROMIEŃ** — „Szczęśliwe dni Muminków" g. 12; **MARS** — Stefanek" g. 11; **SZMARAGDOWE** — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Awantura z kretem" g. 15; **1 MAJ** — „Reksio łyżwiarz" g. 15; **HUTNIK** — „Bajka o smoku i pięknej królewnie" g. 14.30; **BAJKA** — „Jaworowi ludzie" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Czarodziejski Lolo" g. 16; **MEWA** — „Bolek i Lolek" g. 14; „Szaleństwa panny Ewy" g. 15.

**REPERTUAR KIN** na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**MUZEUM NARODOWE — STAROMŁYŃSKA 1** — Współczesna sztuka polska; „Świat baśni i fantazji" — Ilustracje Andrzeja Maciejewskiego — g. 9—15.30; **STAROMŁYŃSKA 27** — Sztuka polska; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra; Krótka broń palna XVI—XX w. — g. 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta — Dzieje Szczecina: dokumenty 40-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci p. dyrektor Janiny Szczerskiej — g. 9—15.30; **BWA ZAMEK** — Fotografia barwna Janusza Jabłońskiego — „77 barw miasta"; Rysunek satyryczny Jerzego Baszkowskiego — g. 10—18; sobota: otwarcie wystawy rzeźby Władysława Ostrowskiego — g. 17; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — wystawa fotograficzna Krystyny Łyczywek.

**MUZEA** w sobotę i niedzielę czynne w godz. 10—16.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

14.30 TV kurs rolniczy. 15.35 „W szkole i w domu". 15.55 NURT — studium biologii. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „Majsterkiepka" 16.55 Dla dzieci — „Piątek z Pankracym". 17.20 Wiadomości. 17.30 Spotkanie z pisarzem Zbigniewem Safjanem. 18 Dwaj panowie „K" 19 Dobranoc. 19.10 „Studium biologii. 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Program publ. 20.45 Film radz. — „Bataliony proszą o ogień". 21.55 Komentarze. 22.15 „Zawsze po 21". 22.55 Mag. literacki „Pegaza". 23.30 Jazz Jamboree 84. 0.10 Wiadomości.

**PROGRAM II**

17.30 „Pobocza sportu". 17.30 Portret artysty. 18.20 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19.05 Ang. film animowany — „Fraggles". 19.30 Dziennik. 20 Galerie świata — „Ermitaż". 20.30 „Jarmark". 21.55 Filmy Woody Allena — „Figurant". 23.35 „Jarmark" (2). 23.55 „Stan krytyczny". 0.30 Wiadomości.

**SOBOTA**
**PROGRAM I**

7.30 i 8 TTR. 8.30 „Tydzień na działce" 9 „Sobótka". 10.30 Wiadomości. 10.40 „Z Polski rodem". 11.10 „Barlery". 11.40 „Na krawędzi słowa". 12 TV koncert życzeń. 12.30 Rzeźby Władysława Ostrowskiego. 12.55 „TV biuro pośrednictwa". 13.15 „Plagi na plagi". 13.55 TV lista przebojów". 14.30 Program wojskowy. 15 Wiadomości. 15.05 Sztuka TV — „Wdowy". 16.15 Mag. konsumenta. 16.45 Felieton filmowy — „Pokochaj potwora". 17.10 „Skarabiec". 17.50 Loteria Dużego Lotka. 18 Koto i M". 18.30 Koncert w Żelazowej Woli — gra Krzysztof Jabłoński. 19 Dobranoc. 19.10 Z kamerą wśród zwierząt. 19.30 Dziennik. 20 Film — „Utracona cześć Katarzyny Blum". 21.50 „Kosmiczna debata". 23 Wiadomości. 23.05 Sport — ME w l.a. 23.45 Kino nocne — „Frankenstein" (2).

**PROGRAM II**

13.30, 14 i 14.30 NURT. 15.05 Zespół „Dom". 16.25 Wideoteka. 17 „Wielka gra". 17.40 Gość Dwójki. 18 Ang. film TV — „Wioska Ziemia". 18 Kronika (lok.). 19 „Spektrum". 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20 Sport — ME w l. a. 21.15 „Wielkopolskie chopiniana". 21.30 Okolice literatury — George Sand. 22.25 Tydzień w polityce. 22.35 Film ang. — „Klejnot w koronie". 23.30 Wiadomości. 23.35 Muzyka.

**NIEDZIELA**
**PROGRAM I**

7.35 „Wszechnica rodziny wiejskiej". 8 Mag. spraw wiejskich. 8.20 „Tydzień". 9 Teleranek. 10.30 Wiadomości. 10.35 Ang. serial przyrodniczy — „Miłośnicy przyrody". 11.05 Film TV ang. — „Następny proszę". 11.50 „7 anten". 12.40 TV koncert życzeń. 13.35 „Emerytury i renty". 13.55 Teleturniej — „Wszystko albo nic". 14.30 „Kraj za miastem". 15 Wiadomości. 15.05 Teatr Młodego Widza — „Helenka". 16 „Wszystko albo nic" (2). 16.35 Studio 1. 17.10 „Nie chcę żadnego jubileuszu" — Mira Zimińska-Sygietyńska 18.20 Antena. 19 Wieczorynka. 19.40 Dziennik. 20 Film TV fr. — „Niespokojne serca". 20.55 „Pegaz". 21.40 Sportowa niedziela. 22.35 Program rozrywkowy TV RFN — „Roberto Blanco i jego goście". 23.30 Wiadomości

**PROGRAM II**

9.45 Film dla niesłyszących — „Niespokojne serca". 10.50 Film dok. — „Widze cel". 12 „Kwadrans z hejnałem". 12.15 Wiadomości. 12.20 „Jutro poniedziałek". 12.50 Kino familijne — „Robin Hood". 13.45 „Wcielenia". 14.20 Zwierzęta w kamerze. 14.45 Moje piosenki — Gustaw Lutkiewicz. 15.25 „Z Moskwy do Władywostoku". 16 Film TV jap.-chińskiej — „Szary Wilk, życie Czyngis chana". 17.10 „Z Moskwy do Władywostoku". 17.45 Sport. 18.30 „Z Moskwy do Władywostoku". 19 Wywiady I. Dziedzic. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20 Sport. 21 XXVII Zjazd KPZR — perspektywa roku 2000. 21.45 Film TVP — „Życie Kamila Kuranta". 22.40 „Z Moskwy do Władywostoku". 23.15 Wiadomości. 23.20 „Na 5 minut przed zaśnięciem".

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

**PROGRAM I**

15.25 „Uwaga — rock!". 16.25 Przegląd nowości z nauki i techniki. 16.50 Gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV hiszp. — „Curro walczy dalej". 18.50 TV dziecięca. 19 Program z Rostocku. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Prokurator ma głos". 21.35 Film USA — „Rycerz Okrągłego Stołu". 23.25 Kronika. 23.40 Program rozrywkowy.

**PROGRAM II**

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TV węg. — „Miłość i spodnie". 18.35 Impresje z Antarktydy. 18.55 Wiadomości. 19 Opera G. F. Haendla — „Giustino". 21.30 Kronika. 22 Mag. kulturalny. 22.45 Film TV hiszp. — „Hacienda".

**SOBOTA**
**PROGRAM I**

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 10.30 „Prokurator ma głos". 12 Wiadomości. 12.05 Magazyn kulturalny. 12.50 Program rozrywkowy. 13.05 „Koronki z Plauen". 13.50 Wiadomości. 14 Widowisko dla dzieci. 15.30 Koncert życzeń. 16.30 „Opowieści krymskie". 17 Sport. 17.30 Wiadomości. 19.50 TV dziecięca. 19 Film TV duńskiej — „Och, ci lokatorzy". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program z Rostocku. 21.15 Film wł. — „Zaczarowany dom". 22.50 Kronika. 23.05 Tele-varlete. 24 Wiadomości.

**PROGRAM II**

12.55 Sport. 15.40 Film krym. — „Wspaniała siódemka". 17.05 Program z cyrku. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TV rum. — „Dziewczyny, skarby i hajducy". 18.55 Wiadomości. 19 Festiwal Piosenki Politycznej. 20 Film ang. — „Wielkie pieniądze". 21.30 Kronika. 22 Sport. 22.45 Film pol.-norw. — „Dagny".

**NIEDZIELA**
**PROGRAM I**

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Rozmaitości. 12 Koncert w Zamku Praskim. 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Film radz. — „Aquanauten". 14.15 „Trygrysy bez dżungli". 15 Widowisko dla dzieci. 15.30 Zespoły wojskowe. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD — „Spotkanie na lotnisku". 21.05 Festiwal Piosenki Politycznej. 22.20 Radz. film dok.

**PROGRAM II**

12.55 Sport. 15.30 Film radz. — „Ostatni krok". 17 „Na straży pokoju". 17.30 Filmy animowane. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Dla dzieci — „Przygody Adolarsa". 18.35 Studio Drezno. 18.55 Wiadomości. 19 Sport. 20 Film CSRS — „Kelner". 22 Film TV chińskiej — „Pogromca tygrysa".

## RADIO

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn „Rytm". 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Piosenki naszych twórców. 18.05 Merkuriusz rządowy. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio dzieciom — „Radiowe nuty". 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Wiersze dla ciebie. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 17, 21.05, 0.30. 14.00 Nowości krajowej fonografii. 14.30 Folklor na maple świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Znane czy nie znane? 15.30 Muzyka na syntezatory. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Głęboki sen". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Rozśpiewana młodzież. 17.40 Ubarwić życie. 18 Koncert życzeń. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Michał Urbaniak gra tematy Horace Silvera. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Teatr PR — „A marzeń was wyswobodzi". 22.15 Słuchajmy razem. 23 „Nowele włoskie". 23.20 Polacy na płytach świata. 24 Nocne muzykowanie. 0.45 Miniatura literacka — „Twarz poety".

**PROGRAM III**

SERWIS: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Rock po polsku. 15.40 Likwidacja samowoli. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 Bolesław Prus — „Faraon". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo". 20 Maanam na płycie „Fuego". 20.40 Klub Trójki — „Młodzi — jacy są". 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Śpiewać poezję. 22.55 Koncepcje osobowości w literaturze radzieckiej. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Ballada o stręczycielce"

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50. 14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 „Między nami". 16 Lektury nastolatków — „Arktyczna wyspa". 16.10 40 lat minęło — z piosenką. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka oratoryjna. 18 Hobby bez granic. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci — „Podróże Piotrusia Pana". 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej. 22.50 Lektury Czwórki — „Ponad ekonomią". 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

**SOBOTA**
**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 6.30, 7, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 6.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwiastun. 9 Cztery pory roku. 10.30 „Poszukiwany Albert Peryt". 11 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn „Rytm" 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.25 Sport — relacja z MŻ. 17.30 Koncert z życzeń. 18 „Matysiakowie". 18.30 Granie jak z nut. 19.25 Sport — relacja z ME. 19.50 Radio — dzieciom. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 „Bractwo Złotej Blachy". 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.05 Zaproszenie do tańca.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 8, 17, 20.55, 0.50. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9 „Nowele włoskie". 9.20 Muzyka, którą lubi Marek Gajewski. 9.50 „Głębokie sen". 10 Godzina melomana. 11 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Alicji Majewskiej. 11.30 Tydzień w stereo. 12 Sztafeta orkiestr. 12.55 Koncert muzyki popularnej. 13.05 Razem młodzi przyjaciele. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album opery. 14 Co jest grane? — odpowiedzi, nagrody. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Ostatnia sprawa Inspektora Imai". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Piosenki 40-lecia. 17.40 Tydzień na Zach. Wybrzeżu. 18 Róża Wiatrów. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Wieczorne refleksje. 21.05 Piosenki Wojciecha Jagielskiego. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 Teatr PR. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23 „Nowele włoskie". 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

**PROGRAM III**

SERWIS: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.15. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 „Wejny urojone". 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 Codziennie powieść. 10.30 Złote lata swinga... II Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo". 12.05 W tonacji Trójki. 13 „Wojny urojone". 13.40 Powtórka z rozrywki. 14.05 Muzyka na flet i róg. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Szkoła talentów. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 19 „Pamiętnik potoczny" — luty 1886. 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo". 20 Lista przebojów. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko". 23 Zapraszamy do Trójki.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.15 Dookoła świata. 7.30 Gra Orkiestra Rapha Broglotti. 7.40 Jęz. angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M". 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10 Ze starego gramofonu. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11 Magazyn harcerski. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Urszula Sipińska. 14.30 Południe młodych słuchaczy. 15 Teatr dla młodzieży. 15.45 Muzyka nastolatków. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Kulisy historii. 18 Warszawski tydzień muzyczny. 19 Portret słowem malowany. 19.40 Jęz. francuski. 19.55 Orkiestrowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem. 21.30 Piosenki-przeboje. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22 Spotkanie z reportażem. 22.25 „Byli chłopcy byli...". 22.50 Lektury Czwórki. 23 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne.

**NIEDZIELA**
**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 7, 19, 20, 23. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 8 Mag. wojskowy. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10 Poznajmy się. 11 Koncert przed hejnałem. 11.45 Śląsk lub Mazowsze. 12.05 W samo południe. 12.30 Sport — relacja z halowych ME w la. z Madrytu. 19 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14 Klasycy operetki. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 15.30 Teatr PR — „Cóż to była za muzyka". 16.50 Muzyka rozrywkowa. 17 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki. 18 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Magazyn „Rytm". 19.10 Sport — d. c. 19.30 Radio dzieciom. 19.40 Sport — d. c. relacji. 20.05 Śladem naszych interwencji. 21.05 Opera przy Marszałkowskiej. 22 Koncert życzeń. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.10 Muzyka młodych. 8 Koncert życzeń. 8.25 Za rogatkami. 8.45 Audycja wojskowa. 9.05 Poranek z muzami. 11 Niedzielny koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRiTV. 12 Poczta Dwójki. 12.10 Za nim trafią na listy przebojów. 13.05 Portret pisarza. 14 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15 Uczestnicy XI Konkursu Chopinowskiego. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Grają polskie zespoły jazzu tradycyjnego. 17.30 Bezpośrednia transmisja z Moskwy koncertu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji. 20.30 Śpiewają Elżbieta Adamiak i Leszek Długosz. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki.

**PROGRAM III**

SERWIS: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Poznaj piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 „BAR". 10.50 Bliskie spotkania. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Zdarzenia, które przyszły za późno. 12 Recital Artura Benedetti-Michelangelego. 12.50 Bliskie spotkania 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Janusza Tazbira. 14.15 Rower za grosze. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagrania. Trójkowe 18 „Bajadera" — słuchowisko. 18.43 Wariacje na temat. 19.05 „Baw się razem z nami". 21 „Igorowym szlakiem". 21.20 Muzyka dawnych mistrzów. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Jam session w Trójce. 23.50 „Ballada o stręczycielce".

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.10 W świątecznym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Motety renesansowe. 9 Transmisja mszy rzymsko-katolickiej. 10 Recital organowy. 10.30 Teatr dla dzieci — „Sława". 11 Magazyn harcerski. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wypoczynek Czwórki. 13.30 Obczaszkiem wesele. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie. 14.45 Popołudnie młodych słuchaczy. 14.45 Powiedzieć wiersz. 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 16 Refleksje uczonych. 16.05 Suwalskie Towarzystwo Muzyczne. 16.45 Dorośli o harcerstwie. 17.05 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.50 Fantazje na flet Georga Philippa. 18 „Ks Michał Stankiewicz". 16.40 Muzyka w Bazylice San Petronio w Bolonii. 19 Alfa i omega. 19.35 Echa festiwali i konkursów. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Śpiewa Kris Kristofferson. 23.10 Publicystyka kulturalna.

## informator

### HANDEL I USŁUGI

W SOBOTĘ (22 lutego) czynne będą sklepy ogólnospożywcze, plackarnicze, mięsne i rybne — cała sieć — w godzinach od 6 do 17. Sklepy spożywcze „Pewexu" oraz konsygnacyjny przy al. Jedności Narodowej 47 czynne w godz. od 10 do 17.

Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie oraz rybne czynne od 8 do 17.

Sklepy monopolowe czynne w godz. od 13 do 19. Sklepy przemysłowe wszystkich branż czynne w godz. od 11 do 18. Dom Towarowy „Posejdon" czynny od 8.30 do 20.

Kioski „Ruchu" czynna cała sieć jak w dni powszednie.

Stacje benzynowe czynne — całą dobę: Mickiewicza, Kadłubka, Kopernika, Ku Słońcu, Eskadrowej, Chopina, w godz. od 7 do 15 przy ul. Maja, Kolumba, Goleniowskiej, Sikorskiego, w godz. od 12 do 20 — Mazurskiej, Eskadrowej, Samosierry. Stacja obsługi samochodów czynna w godz. od 6 do 14 przy ul. Mieszka I, Przestrzennej, Smoleńskiej. Pomoc drogowa czynna od 7 do 22 (tel. 981).

W niedzielę (23 bm.) czynne będą Delikatesy przy al. Wyzwolenia 24 w godz. od 9 do 13, Anieli Krzywoń od 9 do 13, al. Wojska Polskiego 25 od 13 do 17.

Kioski „Ruchu" czynna połowa stanu sieci w godz. od 8 do 14 oraz dyżurne do godz. 18 przy al. Wyzwolenia 29, al. Wyzwolenia róg Piotra Skargi, Jasnej 105, os. Słoneczne, Jagiellońskiej róg al. Wojska Polskiego, Karola Miarki róg Ku Słońcu, Mickiewicza, pl. Żołnierza, pl. Hołdu Pruskiego, Emilii Gierczak oraz na Dworcu Głównym PKP czynny od godz. 5 do 23.

Pomoc drogowa czynna w godz. od 7 do 22 (tel. 981). Stacje benzynowe czynne — całą dobę: przy ul. Mickiewicza, Kopernika, Eskadrowej, Kadłubka, Ku Słońcu, Chopina, od godz. 7 do 15 przy ul. Cukrowej, od 12 do 20 przy Grantowej.

### POCZTA

CAŁĄ dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz na Dworcu Głównym. W godz. od 8 do 20 czynny będzie urząd nadawczy przy ul. Bogurodzicy 1. W godz. od 8 do 12 czynne będą wszystkie pozostałe urzędy z wyjątkiem okresowo nieczynnych. W poniedziałki upt. przy ul. Pocztowej 5, Milczańskiej 1 i Chopina 26 czynne są od godz. 18 do 20.

### KOMUNIKACJA

ŚRODKI komunikacji miejskiej kursować będą według powszedniego rozkładu jazdy.

* * *

Z powodu robót na sieci trakcyjnej wykonywanych przy ul. Matejki i Mariana Buczka w noc 22 na 23 bm. tramwaje nocne będą kursowały: linii nr 4 z Pomorzan do Dworca Niebuszewo, linii nr 3 z Krzekowa do zajezdni Niemierzyn, nr 1 z Głębokiego do zajezdni Niemierzyn, a nr 6 z Gocławia do Stoczni im. A. Warskiego. Odcinek trasy od pl. Rodła do Stoczni im. A. Warskiego obsłużą autobusy.

* * *

Z powodu robót na sieci trakcyjnej wykonywanych przy ul. Mickiewicza 23 bm. od godz. 8 do 16 tramwaje linii nr 3 i 7 nie będą kursowały do Krzekowa, lecz do zajezdni na Pogodnie, odcinek trasy od ul. Wawrzyniaka do Krzekowa obsłuża autobusy.

Od wtorku — usuwanie przecieku na magistrali miedwiańskiej

# Kłopoty z wodą

JAK poinformował nas dyrektor naczelny Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Ryszard Piotrowski, na magistrali miedwiańskiej zaopatrującej miasto w wodę wystąpił (w okolicy Płoni) przeciek. Aby go zlikwidować, trzeba — niestety — wyłączyć magistralę z eksploatacji (w praktyce oznacza to zmniejszenie dostaw wody o połowę). Nastąpi to we wtorek 25 lutego o godz. 8 rano, zakończenie prac przewiduje się zaś dopiero 28 lutego wieczorem. Tak więc przez ponad trzy doby będziemy mieć kłopoty z wodą.

Kierownictwo RPWiK zwraca się do wszystkich o zrozumienie trudnej sytuacji i o oszczędne zużywanie wody przez te kilka dni, może się bowiem zdarzyć tak, że starczy jej tylko na partery i niższe piętra, a na tzw końcówkach sieci — zupełnie zabraknie. Oczywiście w takich przypadkach natychmiast włączone zostaną do akcji beczkowozy.

Prace przy usuwaniu awarii będą trwały nieprzerwanie — aż do finału. Zgromadzono już odpowiednie materiały, sprzęt, w pogotowiu jest ekipa. Być może uda się wszystko zakończyć wcześniej. O przebiegu robót będziemy jeszcze informować. (mg)

## Przeglądy

### „Barwy Przyjaźni—86"

22 BM. w sali kina „Promień" DK Budowlanych odbędzie się wojewódzki przegląd XII Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca „Barwy Przyjaźni-86". Próby o godz. 12, przegląd o godz. 15.

MAŁY KONKURS RECYTATORSKI

W sali teatralnej Pałacu Młodzieży (I Pawilon), 22 bm. o godz. 11 odbędzie się miejski przegląd Małego Konkursu Recytatorskiego (kategoria szkół podstawowych).

RECYTACJA, POEZJA ŚPIEWANA I...

23 bm. o godz. 14 w sali teatralnej Pałacu Młodzieży (I Pawilon), odbędzie się miejski przegląd Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Śpiewanej i Teatrów Jednego Aktora (kategoria szkół ponadpodstawowych i dorosłych). (Up.)

„Wtorki Jazzowe"

wracają do „Kontrastów"

## „Dixie Lovers" — już 10 lat

W NAJBLIŻSZY wtorek (25 bm.) o godz. 20 w klubie „Kontrasty" wznowiony zostanie cykl popularnych niegdyś spotkań — Wtorków Jazzowych. Okazją po temu jest 10-lecie popularnego szczecińskiego zespołu „Dixie Lovers". Właśnie w lutym 1976 roku w tychże „Kontrastach" na jednym z Wtorków Jazzowych zadebiutowali „Miłośnicy Dixielandu". Potem zespół przez 4 kolejne lata był gospodarzem tych spotkań.

W 1982 roku „Dixie Lovers" został laureatem Festiwalu Old Jazz Meeting „Złota Tarka". Później przyszły nagrania radiowe, występy w TV, udział w prestiżowych festiwalach „Jazz nad Odrą" i „Jazz Jamboree-83" oraz zagraniczne koncerty.

Trzon repertuaru grupy stanowił dixielandowe standardy, a ostatnio również tematy swingowe, a więc jazz najbardziej komunikatywny, najlepiej przyswojony przez różne pokolenia słuchaczy.

Gościem „Dixie Lovers" będzie pobratymczy zespół z Warszawy „In Tradition".

Na to muzyczne spotkanie zapraszają organizatorzy wszystkich dawnych bywalców i twórców cyklu, jazzmanów i miłośników jazzu. Zaproszenia w klubie „Kontrasty" oraz w biurze PSJ w Szczecinie. (t)

## Bazie zimą

ULICZNE straganiarki trzymają „rękę na pulsie". Ostatnio zauważyliśmy, iż większość z nich handluje gałęziami rozkwitłych bazi i całymi kiściami jemioły. Na amatorów zielonych strojów do mieszkania nie trzeba raczej długo czekać. (mor)

Śliskie chodniki i jezdnie

# Zima w mieście

## Dziś w nocy było —18 st. C

**ZIMĘ mamy więc w pełni. Dziś w nocy termometry wskazywały minus 18 stopni. Przez dwa następne dni meteorolodzy zapowiadają u nas pogodę bez większych zmian — w nocy ok. minus 15 st., w dzień minus 6. Nieco mniejsze będą opady śniegu**

PRZEZ cały wczorajszy dzień do Pogotowia Ratunkowego zgłaszały się ofiary upadków ze złamanymi kończynami. Ubity a nie usunięty dokładnie śnieg utworzył na chodnikach spore ślizgawki. Trzeba więc chodzić bardzo ostrożnie i patrzeć pod nogi. Dozorcom zabrakło chyba piasku... Jeździe też zamieniły się w szklankę. Wczoraj zanotowano 14 kolizji, w większości przyczyną ich były śliskie jezdnie. Za to noc minęła dość spokojnie. Z dwóch kolizji jakie miały miejsce, jedna spowodowana była pijaństwem kierowcy. „Okazuje się, że w ciężkich warunkach jazdy jakie mamy obecnie, kierowcy zaczynają jeździć ostrożniej" — powiedział nam kpt. **Józef Zarzycki** z RUSW.

TAKŻE spokojnie minęła noc pracownikom WPKM; tramwaje i autobusy jeździły bez większych zakłóceń, tylko nad ranem nastąpiła krótka przerwa w kursowaniu tramwajów na ul. Potulickiej. Te sytuacje w mieście należy zawdzięczać rzeczywistej gotowości MPO — w nocy na ulicach śródmieścia i peryferii pracowały 22 pługi z piaskarkami i 22 wozy z pługami. A w pogotowiu stał jeszcze sprzęt rezerwowy.

JAK poinformował nas dyrektor naczelny MPO Jan Baranowski — pługi kierowane są przede wszystkim na główne ulice oraz trasy miejskich autobusów (460 km ulic). Sprzętu jest tyle, że w zasadzie można by kierować pługi na mniejsze boczne uliczki, ale w grę wchodzą przecież niemałe koszty, miasto po prostu nie stać na odśnieżanie wszystkich ulic zwłaszcza, że przecież na zarządcach nieruchomości spoczywa obowiązek uprzątania śniegu nie tylko z chodników ale i połowy jezdni (dokładnie rzecz biorąc chodzi o zgarnięcie śniegu w pobliże krawężnika, by jezdnia stała się przejezdna).

Jeżeli zaś chodzi o właścicieli domków jednorodzinnych to właśnie przed kilkoma dniami (jakby w przewidywaniu śnieżycy) wysłano do nich z Urzędu Miasta ulotki przypominające o obowiązujących przepisach dotyczących utrzymania w należytym stanie otoczenia posesji.

WSZYSTKIM właścicielom samochodów przypominamy o wprowadzonych w tym roku zasadach przemiennego parkowania pojazdów na głównych ulicach miasta (chodzi o umożliwienie pracy pługom samochodowym). Są tam oczywiście odpowiednie znaki drogowe ale nie zawadzi raz jeszcze podać, że np. w dni nieparzyste obowiązują zakazy parkowania na następujących ciągach: al. Bohaterów Warszawy (od Mickiewicza do Krzywoustego), ul. Sikorskiego (od Krzywoustego do Bema), al. M. Buczka (od pl. Rodła do pl. Lenina), al. Piastów (od Jagiellońskiej do Krzywoustego), al. Jedności Narodowej (od Felczaka do pl. Lotników), ul. Jagiellońskiej (od Śląskiej do pl. Lotników), ul. Świerczewskiego (od pl. Grunwaldzkiego do Jagiellońskiej), ul. Armii Czerwonej (od pl. Odrodzenia do Jagiellońskiej). (eb, mg)

## Notatnik szczeciński

◆ POLSKIE Towarzystwo Cybernetyczne zaprasza na odczyt doc. dr inż. Z. Wysokiego pt. „Cybernetyka a astrologia i charakter". Część I odczytu odbędzie się 21 bm. o godz. 17 w sali WE III na Wydziale Elektrycznym PS przy ul. Sikorskiego 37, część II 28 bm. o tej samej porze.

◆ CKM „Słowianin" zaprasza 21 bm. o godz. 18 młodzież szkół średnich na dyskotekę, atrakcją wieczoru będzie występ młodzieżowego zespołu „Hush".

◆ Akademicki Klub Tańca Towarzyskiego przyjmuje zapisy do zespołu rock and rolla. (zebranie organizacyjne 21 bm. o godz. 17 w klubie „Eldorado") oraz kursy tańca I i IV stopnia, zebranie 24 bm. o godz. 18.

◆ DK „Hetman" zaprasza na giełdę rozmaitości 22 bm. o godz. 17. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na fundusz budowy Osady Młodzieżowej „Grud" w Grudziądzu.

◆ 22 bm. o godz. 12 w sali kinowej Pałacu Młodzieży odbędzie się projekcja zestawu bajek pt. „Burza na wyspie".

◆ Klub Akwarystów „Molinezja" zaprasza na giełdę ryb i roślin 23 bm. w godz. od 14 do 16.

◆ Klub Turystów Pieszych „Wierciplęty" zaprasza 23 bm o godz. 10 na wycieczkę do Puszczy Bukowej. Zbiórka w Płoni przy ul. Rajdowej. Zgłoszenia przyjmuje OM PTTK (pl. Lotników)

◆ Na wieczorek taneczny w dniu 23 bm. w godz. 18—22 zaprasza członków i sympatyków Zarząd Klubu „Srebrnego Włosa" w CKM „Słowianin".

◆ Klub Handlowców „Piwnica" i Koło Kolekcjonerów zapraszają 23 bm. o godz. 10 na giełdę staroci i przedmiotów kolekcjonerskich (al. Niepodległości 19).

◆ DK SM „Wspólny Dom" (ul. Marcina 2) organizuje 23 bm. w godz. 10—13 jarmark rozmaitości i giełdę staroci.

◆ Klub „Pinokio" organizuje 23 bm. giełdę sprzętu mikrokomputerowego oraz video, giełda rozpocznie się o godz. 12.

Muzyczne propozycje

## „Słowiki" śpiewają 25 lat

DZIŚ o godz. 19 i jutro (22 bm.) o godz. 17 w Filharmonii koncertować będą „Szczecińskie Słowiki" pod dyr. Elżbiety Berczyńskiej-Kus oraz Orkiestra Symfoniczna PFS, którą poprowadzi Francois Pantillon (Szwajcaria).

Jest to zarazem koncert jubileuszowy „Słowików", śpiewających już 25 lat.

Rysunki Andrzeja Maciejewskiego

## Świat baśni i fantazji

W GALERII Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego przy ul. Staromłyńskiej czynna jest od niedawna interesująca wystawa ilustracji książkowych szczecińskiego plastyka Andrzeja Maciejewskiego. Prezentowane są barwne rysunki do książek dla dzieci i młodzieży (polskich oraz zagranicznych autorów) wydanych m.in. przez szczeciński oddział KAW. Niektóre z prezentowanych ilustracji można oglądać już w wydanych książeczkach, inne dopiero czekają na druk.

Ekspozycja czynna będzie do 10 kwietnia br. Rozpoczyna ona cykl wystaw ilustracji do literatury dziecięcej i młodzieżowej. Jeszcze w tym roku otwarte zostaną dwie takie ekspozycje prac innych autorów. (eb)

Kradzioną etylinę rozprowadzali ajenci CPN

# Pięć lat trwało paliwowe eldorado!

POD koniec ubiegłego roku funkcjonariusze szczecińskiej milicji uzyskali informację, iż stacja CPN nr 790 w Podjuchach zaopatruje niektórych zaufanych ludzi bądź też dobrych znajomych kierownika i ajentów w każdą ilość podlegającego reglamentacji paliwa etyliny 94 — tzw. „żółtej". Płaci się oczywiście znacznie więcej, niż wynosi oficjalna „kartkowa" cena.

Tzw. ustalenia operacyjne trwały zaledwie kilka dni. 9 grudnia na teren stacji wkroczyła milicja, zabezpieczając materiał dowodowy — a członkowie paliwowego gangu powędrowali za kratki.

ILU ich było, jak wyglądał mechanizm przestępstwa?

Szajka kombinatorów składała się z 7 panów: Marka K., Andrzeja K., Zdzisława K. — ajentów stacji, oraz ich kierownika Czesława Ł. a także kierowców bazy paliw przy ul. Górnośląskiej — Eugeniusza Sz., Jerzego W. i jego imiennika, również Jerzego W. Kierowcy, po „obgadaniu sprawy" z załogą stacji, podczas oficjalnych dostaw paliwa przywozili również nadwyżki, wynoszące od 20 do 100 litrów na jedną cysternę. Nadwyżki te nie trafiały do dystrybutora; przelewano je do metalowych konwi na mleko, plastikowych beczek i kanistrów.

Tuż za stacją znajduje się prywatna wytwórnia wód gazowanych. Do puszczony do siłwy jej właściciel zorganizował na terenie wytwórni, w garażu, magazyn paliw gdzie przechowywano kradzioną etylinę. Przechowywano tam również paliwo „wygospodarowane" przez ajentów w ramach tzw. nadwyżek, powstających podobno podczas dostaw oficjalnych. Trzej panowie K. oraz ich pryncypał Czesław Ł. skupowali też — co wyszło na jaw w dalszej fazie postępowania przygotowawczego prowadzonego pod nadzorem prokuratury przez Wydział Dochodzeniowy RUSW — talony na paliwo zarówno od osób prywatnych jak i kierowców jednostek gospodarki uspołecznionej, płacąc po 20 zł od litra. W tym przypadku nabywcy otrzymywali paliwo z dystrybutora. Cena etyliny, bez względu na jej pochodzenie, była jednakowa po ostatnich podwyżkach — 100 złotych za litr.

Z materiałów śledztwa wynika, iż szajka działała wyłatkowo długo bo od 1980 roku. Dochodzenie trwa.

DECYZJA prokuratora — wszyscy członkowie 7-osobowej grupy przestępczej zostali aresztowani. Milicja zabezpieczyła należące do podejrzanych pieniądze, obcą walutę, samochody osobowe i inny majątek wielomilionowej wartości — na poczet grożącej im grzywny. Epilog „paliwowego eldorado" rozegra się przed sądem. (ap)

## Dzieci proszą o światło

ZA NASZYM pośrednictwem uczniowie SP nr 16 apelują do WPKM o postawienie wiaty na przystanku u zbiegu ulic Wierzbowej i Chobolańskiej, w której mogliby schronić się przed deszczem i śniegiem oczekując na przyjazd autobusu. (MK)

## Nie igrać z niebezpieczeństwem

W CHODNIKU przy ul. Obrońców Stalingradu (w pobliżu skrzyżowania z ul. Wojewódzką) widnieje spora wyrwa. Obok jest barierka (częściowo już zresztą zniszczona) i powieszono tablicę z napisem ostrzegającym o niebezpieczeństwie wybuchu gazu. Nie wszyscy jednak zwracają uwagę na napis. Pół biedy jeśli skończy się na skręceniu nogi, gorzej gdy beztroska (a sami widzieliśmy jak znajdujący się w stanie lekkiej nieważkości przechodzień cisnął w wykop niedopałek papierosa) ocznąnie za sobą tragiczniejsze skutki. Z gazem nie ma żartów. (mg)

POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO —997; Straż Pożarna — 998; Drogowe — 981; Spółdzielcze — 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 986; INFORMACJE: PKS — odjazdy i przyjazdy autobusów — 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — 936; KOLEJOWA — 933; pociągi odjeżdżające — 933; pociągi przyjeżdżające — 934; USŁUGOWA — 428-14 (piątek od g. 7.30—17.30); SŁUŻBA ZDROWIA — 446-46 i 425-23 w g. 7.30—17 (w sobotę od g. 8—13); O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH: 951, „RODZINA" — 34-716 (PLO, PZB, PZM, „Gryf", „Odra"), „TRANSOCEAN" — 383-63 w g. 8—20; SZPITALE: Chir. dziecięca — piątek i sobota: Wojciecha 7, niedziela: Dyżur ogólny — Unii Lubelskiej; Dyżur ogólny — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; sobota: Gołęcino + Zdunowo; niedziela: III Pomorzany; wewn. + położnictwo + ginekologia — rejonowe. PRZYCHODNIE: dziecięca — Wojciecha 7 — g. 20—8; dorosłych — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; stomatologiczna — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 20—7; niedziela: dziecięca — Wojciecha 7 — całą dobę; dorosłych i stomatologia — al. Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę; STUDENCKI TELEFON ZAUFANIA — sobota: 824-773 (od g. 20—24). Przychodnie czynne w sobotę w g. 7.30—17: Kadłubka 2, Powstańców Wlkp., Staromłyńska 26, Abramowskiego 9, Ku Słońcu 12, Woj. Polskiego 72, Nad Odrą 26, poradnia dermatologiczna — M. Buczka, gabinet okulistyczny — Jedn. Narodowej 12 wejście od al. M. Buczka). APTEKI: pl. Grunwaldzki 42 — 345-51; al. Wyzwolenia 107 — 221-012; Stołczyn, Nad Odrą 20 — 233-422; Dąbie, Gryfińska 13 — 612-069; Apteki czynne w sobotę w g. od 8—18: al. Wyzwolenia 11 w g. 8—15.30; Naruszewicza 11. Apteki czynne dodatkowo jak w każdy dzień roboczy: 5 Lipca 7, Sikorskiego 1, Rew. Październikowej 11, Powstańców 66, Odzieżowa 7/3, Energetyków 2, Stołczyńska 105, Bałtycka 33, Willowa 10, Tartaczna 16, Rydla 99.